Opr. „Starodruk" 1957 r.

Tutaj są ładne akotki – Całuję Dyzia
Jestp. zdrowia – Całuję Dziadzia wszyscy
Dyziozały

Mój Kochany Karolku, dziękuję ci bardzo za twój długi list do mnie. Toś to się biedaku namęczył, bo nie umiesz tak prędko pisać jak Dziadzio. Musiałeś koło stolika siedzieć najmniej parę godzin. Za to moje Dziecię obejmuję szyjkę twoją z rozczuleniem i całuję w czołko i buzię po tysiąc razy i błogosławię, bo widzę, że kochasz starego ojca. Jak wrócę do domu pojedziemy gdzieś w okolice Paryża, albo do Fontainebleau, abyś się trochę

ubawił po dzisiejszém osamotnieniu.
Podług ojcowskiej sprawiedliwości
należy się tobie jak i braciom wa
kacyjna pohulanka. Mój Karolecz-
ku, ucałuj rączki Dziadzia ode-
mnie – i powiedz że czekamy na
obiecany list; że Mamcia zdrowa
i odpisze mu w tych dniach.
Wczoraj wysłałem stąd Przegląd Pow=
szechny pod twoim adresem – odnieś
go zaraz P. Kositowskiemu. Po
niedzieli, we wtorek albo we środę
obaczymy się w domu. Tęsknię
do was tam bardzo —

Do widzenia się Kochany
mój Boromku – a bądź grzeczny
i posłuszny bo biedna matka chora.

twój ojciec

Bohdan

Co ty chcesz aby ci ojciec kupił na pamiątkę?
Może wolisz kupić sobie sam co w Paryżu
masz na to od ojca 5 f

Poniedziałek

4 czerwca 1867

Mój Karolku, — zostawiam ci u p. Jaraczewskiego kartki świeżo odebrane od matki i siostry. Przyprowadziłem dziś do Krakowa i S. i modliłem się gorąco na twoją intencyę i na Marjanowej. Polecałem was obudwóch w opiekę ś. Karolowi Boromeuszowi, twojemu Patronowi, świętemu na Niebie. Jeszcze raz dziś przy święcie błogosławię ciebie i całuję. Ucz się, pracuj — abyś był pociechą i chlubą matce i rodzeństwu — bo stanie ojca niedługo już na ziemi.

Mandat pocztowy na 5 fr. dany jest na twoje imię — to nie podrzyj koperty, bo bez niej nie oddadzą ci pieniędzy. Proś p. Dyrektora aby ci pozwolił wyjść jutro na pocztę między 11sta a 12ta. (Pokaż mu mandat i kopertę)

Do widzenia się we czwartek

Ojciec.

Dyzia pocałuj odemnie.

Maryan wyruszył dziś na swoje opały egzaminowe o 6 ½

Matka napisała do mnie osobną karteczkę, którą wam przeczytam we czwartek. Niestety, Józi wróciła febra — a z nią i kaszel. Matka się tem bardzo gryzie.

Niedziela — 21 lipca 1872 3

z Villepreux.

Mój Karolu — przyjedź do mnie kiedy chcesz, ale przyjedź. Uczyńcie mój wzgląd na skaleczone nogi. A ostrzegałem i Dyzia i ciebie abyście zawsze kupowali obuwie przestronne. Masz teraz pieniądze to sprawiaj sobie buciki szersze, lżejsze na lato.

Czas i Krakowski znowu od piątku nie przychodzi: Wyszukajże raz p. Aleksandra i upomnij się o moją krzywdę. Jeśli chcesz mogę ci posłać ostatni jego kwit na prenumeratę, w którym jest i adres Aleksandra. Na razie nie pamiętam gdzie ten kwit wetknąłem — ale odszukam.

U nas dzięki Bogu wszyscy zdrowi — Do widzenia się —

Ojciec

J. B. Zaleski

Od Dyzia miałem dotąd [illegible] kilkowierszową kartkę z [illegible]. — Godziłoby się podziękować Babci choć w kilku słowach.

Villepreux – d. 24 Lipca 1872 r.

Kochany mój Karolu – napisałeś do mnie po niewczasie. Nazajutrz po twoim stąd wyjeździe posłałem do Morgana swój Kommissionera z tym aby Londę przystrzygł [illegible]. Możesz się sam domyślić i z rekonesansu odeszła nam [illegible] potrzeba. Cokolwiek bądź nastąpi, tym trzeba zastawiony fant wykupić, bo niewątpliwie jest [illegible]. Wywiedz się tymczasem dokładnie o sposobie [illegible] tego fantu.

Od Dyzia miałem kilka słów z Genui. Uszczęśliwiony podróżą – i oczarowany Włochami. Bubcia pisała do mnie obszerniej. W Genui doznali przykrej przygody. Podczas objazdu miasta, powóz wywrócił się z nimi – na szczęście bez wielkiego uszkodzenia. Zawiadomienie się, przeczytawszy opis tego fatalnego przypadku, zredagowany go Dosi komicznie przez Bubcię. Obecnie nasi podróżni muszą być koło Wenecji, bo w niedzielę już mieli wyruszyć do Mediolanu.

W piątek zdaje się niewątpliwie o 1szej wyjadę stąd do Paryża na parę dni, szczególnie z powodu Krajewskiego aby mu dokończyć jego portret. Do widzenia się mój Karolu i [illegible] czasem w kartkach twoich zmieść o ważniejszych rzeczach niż potocznie.

Ściskam

J. P. Zaleski

przeczytawszy

P.S. Odbieram kilka słów znowu od Babci
i Dyzi z Mediolanu. Babcia trochę nie-
domaga po przypadku gorączkowym, któ-
ry ją porządnie zmęczył w podróży. Jadą prosto
przez Tyrol do Wiednia, kędy staną dziś
wieczór. Szkoda że ominąć muszą We-
necyę, bo to osobliwa partia pięknych
[illegible]. W niedzielę przyjadą lub w ponie-
działek będą już w Krakowie, a [illegible]
do pisania bez liku listów dla Dyzi
i Bogusi [illegible] w kraju.

Adieu

JM

5

Villeprava – d. 25 Lipca 1872 [illegible]

Kochany mój Karolu – bardzo było źle ze mną wczoraj po przyjeździe z [illegible]. Wieczorem zaniemogłem na [illegible] choroby. Nie miałem żadnego apetytu – a zatem niezwykłe przygniecenie. Musiałem udać się do łóżka, ale zasnąć nie mogłem. Podczas burzy w nocy zaczęły się boleści silne w żołądku – i one [illegible] cholerynę. Byłem przerażony i tem bardziej że sam samiutki w mieszkaniu. Rankiem przyszedł Aleksander i dał mi łyżkę magnezji. [illegible] i bole poczęły ustawać po [illegible]. Jestem trochę [illegible] ale apetytu ani żadnego. Nie jadłem [illegible] od [illegible]. Sądzę że tej nocy nastąpi przesilenie, bo wypróżnienie [illegible] się [illegible].

W burzliwej nocy [illegible] jak zmora dręczył mnie Maryan. Coś złego niewątpliwie dzieje z nim. Albo chory jest albo wyjechał z Mons. Mój drogi napisz by do Dyrektora Szkoły Min w moim imieniu i podpisz mnie na liście. Niech nam donieście czy Maryan jest w szkole czy zdał egzaminy? i dla czego do nas nie odpisał się po tylu napisanych stąd listach? Gdybym był zdrowszy pojechałbym sam do Mons. Wyprawiaj proszę co śpieszniej kartkę do Dyrekt. bo trapi mnie wielki niepokój.

Ostrzegłem – nie mogę jutro jechać na pożegnanie Ordynata. Od dzisia ani słowa.

Do widzenia się mój Karolu w niedzielę lub w sobotę jeśli możesz. Ojciec

J. Kalinowski

Pozdrów mi mamę [illegible]. Odpowiedź Dyrektora [illegible]

Villepreux - d. 2 Sierpnia 1872

Kochany mój Karolu - nareszcie dziś o 9½ rano odebrałem list od nieszczęsnego naszego Maryana - który przeczytasz w niedzielę. I tym razem upadł z egzaminów. Doprawdy, serce mi się kraje. Biedny-ż on, biedny, że tak srodze upośledzon moralnie. Nie mogę go całkiem opuścić, bo by zmarniał i sponiewierał się do reszty. Muszę więc opiekować się jak niedołęgą - dopóki Bóg nie zmiłuje się nad nim i nad nami. Maryan donosi mi, że pisze i do ciebie, - że po=stał świadectwo o zgubieniu reko=[illegible], i t.p. Musztarda po obiedzie.

Tobie mój synku nie zbraknie egzaminów i dostatecznych - szkoda jednak że niesumiennych, bo masz potemu i młodość i zdolności. Oby ci się także udało i bakalarstwo scientyficzne! Pracuj, och! pracuj Karolu, dopokąd stary ojciec żyje, - abyś nie przeszedł na poniewierkę jak Maryan nasz brat pierworodny. Ogołocił się do ostatniego szeląga, byleście wy wykierowali się na ludzi;

Twoje ułomności synu (z którymi walcz
do upadłego dopóki starczy czasu) są:
oschłość serca i pyszałkowatość. Ułom=
ności tej domieszka, że pędzisz nierozważ=
nie za prądem bałamutnych nauk
tego smutnego wieku. Przystań bez=
pieczną dałaby ci <u>Wiara Ojców</u>, - ale
usiłujesz umorzyć ją w duszy. Wierzaj
mi, po bolesnem szamotaniu się
w ciemności, zawrócisz kiedyś do niej,
niestety! kaleką. - W ostatniej twojej
kartce Karolu do mnie, ubodło mię
do żywego jedno słówko. Widocznie, nie=
mało ci Villepreux; masz jakieś
uprzedzenie do Aleksandrostwa. A
czyż nie wiesz tego, że rodziny
jak i Narody stoją tylko na zgo=
dzie i miłosnej harmonii. Popraw
się synu, proszę i zaklinam.
Może ci chodzi o oszczędzenie kilku
franków? alboż ja je zwrócę o=
chotnie. Dla tego czekamy cię w nie=
dzielę z utęsknieniem. Zanocować
u mnie, lub wrócić do Paryża
tego samego dnia, zostawiam do
twojej woli.

Od Dyzia odebrałam wczoraj
list dość obszerny. Nie podobał się
mu Kraków - i jak sam określa
z powodów doprawdy dziecinnych.
Odpisałam mu wskok [illegible]

na czterech stronicach – i zburczałem trochę za lekkomyślny sąd o rzeczach.
Za parę dni wyprawię drugi nowy list z rekomendacyami do moich przyjaciół lwowskich.

Zapomniałem u ciebie Karolu na stole adres petersburski Kazi=mierza. Odszukaj go i przyślij.
Gdybyś mi kupił w Paryżu piór że=laznych za kilka sous – ciemnię i jaśniej ... do maszku, bo gęsie od razu się psują i grubieją.
Miałem jeszcze jakieś drobne spra=wunki, ale na razie nie przypom=nam. Bodaj, że i adres Kazimierza zabrałem z sobą – ale gdzieś go podziałem. W. Ins 32, jak na starość pamięć tracę.

Przyciskam cię do serca z ... Tosię. Pozdrowienia od Aleksandrostwa.

Ojciec
J. Kalecki

Z Czasem ciągle mam kłopoty – nie przychodzi regularnie ale z przerwą po dwa i trzy dni. Może to z powodu adresu, który zmieniam dziś. Czy Ty zostawił u Aleksandra, żeby pisali na bandach 13, Lyceum zamiast 12, Lyceum. Możeby reklamować trzeba zanim wydrukują bandy

Villepreux – d. 12 Sierp. 1872 9

Mój Synu Karolu – wczoraj w pośpiechu aby nie spóźnić się na kolej, zostawiłem u ciebie na stole parasol. Na bulwarze przypomniałem sobie zgubę, ale nie miałem czasu ni ochoty drapać się znowu po schodach. Jutro we wtorek przyjedzie tu podobno Feliks, to zanieś doń mój parasol aby go przywiózł.

W domu za powrotem zastałem listy od Dyzia i Michałowskiego. Dyzio po dzień 6go b. m. bawił jeszcze w Krakowie, wyczekując na moje listy rekomendacyjne do Lwowa. Porobił w mieście dużo znajomości; a najmilej bywa przyjmowany w rodzinie Szujskiego. Widział się z Poniatowskim – i w odezwaniu jest dla przyjaźni siostry Franci. Wybiera się do Wieliczki na zwiedzanie Salin, które z łaski pana Gołuchowskiego mają być sprawiane bezpłatnie dla publiczności. Babcia była ciężko chora, ale teraz przychodzi powoli do sił. Wypytuje ciągle Dyzia, dla czego Karol nie odpisuje na listy i czy odebrał pieniądze? Brat ci stanowczo przeczy że zapomniał zajęty jesteś bardzo swojemi egzaminami; – owszem zaleca abyś

coprędzej napisał do Babci. Istotnie Synu
wpadłeś w dziwną gnuśność i osobnego
rodzaju lenistwo w stosunkach z ludź=
mi i z rodzeństwem. Następstwa tych
przyczyn twoich będą arcy smutne i do=
tkliwe w późniejszem życiu. Osamot=
niejesz strasznie – i zmiędzniesz w sercu.
Poprawże się mój Karolu, póki potemu czas.
Napisz zaraz do Babci – i napisz do
Dyzia, który się serdecznie po bratersku
usiłował przed nią uniewinniać. Pro=
si on ciebie o nowinki, na co skazany
został Wiszffiński? Adres przecież Babci
i Dyzia masz w twoim pularesie.

Załączam list Michała do p. Ha=
chette księgarza. Pójdźże do niego i
odbierz dzieła Marjańskiego. Możesz
rozpieczętować pakiet – i przejrzeć książki
aż je zabierzesz do Villepreux.

Pani Szymanowska prosi abyś przy=
szedł do niej z Komisjonerem dla
zabrania biurka, które jej zawadza.
Mógłbyś Synu pójść do niej – a w każ=
dym razie posłałbyś przynajmniej kogo
coby zaniósł biurko na Berthollet.

Zapomniałem [illegible] wstąpić
do księgarza na rue de Sts Pères aby
zapłacić mu resztę długu za Marjana
C., wynosiła mu się należy od nas –
12 czy 13 fr. Jeśli masz pieniądze
zapłać mu i uwzględnij w rachunku. Zapo=
mniałem i o Kompasach – trzeba to
bratu posłać. – Józia znowu słaba
zdrowia. Ściska Cię mama i Władzio.

Bądź zdrów i pracuj –

Ojciec J. B. Malewski

Villepreux d 27 Sierp 1872

Synu mój Karolu — Józia ciężko zachorowała. Gałęzowski przywiózł z sobą na konsultację Dra Pittersa. Naskazali chorej różne leki — a na pożywienie surowe mięso, którego niebogo nie może ani jeść ani trawić. Trzeba, żebyś tu zaraz — zaraz przyjechał dla pociechy siostry i dla pomocy Ojcu cierpiącemu. Był tu Misza [illegible] w sercu. Dziś Bronisław — i odjechał po Gałęz — niebore sam zachorowany. Boże zmiłuj się nad nami.

Ojciec
J. B. Zaleski

Były listy od Dyzia — ale muszę się spieszyć do Józi — bo Aleś [illegible] dla chorych po miastach okolicznych.

J. B. Z.

Villepreux — d. 29 Sierpnia 1872.

Synu Karolu — wyprawiliśmy Józię dopiero co do Paryża na dzie=siątek dni a może i na dłużej. Spodziewam się, że chorej siostry nie zostawisz tam w osamotnieniu, że przynajmniej jako representant bliższego rodzeństwa, za=biegniesz do niej codziennie choć na kwadransik. Ja czu=wać tu muszę przy Matuńkiej wnuczce — a Aleksander cią=gle ~~[illegible]~~ na wózku z pomo=cą [illegible] chorych po wios=kach. Z tem wszystkiem i my po sobie odwiedzać będzie=my Józię. Idzie o jej radykalną kuracyę i rychlejsze wyzdro=wienie. Najpewniej w piątek lub najpóźniej w sobotę będę w Paryżu. Oczywiście wpadnę i do ciebie a może i zanocuję. Prośba to troszkę uczuć braterskich dla siostry.

Ojciec
J. B. Zaleski

Między 2 a 4tą Bracia każdy przyprawi Ja=na na dworzec [illegible] Mogador [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Villepreux – 9 Września 1872.

Mój synu Karolu — od Dyzia
przyszedł długi, pocieszny list. Uważ[illegible]
zdziwiony potym we Lwowie, Zrobił
tam wszędzie jaknajlepsze wrażenie
przyjęcie. Na drodze [illegible]
nam Ukraińskiego i Stanisława Ossolińskiego.
[illegible] w Krakowie [illegible], który go
tuli w sercu jakby syna. Pani [illegible]
jest dla niego z całą czułością matki;
Poznał się z literatami — z Bielowskim,
Szujskim, Gillerem, Bełzą i t.p. Ale naj=
sympatyczniej, po ojcowsku zajmuje się
Dyziem ksiądz Maurycy Dzieduszycki.
Sam oprowadza go po Lwowie, po[ka]
zuje osobliwości miasta, zaznajo=
mia z tamtejszymi urzędnikami; radzi
mu [illegible] go i synów swoich dał na towa=
rzyszy. Chce go zaprowadzić do Gołu=
chowskiego — bo p. [illegible]
w [illegible] i [illegible] aż po 10 Września.
Z tem wszystkiem p. Maurycy sądzi, że Dyzio
[illegible] umieścić się w Galicyi — [illegible]=
[illegible] — niem=
[illegible] jest niezbędną osobliwie w za=
rządzie [illegible]. Napiszę jutro
do Dzieduszyckiego. [illegible] pozwala
Dyziowi zostać we Lwowie do 15 b. m.
albo i dłużej — bo już przyjechała do niej

Kastusia – i w domu na dzień przybędzie i p. Cezary. Oczywiście Babcia do Dzidzi-ni rendez-vous kiedyś w Niemczech a najprzyjemniej i najwygodniej w Zakopanem.

Dziś odebrał twój list – i chociaż bardzo zajęty, zapewnia ci odpisze. Widział się we Lwowie i z Pin Zaleskim który przesłał już Bronisławowi 50 fran a teraz obiecuje zapłacić dług później. Szkoda – bo myślałam aby te 100 fr. przysłał był Dzidziowi – aby za nie mógł był przyjechać do Warszawy – tem bardziej że pieniądze wysłano do Bronisława zostaną na jego kuracyę przez parę miesięcy. Dziś ma wielką ochotę do Warszawy, bo zapoznał się w Krakowie z wielkim Kasprowiczem, którzy go z Poniszem odprowadzali na górę do domu.

O siostrze bardzo się Dzidzi niepokoi i troska i przeżywa jej milczenie martwienie. Powiada to Józi jutro. Zaś tłumaczę mi Karolu, abyś odwiedzał siostrę nie oglądając się na puste światowe konwenanse. Ona niebawem tylko na śmierć do dziecka, do męża i do domu – abyś jej najbliższy i najrodzeńszy brat w Paryżu. – Kochany zacny Karolu, przestań zbijać bruki paryskie, pracuj, ucz się,

Villepreux d. 14 Września 1872r.

Mój Karolu — jutro w niedzielę rano
(n.b. jeśli nie będzie słoty lub wiatru bardzo chłod=
nego) przyjadę do Paryża z Julnią w odwiedziny
do jej matki u Gałęzowskich. Radbym i z tobą
się Synu widzieć. Oczywiście gospodarze mnie
puszczą rano przed śniadaniem. Na Berthollet
za daleko dla mnie — a tobie znowu zdaje się mu
i ustępującemu śród bulwarowych mrowisk
byłoby uciążliwo na Mogador. Otóż dla obopólnej
dogodności, o godzinie 1szej po południu znajdziesz
mnie przechadzającego się po bulwarze naprzeciw
albo siedzącego na ławce niopodal od Kawiar=
ni du Grand Hôtel. Pogadamy z sobą jakiś czas —
a potem pójdę po Julnię i Celestynę — bo wra=
camy na obiad do Villepreux. Przynieś z so=
bą listy Babci, Józia i innych Tranej, abyś wie=
dział co się nowego dzieje w rodzinie.

Ciągle się niepokoję, że jesteś bez pie=
niędzy i bodaj cierpisz głód. Któż temu winien?
Bóg widzi, że daję wam pensyę jak największą
wedle możności, a nawet nad możność, bo ze
dnia na dzień uszczuplam mój kapitalik.
A Maryanek? jeszcze biedniejszy od ciebie — że
czasem serce mi się ściska kiedy pomyślę o je=
go niedostatku. Synu — oj Synu — dla czego wy
tacy dziwni — dzicy — nieobaczni — ani na
uwagę przyjaciół ani na proszenia stare=
go ojca, który przecież tyle radby wam Niebo
przychylić — choćby i odrobinę [illegible].

Do widzenia się Karolu jutro o samej 1szej

ojciec

J. B. Zaleski

16

Villepreux – d. 22 Września 1872.

Wczoraj po przyjeździe z Paryża zaprzątnio=ny miałem całkiem umysł przyjazdem biednej Józi – tudzież listami nowemi od Zyzia i Krechowieckiego – ale zajrzałem i do twojej eksplikacyi, która wydała mi się na razie niedostateczną, mętną, niejasną. Dziś po uważniejszem od=czytaniu zrozumiałem ją trochę lepiej. Są jednak w niej zawsze okresy i wyrażenia, zawiłe, ciemne, których pomimo natężenia uwagi i teraz dobrze nierozumiem. „W ciągłym życiu rodzinnem rodziny nieznałem." Cóż w tem dziwnego – skoroś szukał idealnej rodziny, a realnej sercem niekochał? Cóż dziwnego, że w następstwie siostra i bracia zbywali cię chłodnemi radami? – „Ojciec mnie wychował nieoglądając się za sobą, nieważąc że świat ojcowskich, polskich przekonań stanie się w chwili danej różny od moich na pół francuskich." – Cały ten okres mętny i smętny. Jeśli stosuje się do przekonań politycznych – to ci niezabraniałem nigdy abyś miał swoje, odrębne, bo dla mnie tułacza bez ojczyzny zarówno wszystkie są obojętnemi. Tyczy się to zapewne moich przekonań religijnych, prawd wiecznych, to jest Wiary, zaprzysiężonej przy Chrzcie świętym, za którą ojcowie tak w Polsce jak i we Francyi odpowiedzialni są przed Bogiem i przed społecz=nością. W przekonaniach religijnych utwierdzałem cię istotnie Synu, – bo na tej tradycyi familijnej stoi świat; utwierdzałem cię słowem, uczynkiem i przykładem własnym. Wszakże tak samo czynią i ojcowie błędnych nawet wierzeń, ojcowie

protestancy, żydowscy, i t.d. Biada ci Synu, gdybyś Chrystusa Pana się zaparł!!! W młodości bywając zaćmienia Wiary, z powodu cielesności naszej i pychy rozumu — ale słońce łaski świeci wiecznie dla człowieka. Zrozumiesz to kiedyś lepiej w ~~...~~ dojrzalszym twoim wieku.

Piszesz dalej: „Ojciec niewidział, że przy dzisiejszym kierunku umysłów, władzy każden przestaje słuchać!" — Nota bene, kierunek ten dzisiejszy fałszywy i najfałszywszy. Toż ci Synu tak ciąży zwierzchność ojca starego, zwierzchność czasowa na kilka lat a może na kilka miesięcy? Przeciw Prawom Przyrodzonemu na darmo niebożę wierzgasz.

To co mówisz o gniewach ojca z powodu wieczorów spędzanych po za domem — pusta jeno szykana i nieatkiem prawdziwa. Jużci obowiązkiem jest ojca strzedz moralności synów; domaga się tego i solidarność familij: Dyzio przecięż przez długie czasy i miewał codziennie siedział u Bobowicza do późna w nocy — ale widzieliśmy że w pocie czoła tam pracował. Gdybyś i ty chciał być jak sam radziłem, przygotowywać się po za domem do bakalaureatu [illegible], nie pisnąłbym ani słowa, choćbyś wracał i o północy. Wszak główny cel studenta tkwi zdaje się w nauce — a nie w rozgwarze dyskusyjach kawiarnianych? — „Gdyby ojciec widział co Paryż, i t d" — tej zagadki zgoła nie rozumiem — i myślę też o nią. —

O tem Synu, abyś się bawił zbytnie lub rozpustował, wierzaj mi, ani nawet pomyślałem. Rozgadałem się o paniczostwie i niezaradności, skoro na samym początku ~~...~~ miesiąca wydałeś całą już pensyę. A pensya jest dostateczna — bo pamiętaj że mieszkanie i odzienie osobno opłacam. Dałbym wszakże i większą, gdyby mnie na to starczyło. Skąpię grosza dla siebie, ale nie dla was. Maryan utrzymuje się z 50 franków. A tyleż innych młodych biedaków?.. Zresztą znasz doskonale stan moich finansów. Ciągle

marzyłem, że utrzymam rodzinę z procentów od sumy, aby po mojej śmierci zostało się coś dla was, na pierwsze wystąpienie w świat. A tymczasem musimy żyć z kapitału, który uszczuplamy dzień za dniem tracąc — aż zejdzie do zera. Nie ma na to rady.

Na końcu twojej miłej eksplikacyi dmuchasz coraz większym chłodem... „Po prostu nie kochasz ojca, skoro nie możesz chodzić w jego ubraniu, podzielać jego myśli" i t. d. Umysły syna, zastrzegając się jeno w obopólnym uczuciu. „Miej serce i patrzaj w serce!" Rozumowanie w tobie udusiło i wysuszyło miłość synowską, uczyniło cię zarozumialcem, pyszałkiem, a nie daj Boże, rozczarowanym... Probierzem w człowieku jak który tak i każdy względnej cnoty jest serce i sumienie. Otóż modlę się aby się w tobie rozbudziły i rozgorzały na nowo. Dla tego to czasem i gderam, i namawiam do opamiętania się — karcąc w tobie co zdrożne — a tolerując niejako wybryki młodości. Przyjdzie atoli kiedyś i do ultimatum między nami.

Ciekaw jestem opisu twoich walk — jakie obiecujesz dla mnie sporządzić. Przechodziłem i ja te walki za młodu, pod wpływem filozofii XVIII^go wieku. Świeżo w liście starego Krechowieckiego jest piękna wzmianka o naszych spólnych ideałach — którą dam ci kiedyś do przeczytania.

Eksplikacye toczą się tylko między nami dwoma. Siostra i brat mogliby się z nich zgorszyć. Dla tego bądź ze mną szczerym i otwartym. Przyznaję i to, że dotąd nie złapałem cię na skąpstwie — co jest rzeczą arcy chwalebną.

Bądź zdrów Karolu — Ojciec

J. B[illegible]

P. S. 23 Września Poniedziałek: Napisałem wczoraj list do ciebie, ale nie wrzuciłem do skrzynki pocztowej, wyczekując z Józką na przyjazd Aleksandra z stacji. I dobrze się stało — bo otrzymałem drugi twój liścik — który dla zachowania tajemnicy nie otworzyłem, aż w domu kładąc się do łóżka. Rad jestem że ochłonąłeś z niesprawiedliwego rankoru. Przeczuwałem też i pierwej, że pisałeś swoją eksplikacyę rozgorączkowany, pod wpływem czarnej myśli: Nie tracę nadziei, że kiedyś całkiem wytrzeźwiejesz — uderzysz się w piersi — a da Bóg i zrozumiesz położenie czy starego ojca, swego tyrana, który cię wychował od dziecka. W późniejszych latach po biedach i próbach życia, jak spokorniejesz na prawdę, odzyskasz wnet i wiarę

i miłości nadziei

Kto nie pożywał we łzach swego chleba,
Kto nie przebolał złamany na ciele
W łożu niespanych długich nocy wiele,
Ten jeszcze nie wie o pociesze z Nieba.

Moim takim chlebem i łamaniem w ciele, jest obecnie stan zdrowia Józi. Przeraża mnie jej choroba. W oczach moich więdnie i niknie ukochane dziecię. Dyzio wiadomość o siostrze przepłakał i rozchorował się sam, napisał do niej niewolące słówko z pod serca. Boże, zmiłuj się nad nami! Przyszłym miesiącu w niedzielę lub wcześniej nawet przyjechać do Villeyreux. W czwartek będzie w Paryżu Aleksander to przez niego, poszlę ci na koszta podróży – bo nie mam innych kilka franków przyjmij jako na powrót.

Wracam jeszcze raz Karolu do głównej twojej wady – do zarozumiałości. Zarozumiałość bywa czasem dobrym znakiem w człowieku, pozwalając siły wewnętrznej duchowej – ale potrzeba w skok albo wielką bitwę wygrać, albo napisać piękny poemat. Bez tych wygranych, okropnie razi ona oczy ludzkie, a nawet pobudza do śmiechu. Wybacz synu z tem mojem listem!

Do widzenia się JBZaleski

18

Villepreux – d. 30 Września 1872

Mój Kochany Karolu – odebrałem
dopiero co kartkę od Dyzia z Krasnowa
z d. 26 Września. Więc też wrócił z Hessen
od Janka – i nazajutrz rano t.j. 27 t.m.
[illegible] odjeżdża do Widzenia z Babcią [illegible]
[illegible] i [illegible] Krewną. Był [illegible]
w Strasburgu bo [illegible] Babcię jednym [illegible]
Dzień do Montreux w Szwajcaryi, gdzie
dała rendez-vous córce i wnuczkom. Lada
dzień tedy wróci już do nas Dyzio. Pisze on
do mnie: „że z granicy francuzkiej zatele=
grafuje do ciebie abyś czekał na niego
na garze" (zapomniał strasburskiej lub
[illegible]) Bądź Synu czujny i baczny na
telegram Dyziowy. Oczekując [illegible] w je=
go [illegible] – i postaraj się aby [illegible]
[illegible] był gotowy na przyjazd.

Pojutrze to jest we środę wyjeżdżam
i ja do Paryża – ale nie wiem jeszcze o
której godzinie. Dam ci do przeczytania
kartkę Dyziowe i [illegible] listka=
[illegible]. Dyzio pisze mi o smutnym wy=
[illegible] w Strasburgu [illegible] po [illegible]
[illegible] siostry Kazia Z. – ale nie [illegible]
jakiego to rodzaju wypadek? Zosta=
[illegible] wszystkie swoje [illegible] do [illegible]
nej pogadanki.

Do widzenia się Synu we środę

J. Bł[illegible]

Józia dzięki Bogu zdrowa przy
pogodzie prawie zimowej. [illegible]
[illegible] Atlasu dotąd nie [illegible]
[illegible] wypadnie [illegible] przyjazdu.

[illegible]

Villepreux 27 Sierpnia 1872.

Mój Karolu — nie przyjadę jutro do Paryża. Nie jestem bardzo zdrów — a czas mglisty, chłodny, i nie mam zimowego paltota ni butów porządnych — [illegible] tego [illegible]. Jedzie jednak Aleksander i obiecuje zabiedz na Berthollet, to [illegible] [illegible] posłać i do przeczytania listy [illegible]. Aleksander [illegible] [illegible] Feliksa na wsi, to prawdopodobnie zabraknie mu czasu do widzenia. Może byś mógł przyjść na górę? Wyjeżdża z Villepreux o 9½ i pół rano.

Wyczytałem dziś w dzienniku że kursa medyczne otwierają się 15go Października. Oczywiście będziesz tym potrzebował pieniędzy na wpis. Porozumiewaj się razem z [illegible] na nasz apartament w przyszły. Da Bóg [illegible], Karolu mój, co [illegible] się do pracy, do studiów scientyficznych, bo [illegible] będzie z nami źle i bardzo źle.

Bądź zdrów
ojciec
J. [illegible]

Może do poniedziałku i dziś już nie przyjedzie. Pisałem do [illegible] aby go [illegible] wypisał. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Aleksander. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] BB

[illegible]

Villipruna – d. 23ᵒ Październ. 1872.

Synu Karolu – wczoraj zajęty byłem cały dzień korrespondencyą ważną i pilną – to, ażeby jéj nie przerywać i ubocznemi sprawami nie zaprzątać sobie myśli – otrzymawszy dopiero twój list wieczorną porą – składam się do pióra.

Niedawno jeszcze Synu, tylem za ciebie budował nadziei – tylem wyglądał pociechy, co wyznaniem twoim w liście poruszyłem się niepomału – i aż do głębi duszy. Stoisz jak widzę na strasznej pochyłości wiodącej prosto w przepaść. Mędrkowałeś i pyszałkowałeś dotąd według swojej ludzkiej, świeckiej moralności – a teraz patrzaj, kędy wiedzie ta moralność. Zapomniałeś, że w człowieku największą rzeczą jest to cnota – cnota, która u Boga i u ludzi więcej waży niż milionowy majątek i nawet niż najwyższy geniusz. Sam rozumiesz teraz, dla czego uciekł od Religii, bo umysł spaczony i wszystkie serca niezdolne są do jéj przyjęcia i ukochania.

Nie chcę ci Synu czynić wyrzutów. Gorzko mi jest w sercu – chociaż wątpiłeś o jego uczuciach dla ciebie, widocznych całemu sąsiedztwu i nawet nie bez zgorszenia dla nich, bo znających lepiej tam rządy niż ja – w zaślepieniu ojcowskiem. Nie przypuszczałem nigdy aby wszelkie, niczem nieumiejętnością zdobyty zagłuszyć w tobie sumienia i zapanować je do tego stopnia

żeś nie wzdrygał się kłamać, łudzić mnie,
oszukiwać — i to przez długie czasy...
Stało się. Jesteś młody Synu — i łubo następ=
stwa każdego występku ciążą na cały nie-
możesz łatwo jeszcze przy dobrej woli podźwi=
gnąć się z upadku. Ale trzeba zmienić od
razu cały tryb życia. Porzuć nabytą manierę na=
uki, którym dotąd hołdowałeś! Zerwij z ludź=
mi, co cię wiodli do złego! Umiłuj jak twój
brat Bronisław domowe zacisze, porządnie obra=
ne, pracę studencką, — jednym słowem rozbudź
w sercu dziś zgasłe i zmętniałe uczucie obo=
wiązku, tudzież cześć i miłość dla Boga, dla
ojczyzny, dla ojca i dla wszystkiego co podnio-
słe, dobre, piękne! Wytrwaj w takiej popra=
wie jeden tylko miesiąc, a poczujesz się jakby
odrodzonym, nowym człowiekiem! Przestań=
szukać najwyższej [illegible] życia czerpiąc w skrom=
nym Katechizmie. Sama tylko prawda wieczna
wyswobodzi ciebie Synu od świata i nauczy
co jest cnota...
Czego się obawiam bardzo, to innego
jeszcze zła, które także bodaj kazisz przede=
mną. Podejrzywam, żeś cały rok szkolny swój
zmarnował jako próżniak marzycielski,
żeś nie uczęszczał wcale na medycynę, żeś nie
zdał pierwszorocznego egzaminu, i t.p. a tylko
łudziłeś mnie dobrodusznego ojca co ci
we wszystkiem zaufał. Trwoga mi w duszy,
na samą myśl takiej szkarady... Byłbyś
Synu w prostej linii naśladowcą Ka=
zimierza — i grzeszniejszym od niego — boś
inteligentniejszy. Proszę Karolu objaśnij
mnie w tej mierze — i uprzedzaj [illegible]
udam się sam na śledztwo do Fakultetu.

Wszakże Synu, pomimo wszystkiego złego co się stało, pomimo wszystkich twoich wstrętów, pośpieszę ci na ratunek, z krzywdą nawet młodszego brata i schorowanej siostry. Zapłacę długi twoje z kapitału. Już mniej zostanie i bez tego mienia. Najlepsza rzecz to pieniądze za spis do szkoły; weźże je zaraz u Dyzia. Załączam doń kartkę.

Dziś rocznica śmierci Kazia, którego matka wasza przez wiele lat opłakiwała. Okoliczność tej żałobnej i pamiątkowej w rodzinie, zatrzymała mnie dłużej w Kościele — i przyczyniła się, żem listu do ciebie Synu nie mógł wyprawić na pocztę przed południem. Podczas zadumania się o Kochanych, których pogrzebałem, gorąco modliłem się i zasyłałem do Pana — iżbyś zmienił postępy swoje i odrodził nam na duszy.

Uczyniwszy Karola stosunki między nami ustalone nie — aż do czasu, kiedy Bóg da, że poprawisz się naprawdę i rozweselisz tem smutną duszę moją na śmierć.

Polecam cię Bogu — bądź zdrów

ojciec

J. B. Zaleski

Od dziś za tydzień przyjadę do Paryża za interesami na kilka dni. Jeśli trzeba wszystkie długi twoje spłacić wcześniej, to napisz zaraz do mnie, to postaram się zaraz o pieniądze i przywiozę je sam lub poszlę przez Aleksandra. O wybrykach twoich nie powiedziałem dotąd nikomu. Ale z Dyziem bądź otwarcie — w potrzebach zasięgaj zdania jego i rady — pomocy od niego

J. B. Z.

Nie oddałeś mi dwóch listów Dyzia z Krakowa — i adresu Kazimierza z Petersburga. Pamiętaj że mi są potrzebne i mój podręcznik jak przyjedzie — lub przyszlij —

Villepreux. d. 19 Grudnia 1872.

Mój Karolu — nierozumiem co się święci u nas. Na termin który stał wtorek, a ja go odbieram we czwartek. Ja także we wtorek wyprawiłem do Dyzia pod pięcioma pieczęciami 50 franków — to chyba mu ich nieoddano. Lękam się tego i tem mocniej, że w kartce do Dyzia było polecenie aby co prędzej odesłał list Maryanowy, który zapowiadał mi depeszę w poniedziałek na wyjeździe z Paryża. Zawsze niemiłe z czyjego powodu, niemiłe kłopotów.

Zapisałem syna do szkółki na ... czesnego za niego jak za studenta. Stało się wszystko z resztą dobry i piękny. Kosztem tym zaraz 20 fr. ale tu w Villepreux ogromny kłopot z niedostatkiem ograniczonym pensionistkom. Niemogę sobie dać rady bo we wtorek z pensyą do Dyzia — i zamiast tego wyprawiłem ją dopiero wczoraj. Sądzę że Dyziowi zostało się z posłanych pieniędzy 20 franków — to pomiędzy nami w imieniu mojém aby ci je wypłacił. W razie gdyby Dyzio wydał wszystkie pieniądze, na odwrotnej stronnicy tego listu będzie miał słówko do Branickiego, który ci da niezawodnie 20 fr. Wolałbym nawet abyś został u Bran— bo Dyziowi może

Józia poleci coś do kupienia na Wiliję.
Dobrze będzie, że odwiedzisz zarazem
zacnego przyjaciela ojcowskiego.
Proszę i zaklinam Karolu abyś żył
w zgodzie i harmonii braterskiej z Dyziem.
Nie przestawaj prosić i zaklinać nad Obu-
dwóch — bo to twój ojcowski obowiązek. Nie-
zastosowanie się do moich upominań zosta-
nie na waszych sumieniach — i zapłacicie
kiedyś po mojej śmierci gorzkiemi łzami. Wsze-
chmocnym Panem, wierzajcie mi, jest
nad Niebem Bóg ojciec, miłosierny ale
i sprawiedliwy.
Powiedz Synu Dyziowi aby mi doniósł
czy odebrał 50 fr.? czy p. Czar — i Studnicka
już odjechali do Kraju? czy wysłali sami
pieniądze do Babci lub jemu to powierzyli?
Obadwaj podziękujcie Babci kuzynowej;
Zarazem posyłajcie jej nasze winszowania
Świąt i Nowego Roku.
Niezapomnij Karolu odesłać mi listu
Maryanowego; potrzebny mi jest bardzo
dla obrachowania jego długów — zaraz im
dam odpisać — a muszę odpisać przed Święta-
mi i Nowym rokiem.
Do widzenia się w dzień Wilii Pańskiej —
a miłujcie się! nie upadnie twardo głowy i przed
Kochającym Ojcem
J B Zaleski

Stroniczkę na której piszę do Broni-
sława odetnij od swojej — i oddaj [illegible]
niem się — Adieu

Villeprene — d. 9. Stycznia 1873 r

Karolu kochany — urodziny moje zawsze dziwną melancholiją dla duszy. Dwadzieście oto najpiękniejszych świąt letnich — pomknęło kiedyś, po za ciebie, na wielkie wody żywota — wody które zowiemy dziejami ludzkości. Nim dopłyniesz kiedyś na ich ośrodek, — ja już będę gdzieś indziej; na pełni tam białoszczernej a słonecznej nieskończoności. Och! człowiek duch w ciele, a więc jeszcze śmierci; — na szczęście bodaj tworze, mieć się nie długo na ziemi. Opatrzny Bóg dał nam na pielgrzymkę tę krótką Wiedzę za światło a Wiarę za drużkę. Błogosławiony, kto tę ostatnią sercem umiłuje!.. bo nie zabłąka między ciemności. Obyś ty synu, był tym błogosławionym Pańskim. — Dodaję to życzenie ojcowskie tobie, jako jutrzejszemu solenizantowi: W ogólności Karolu, — dzień urodzin dla człowieka, smutny dzień — bo po nim płacze; duch niebiański; gość z daleka, w łono Stwórcy wtedy wraca...

Na Mszy ś. jutro przed Bogiem wynurzę w modlitwie moje dla ciebie winszowania. Tymczasem listownie przesyłam szczere uściśnienie. Nie jedź do Paryża — bo pieniądze jakie wydałbyś na tę przejażdżkę wolę abyś je sam użył in gratiam swoich urodzin. Dzisiaj muszę jeszcze

coś mieć z moich rozerwanych. Niech ci wypłaci 10 franków – i zje z tobą razem obiad u Porrita. W razie gdyby Dyziowi zabrakło mamony, bez żeny i ceremonij zapożycz się u p. Bronisława.

Jeszcze raz ściskam cię Karolu! Aforyzm, o który potrąciłem na wstępie do tego listu, weź na rozmysł i do serca – w uczuciu w jakiem go kreśliłem, to jest w uczuciu z ducha i prawdy, że najwyższy rozum – cnota. Przeminęła już dym twojej młodości, – to śnij ustawicznie jakie wyda owoce w przyszłości – słodycze lub cierpienie?

Bóg z tobą, mój ty solenizancie

Ojciec

J B Załuski

Pozdrów ode mnie Dyonizego – lub jeśli wolisz ucałuj po bratersku. Powiedz mu, że jeśli w niedzielę przyjedzie do Villepreux niech przywiezie mi zwyczajny pakiecik tytuniu, bo reszta dzisiaj z mego garnuszka wsypuję do tabakiery. Niech także przywiezie z sobą talię kart pikietowych. Pieniądze zwrócę mu z podziękowaniem.

Józia i Aleks obadwoch was całują – a Karola całują stokrotnie przy dniu urodzin. Aleks chce jutro wyjechać do Paryża dla powinszowania Karolowi i dla widzenia się z Filipem który nadesłał mu swoją doktorską tezę. Ale czy będzie mógł? w tem tkwi sęk. Ma on i różne pilne sprawunki w Paryżu. Gdyby nie mógł pojechać napisze do Dyzia przed niedzielą. Najpilniejsza rzecz to herbata – w braku jej pijemy teraz kawę.

J B Z

Zola	[illegible]
6	11
4	37
14	14
19	52
58	10
26	20
127	2
	19
	15
	111



27

Villeprena – d. 16 Lutego 1874.

Kochany mój Karolu – dziękuję Ci z rozrzewnieniem za poczciwe życzenia sy= nowskie – i wierzę w sercu mojem, że są szczere w intencyi. O, daj Boże! aby się ziściły i w urzeczywistnieniu. Daj Boże, aby w duszy twej najszlachetniejszej roz= kwitnęły te nasiona prawdy, dobra i piękna, co w mojej zamierają już pod lodami starości. Oby w tobie Synu rozkwitnęły buj= nie i na owoc Wiara – Miłość – Nadzieja na chwałę Pańską i ku chlubie ojczystym.

Odebrałem dopiero co wieść o naszym zacnym Kalasantym – i dzielę się nią z tobą Karolu. Bronisław przysłał mi wyjątek z listu O. Kalińskiego: „Kochanemu p. Bohda= „nowi powiedz, że Ks. nie radzi szczerze „najlepiej w Rzymie, jednak przez wzgląd na „list jego i na wielką zacność Kandydata, „skłoniliśmy jemu całemi drzwiami, a do „Papieża ja mu towarzyszyłem. Zostawił „po sobie najlepsze wspomnienia, a że= „gnał się ze łzami w oczach!" – Serce rośnie kiedy czytając się takie słowa o Krzemieniatku, Prostaczek, ale uchował rodzinną pobożność i nic to błyszczący tak przed ludźmi, jak kto inny jeszcze. Przypomnij sobie treść listu Kajetanowicza do Niedźwiedzkiego. Myślę, że Kalasanty teraz dopiero wyruszył w podróż na Ukrainę. Jutro lub pojutrze będę pi= sał do Gieniusi i do Frania; to dowiemy się może więcej szczegółów o naszym Kocha= nym pielgrzymie. Udziel wiadomości o Kalasantym i Dyanizemu

O niefortunnej przygodzie z powodu pęknię-
cia rury od wodociągu opowiadał mi Dyzio.
Szczęście, że na tem się tylko skończyło.
Ratujcie się od powodzi, osuszając mieszkan-
ko swoje, a głównie krzyczcie na odźwier-
nego, aby nie dawał pokoju właścicielowi
aż należycie naprawi co jest uszkodzonego
w kamienicy i u lokatorów.

W sobotę przyszłą przyjadę do Paryża
na Sessyę Stowarzyszenia Czci i Chleba.
Nie wiem jeszcze o której godzinie. Napi-
szę o tem później. Możesz Karolu wy-
kąpać się i sprawić sobie wygodniejsze
obuwie.

Do widzenia się tedy Karolu w sobotę.
Przyciskam cię do piersi ojcowskiej

J.B. Zaleski

Gosię ucałuj.

28

Villepreux – d. 2go Lipca 1874.

Mój synu Karolu – wczoraj twój list odebrałem dość późno – i zabrakło mi czasu do odpisania ci zaraz. Cały dzień prawie z [illegible] w Kościele z powodu wystawienia Najświętszego Sakramentu – a po Nieszporach wozili[śmy] się z Aleksandrem Bobrem po ślicznych tutejszych okolicach.

Podziękowałem Synu i zatwierdzam najzupełniej usiłowania twoje ku uzyskaniu naturalizacji francuskiej. I owszem, czyń w tej mierze wszystko co jest potrzebnem – i czyń to bez wahania się i bez odwłoki. Dobrze jest, żeś zrozumiał nareszcie jako iż są potrzebnemi w życiu – grunt pod nogami i wewnątrz jakieś ujęcie. Człowiek sam sobie Synu – z własnego ducha tworzy powołanie naziemskie i ten w przyszłości, w miarę jak poczuwa się do odpowiedzialności przed Bogiem i do obowiązków względem społeczeństwa. Podobnie jest i z artystami, to jest ludziom udarowanym wyższemi zdolnościami, wolno przez jakiś czas górnie marzyć. Ale nie przez zbyt długi czas, bo rzeczywistość [illegible] tych marzycieli niewzględnie porywa, rzekłbyś jej ziemna objęcia.

Przeczytałam Karola mój drogi
początkowo intencyę zmiany trybu życia
ale po tylu zawiedzionych próbach mojej cał-
kowitej [illegible] dowierzam. Dziękowałabym Pa-
nu Bogu na kolanach – gdybyś zdołał
zasadniczą reformę życia w sobie dokonać
bo takby [illegible], że posiadasz
w głębi duszy charakter męski – który cza-
sem tylko rozkiełznałeś w próżniactwie
zmysłów i w bezcelnych marzeniach.
Daj to Boże Miłosierny! Ale do moral-
nej reformy potrzeba i moralnego wysił-
ku, który daje tylko wiara – to jest po-
trzeba abyś odrodził się duchowo w sercu
i bijąc się w piersi i powtarzając przed
Bogiem za przodkami „mea culpa".
Można by wtedy najpewniej zdołać się
do tej radykalnej poprawy. Zawsze Ka-
rola [illegible] dzisiejszego uspo-
sobienia. Dziękuję i za synowski wzgląd
na [illegible] moje położenie, na nasze
wydatki jakie mamy z różnych stron
[illegible], i t.p. Tego tylko [illegible]
Karolu, [illegible] Synowi i [illegible] dla
mnie. Starość – jest to powolne konanie –
jest to bolesne odrywanie się od ludzi i od
rzeczy tego świata. Starzec nie ma swego
jutra ziemskiego – to żyje w dzieciach – cieszą
się [illegible] co wyszło z jego
[illegible] – radby się [illegible] nie odmawia, [illegible]
[illegible]. Tylko mi [illegible] i pogody co wraz
i [illegible]. Nadzieja, że będziecie kochali
Boga i ludzi [illegible] – nadzieja ta, to jedyny

wziął co mnie więcej jeszcze do ziemi:
Powtarzam sobie codziennie w modli-
twie — „Poprawiaj się Panie!" — i żyć będę
poczciwie dla Ciebie i dla bliźnich —
I tym [illegible] istotnie dla mnie
[illegible] zapisuję się [illegible] na ś. Jacka.
Tyle na dziś synu obrazu ducho-
wego. Teraz kilka słów dodam o
interesach spólnych — W tych dniach
spodziewam się przyjazdu p. Juliu-
sza lub przesyłki od niego [illegible]
[illegible], otwarcie i [illegible]
jak na spowiedzi — wyznaj, ile masz
wszystkich długów? Radbym je za-
płacić, abyś [illegible] swobodny myśl
do pożądanej pracy. Pamiętam i o po-
trzebie [illegible] franków na twoje e-
gzaminy. Jeśli nie masz innej dłu-
gów [illegible], coś ci wyspowiadał [illegible]
[illegible] to jest 80 franków —
gi z Villepreux [illegible] i bez p. Juliusza
[illegible] się [illegible] — albo
[illegible] mogłeś je dać — albo
[illegible] się z Alexandra.
Odpisz mi co prędzej. Pamiętaj Karolu,
że po raz ostatni płacę za ciebie długi —
i [illegible] przed bramą
Będę miał co niemiara wydatków na
Maryana — i na [illegible] familiję
potrzeby. Ninie [illegible] sobie
rady. W przyszłym tygodniu będę w Pa-
ryżu — [illegible] w niedzielę przy-
jechał do Villepreux? — [illegible]
z [illegible] Bohdan [illegible] do domu
[illegible] — Bądź zdrów Synu

J. B. Zaleski

Villeprana — d. 18. Listopada 1874 r.

Mój Synu — odebrałem twój serdeczny list — serdeczniejszy nawet niżeli było twoje milczenie. [redacted] wyglądałem od ciebie — tudzież szej i szczerszej spowiedzi. Szukaj w twej duszy gorętszego żalu i skruchy. [illegible] Boga — i zatwardziałość twą Synu, bo wygnał z niej Boga — [illegible] na skały. W chrześcijańskich rodzinach inaczej ludzie czują swą śmierć i obowiązki rodziców, [illegible] za granicą. Zrozumiesz to i ty Synu, albo będziesz zapóźno, po mej śmierci!

Sprawiedliwie i słusznie osądziłeś sam Synu, że w prawdzie znalazłeś mało po świętych przy[illegible] „Habilitacyi Zawodu, [illegible] pozostawiłem [illegible]” — Powinieneś przy tem najtrwalszą się [illegible] jaką pomyślną — i prawdy tem [illegible] i zawczasu sobie drogę wiodąc już pierwszą młodość i [illegible] do [illegible] i [illegible] w umyśle [illegible] na Duchu i [illegible] po prostu [illegible] że [illegible] samolubstwa [illegible] Chrześcijaństwem — [illegible] jest w [illegible] Oby i Bóg po przedświadczeniu życia [illegible] najtrwalszą! Wygotowałeś na prawdę — choćby [illegible] ani [illegible] Nie oglądaj się na [illegible], ani [illegible] ale sam [illegible] na [illegible] bo są zawodne, ale sam [illegible] na [illegible] strony. Nie wstydź się żadnego [illegible] — i owszem [illegible] przy[illegible] handlu — i [illegible] przy handlu księgarskim, lub przy fabry[illegible] papieru — i t. p. Przedewszystkiem [illegible] strzeż się [illegible] [illegible]

Znany Ci jest dobrze Synu stan moich intere-
sów. Wiesz, iż nadzieje z Ukrainy zawiodły.
[illegible] takoż [illegible] zmuszony
stoję na prawo i na lewo. Gonię się resztkami
funduszów — ale podzielę się i resztkami, byle Cię
wyratować z biedy o jakiej mi donosisz. Niech
Dyonizy da ci zaraz na obuwie — bo [illegible]
wiesz [illegible] po miesiącu, aby znaleźć cokolwiek dla
siebie zarobku.

Odpisuję Ci Synu sucho i chłodno — owiany
smutkiem i chłodem twego listu. Bóg jednak widzi
jaki mróz w mej duszy. Synu, Synu, aby usunąć ten
ból wewnętrzny co z twej przyczyny cierpię, potrzeba
tylko łaski z Nieba. Potrzeba abyś najpierw wy[illegible]
[illegible] się, ale na twoje upokorzyć się przed
Bogiem, który sam jeno może Cię rozgrzeszyć.
Jak pojednasz się z Bogiem w sercu, ojciec
raz na zawsze zapomni co zaszło między na-
mi — i po dawnemu przyjmie Cię z gorącością [illegible]

Bądź zdrów

JMatejko

Donieś mi pospiesznie co Ci jest najpil-
niej potrzebnem co do odzienia: abym ci po-
słać mógł pierwiej. Oczywiście o elegancji
nie ma co ani myśleć.

Powiedz Dyzi[illegible], że w tych dniach
odebrałem list od Goszczyńskiego, Michał,
Babci, Dominika, [illegible]. Niech
mi przyśle [illegible] list [illegible]
który dałem Wład. [illegible]
[illegible]

JM

4

32

Villepreux — d. 31° Marca 1875

Mój Karolu — sądzę, iż czujesz to w sercu
że darowałem ci ciągle i daję po dziś dzień nie=
ustannie dowody przywiązania ojcowskiego — aż
do słabości: A ty Synu, cóż kiedy dobrego uczy=
niłeś dla mnie? — Po tylu twoich ciężkich prze=
winieniach względem Boga, względem rodziny
i względem siebie samego, które niedawno przy=
[illegible] mnie były na śmierć, — po tych [illegible]
gorzkich [illegible] czyś choć jeden raz uderzył się w pier=
si za szczerą skruchą? Ty wiesz Synu, że
żyję z Wiarą i przez Wiarę — Och! wiesz to dobrze
i rozumiesz doskonale sam przez się całą
prawdę Chrześciańską. A jednak obłędem nie=
objętym ona [illegible] poszukiwanie [illegible]
przez [illegible] od spełnienia jedynego [illegible]
[illegible] się od [illegible] grzechów na zie=
mi, w którym [illegible] odpuszczenie, nawet jak
i na Niebie. Wyrzekasz się [illegible] chrześciańskiego
[illegible] i od obowiązku swego chrześciańskiego pol=
skiego, i od obowiązku [illegible]
Spowiedzi Wielkanocnej — Święcenie w Narodzie
[illegible] tradycyjnie w naszej rodzinie. Dużo w tem
naszym [illegible] zaniedbano, — ale i nie mało
jest [illegible] osobistej. Weź te uwagi ojcowskie
[illegible] — I jeśli raz na zawsze
na [illegible] i do serca [illegible]
pragniesz pojednać się po synowsku ze mną
przygotuj się o [illegible] do Świętych Sakramentów.
[illegible] Wierzaj mi; Bóg ci [illegible] nagrodzi
[illegible] za posłuszeństwo — i [illegible]
i [illegible] pozostałe[illegible] ze starego ojca który już niedługo
[illegible] pomiędzy wami. Nie oglądaj się za o=
[illegible] świata. Opinie jego przemijają ja=
ko mgły — a Prawda Chrystusowa jasno, stano=
wczo, w Kościele od blisko 2000 lat świeci i
będzie na wieki. Z tego względu mógłbym ... więcej

Przyjadę do Paryża w sobotę o 9tej rano.
Przedpołudniem przejdzie się prosto omnibusem
ku Bronisławowi [illegible]
mam na Berthollet — abyśmy razem po śnia-
daniu zaraz mogli do czytania skrzyń, że
już przystąpić [illegible] przygotowania do przenosin
na nowe kwatery. Rachunki mój w porządku.
Bądź zdrów Karolu [illegible]

+)

Villepreux — d. 4go Maja 1875 r.

Mój synu Karolu — odebrałem
zawiadomienie, że Nabożeństwo Jubileu-
szowe dla Polaków, rozpoczyna się po-
jutrze w Święto Wniebowstąpienia Pań=
skiego od Mszy Ś. O. Gralewskiego w Notre
Dame de Paris o 8mej rano. Z tego nad=
zwyczajnego powodu będę w Paryżu
wcześniej, niż zamierzyłem. Obowiązek
to mój Katolika — i oraz ostatnia jak-
to może Miłosierna Łaska dla mnie na tej Ziemi.
Przyjadę więc jutro we środę — wieczorem
jeszcze na 2gą lub na 6tą wieczorną. Przy-
jadę także i w dnie następne Soboty
dla kontynuowania Jubileuszu.

Uwiadom Karolu o moim przy=
jeździe obudwuch braci. Wczoraj pisa=
łem do Dyonizego i do Maryana, nie=
wiedząc o Jubileuszu. Ostatniemu pole-
ciłem aby jutro we środę starał się
przenieść się do Villepreux na mieszka=
nie. Otóż mój przyjazd nie przeszkadza
zgoła jego przeznaczeniem. Przyjmij go
[illegible] uprzedzony dawno o przybyciu.

Do widzenia się mój [illegible]

J. B. Zaleski

Spodziewam się Karolu, że Babcia
odpisze Ci na twój list bada dziś; Do
mnie i wiele napisałaś. Bądź zdrów

J. B. Z.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)



L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

82. Rue Gay-Lussac, 82.

Paris.

dép^t de la Seine

Villeparisis — d. 12go Maja 1875 r.

Mój synu Karolu — odebrany w tej
chwili od pani Plichcińskiej list do mnie
i drugi od K. Delaroche do p. Talbot przy-
łączam Tobie do użytku. Jednak że powi-
nieneś odnowić stosunki dawny z p.
Talbot. Niewątpliwie znasz p. Del-
[illegible] — a przynajmniej wszakże ci spo-
sób względem zbliżenia się do tej być
może już spełniony. Niezwłocznie synu
wszystko. Trzeba na wszystkie strony
szukać — bo czasu mało bardzo, i [illegible]
[illegible] przeznaczenie środków
[illegible] Na miłość Boga zaklinam
[illegible] i trzymaj się na
[illegible] raz — i trzymaj się na
[illegible] przyszłego losu.
[illegible] ojca swego przyszłego [illegible]
[illegible] się najpierw do [illegible] na [illegible]
[illegible] do profesorów — ale w każ-
dym razie [illegible] o [illegible]
[illegible] dziesiątek franków [illegible]
[illegible] lub w [illegible]
W przyszłą sobotę przyjadę do
Paryża pierwszym rannym pociąg-
iem. Pójdę prosto do [illegible] na
Montparnasse a stamtąd do Ciebie
[illegible] na śniadanie. Uprzedzaj z [illegible]

gdyby nastąpiłażjakaś zmiana w moim projekcie. — O Szczeblu rozumowy zap. Tableau dzisiaj mi przyszli — lub trzeba mi odpisać z Plichcinie.

Maryan dotychczas zachowuje się w Z. Maprzemu przyzwoicie. Wstaje o 5tej rano — i ślęczy niemal cały dzień nad scientyficznemi książkami. Spojrzawszy na niego i skazanalitycznym w Jaźni. Widzimy Maryan zeszpuleje i pobożna gorzej w ogrodzie. Może to dobrowolnie trafi; najdzie mu istotnie na dobre.

Bądź zdrów — i myśl — myśl ustawicznie o poprawie swego losu

J. H. Zieliński

V. [illegible] – d. 27 Maja 1875 r.

Mój Karolu – w kartce dziś do mnie
donosi Dyżio, że ma dla ciebie, od Władysława
Mickiewicza list do jakiegoś Deputowanego,
przyjaciela ś.p. Wodzińskiego – zdaje się, że do
p. Chatton, który i mnie [illegible] dobrze [illegible]
jeszcze był młodzieńcem. [illegible] [illegible]
do niego, i powiedzieć mu, że mój syn. [illegible]
[illegible] się nadzywał często w r. 1834: 35
[illegible], [illegible] [illegible] u p. Cassin. Otóż p. Chatton
[illegible] [illegible] Hachette,
[illegible] z Dyrektorem księgarni [illegible]. A
[illegible], że z tej [illegible] może być [illegible]
[illegible] [illegible] Syna sprawy i [illegible]
[illegible] interesu.
[illegible] się o [illegible] [illegible] na obiecanki
Tyj[illegible] ty Karolu, [illegible] mi wiele
pani [illegible], Dekarusztów, i t.p. [illegible] [illegible] są
[illegible]. Ministerialne progi, [illegible]
na naszą nogę. Do [illegible] Ministrów z [illegible]
[illegible]! [illegible] potężnych [illegible],
[illegible] akademickich, których
potrzeba, a stopni [illegible]. Złóż raz na zawsze
[illegible] [illegible] dla siebie,
[illegible] z serca – i szukaj innego dla siebie
[illegible] sposobu do życia, w którym byś
[illegible] [illegible] zarazem
[illegible] [illegible] kiedyś uzyskać. Za dwa
i [illegible] [illegible] [illegible] z dyplomem [illegible]
lub [illegible] [illegible] się o [illegible] publiczne sta-
i będzie [illegible] [illegible] jeśli [illegible] i w Mi-
[illegible] – [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible]. A tymczasem [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] między ludźmi po-
[illegible] w Francyi. Nad światem [illegible]
[illegible] Ameryki. [illegible] zagrani-
[illegible] dobrze by-
na [illegible] i drugie [illegible] – dobrze by-
[illegible] abyś upatrzył [illegible] dla siebie i

zawiszy gdzie tkwisz — zwłaszcza dopóki stary ojciec żyje. Jestem i z tego względu za Księgarnią Hachette.

Przedewszystkiem Synu i Kochanie potrzeba ci zdrowia. Przez nadużycie się do pracy obowiązkowej, mniej jeszcze może nadużywaniem skorzystać moralnie. Przeciwnie wyciąga się w zadawnionym tęsknieniem w gnuśności ohydnej, która cię napół już przepsowała, bo zgryzła hart męski i przytłumiła tę w tobie wrodzoną polskiej duszy podniosłość i szlachetność. Jak widzisz Karolu żywo mi gnuśność po ojcowsku napominam póki czas. Obyż, aby Bóg wszechmocny dał ci szczęście już odzyskać i wiarę! która jest najwyższem dobrem na ziemi. Modlę się o tę wiarę dla ciebie i dla nas wszystkich razem i wie-czór — często aż omdlewający na twarzy. Nadchodzą czasy wielkich pokus i prób dla ludzi: Bogobojnym; którzy jawnie wyznają Pana!..

Bądź zdrów Karolu i trzymaj się z interesem — Pójdź do p. Charton —

Ojciec

[illegible]

Byłem zaproszony na dziś od Galezowskiego na obiad, który daje dla [illegible]. Nie czułem się ani dość zdrów ani dość rzeski na humorze — i odmówiłem.

Pensyę miesięczną na Czerwiec posłałem przez Lyzie — albo może sam przyjedziesz do Villepreux aby mi zdać sprawę z wizyty do p. Charton. —

Maryan zawsze ślęczy nad książkami: Ale co po tem? Brak mu ciągle w głowie i brak godności w charakterze, bez której mało wart człowiek choćby i wszystkie nauki posiadał. Chroń nas Boże od tej strasznej ułomności:

BZ

Villeprena — d. 30go Czerwca 1875 r.

Mój Karolu — na wieki zapomniałem, że nie zaprenumerowałem „Uniwersu" i że dziś przyszedł ostatni numer z kwartału. Poślij że zaraz Synu do Dziennika — i weź z mego 30 franków — 16 fr. kosztuje prenumerata na kwartał — a 14 fr. daj do składki jako subskrypcyę od „Uniwersu" na [illegible] przez [illegible] od T.B.Z. w Tuluzie i w okolicach! Załączam [illegible] od [illegible] [illegible]

Spodziewam się dziś wieczorem [illegible] do Villeprenu jakiś [illegible] żurnal — choćby „Le Soleil" —

Nie wiem jeszcze czy w czwartek lub w sobotę przyjadę do Paryża! [illegible] później posłam zawiadomienie.

[illegible] i [illegible] zdrowi i [illegible] na [illegible] dziękuję.

Bądź zdrów

J. [illegible]

Villeprun — d. 19. Lipca 1875 r.

Mój Karolu — jutro o 7ej przyjadę na Garę Paryską. Mam do załatwienia parę interesów. Zamawiam [?] u ciebie. — Tymczasem uprzedź panią Garcie [?], że odwiedzę ją jutro we wtorek o 3ej po południu. Od niej pojadę do Bronisława, u którego zastanę może o. Zaleskiego [?].

Do widzenia się Synu!

[illegible]

Uprzedź o mém przyjeździe Dyzia. Nie wiem gdzie byś dojeżdżał [?] i prawdopodobnie że w Dworcu na Montesquieu. Czekaj na mnie w Palais Royal, lub koło omnibusów przed 6tą.

[illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

PARIS 2/4 19 JUIL. 75 (60)

Monsieur Charles Zaleski
82. Rue Gay-Lussac, 82
Paris.
dép^t de la Seine

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

40

Niedzielka 12 Wrz. 1875

Mój Karolu — cieszę się, że Ci jest lepiej na zdrowiu. Teraz weź się szczerze do pracy, a przedewszystkiem skończ [illegible] życia, bo zbankrutujesz całym domem — i w krótkim czasie.

Na Babcię nie masz co rachować. Jak wiesz poniosła szkody znaczne na gospodarstwie ukraińskiem. Okrom tego ona wydatków co nie miara z powodu choroby i z powodu poważnych zobowiązań dobroczynnych. Dobrze żeby było, byś sam ją osobiście zapytał, czy ona [illegible] kontynuować [illegible]? Wszakże [illegible] to grzeszki na wierzbie, i tobie po- trzeba stałego zarobku — i tem bardziej [illegible] w próżnowaniu — i niezdolny już jesteś do nauki. Mój Boże, skoro [illegible] się [illegible]. Pomów tym [illegible] twoich zamiarach i chęciach z Bronisławą.

Oczywiście, ja tego nie mogę [illegible] za twoje garantury. Ale [illegible] zamiast 50 fr. miesięcznie wiązały by się [illegible] na 20 lub 30. Bóg [illegible], że nie mam z czego łożyć na twoje [illegible]. Maryanowi trzeba będzie dać na mieszkanie, na stół, a bodaj i na najbliższą odzież zimową. W gronie [illegible] [illegible] pieniędzy. Może

nadjedzie Jakiesz i coś od niego grosza do-
stanę. W każdym razie gotów jestem
sprzedać mój zegarek. O paltocie zimo-
wym dla siebie kompletnie jeszcze myśli[illegible]
Jeśli dostanę pieniędzy kupię u paltot u
la belle Jardinière, aby nie mieć nie-
ciekawych rozrachunków z krawcami zwy-
kle oszustami. Mniejsza o to, że będzie
mniej eleganckie, byle było ciepłe. Już zacz-
ynam zarabiać na własną rękę; będzie-
my mógł wyhodować względem garderoby.

Mój Karolu, tyle Cię razy już napo-
mykałem, co zamierzasz z sobą nareszcie począć?
Ale milczysz zawsze jak grób — a tu
czas leci — i odpowiedzialność twoja z dnia
na dzień się zwiększa. Ruina grozi nam.
Wymawia się raz przed ojcem z całą szcze-
rością synowską. Tyle razy Ci przekonywa-
łem — to wiesz dostatecznie że Cię kocham.
Trzeba abyśmy stanęli na czysto względem
siebie. Uczynię wszystko co będzie w mej
mocy dla twego ratunku. Otóż nie wiem
zgoła co dzieje się w twoim wnętrzu. Zam-
knąłeś się przede mną w skorupę ślimaczą.
A ja gryzę się we dnie i po nocach o to starania.
Będziesz to kiedyś miał na sumieniu. Jeszcze
raz proszę i zaklinam abyś napisał do mnie
o twoich chęciach i zamiarach bez obłudy
i kłamstwa, bo mnie dobijesz.

Bądź zdrów mój Karolu!

Kochający ojciec
J. Białecki

Pisałem do Babci i [illegible] na-
pomknąłem o twoim położeniu. Za-
płaciłem już krawcowi 50 fr. to [illegible] najpierw
100. fr. które [illegible] o 25 fr. miesięcznie — i ostatnie
[illegible] 25 fr. [illegible].

A kiedy się Twoje sprawdzenie [illegible] ? których tak niemieście [illegible]

+)

Villepreux — d. 16go Września 1876.

Mój Karolu — w odebranej dziś kartce piszesz mi dyganizy, że czekasz na odpowiedź odwrotnie. Ale cóż na tym odpisać na twój ostatni list? list suchy, chłodny, krótki, niezawierający ani słowa o przeszłości, ani żadnych widoków na przyszłość. Spodziewałem się, że się wypowiesz otwarcie, że wyznasz raz przede mną co knujesz w umyśle twym i pod sercem. Po przeczytaniu twoich kartek smutnie jeno kiwnąłem głową. Tyle dowiedziałem się z nich, co i z innych wszystkich zapytań, czynionych ci niedawno w Villepreux. Zbywasz mnie zawsze mię po synowsku, ale zbywasz tobie czemś innego, to jest zbywasz jakby niemaczącymi półsłówkami.

Nawzajem ruchy, młodo Karolu, dotknę kilka wyrażeń w twoim liście, które mnie ubodły do żywego. Piszesz „o tem, „do czego na przyszłość nie ma co i mówić, „bo wszystko jest rzucone podrzędnie i obojętne pó„ki trzeba prowadzić walkę o kawałek chleba". — Masz na sumieniu Karolu powiedz, czyś zaznał aż do dwudziestu trzech lat życia dotąd walczyć naprawdę o kawałek chleba? Walczyłeś czy nie myślałeś własnej winy i nieprzezorności, kiedy zmarnowałeś pomoc miesięczną i wpływy dwóch fakultetów i drobne dodatki odjęte z moich niezbędnych potrzeb. — Piszesz mi dalej: „Wśród ciągłej niepewności nie mogąc „na niczem zachować, nie chcę się nawet troszczyć o to co się ze mną kiedyś stanie. Przypomnij sobie, że „ciągła twoja niepewność" powstała się od niedawnego czasu, to jest od czasu

uszczupliły się bardzo moje fundusze, żadnej po bolesnych zawodach utraciłem nadziei, abyś umieszczał ich na swoje chciał się zająć. Na wyrwanie Cię Synu z rozlenienia i ohydnej gnuśności, kołatałem jak pamiętasz na wsze strony, do Dekanoszów, do Stolarzewskich, do pani Fanchen — aby wyrabiali dla ciebie zajęcia. Nie udały się nam zabiegi, bo nie miałeś tytułów wymaganych — a znała nie wystały! i Matuzy, że nie było nato dla Ciebie błogosławieństwa Bożego. Cóż na dal mamy czynić? Aby wydobyć się raz z próżniactwa i próżności — bądź zbawienną będzie dla Ciebie, że poprowadzisz jaz... ścis czas w Etude d'Avoué, — które jak mi mówicie, Łaską Boga się uda wystarać o łaskę mojej woli. Szczęść ci Boże Karolu, życzę z całej duszy.

Umyślnie na sam koniec Synu, zachowałem tajemnicze twoje wyrażenie: „wtedy „tylko byłaby przyszłość, gdyby były dwa lata „zapewnione." — Doprawdy w tem wyrażeniu takowa Sfinksowa zagadka, której wcale nie rozumiem. Gdzie ta przyszłość po dwóch latach? Na czem ją budujesz? Jakiej ją dasz nam rękojmię? Jakiej złota potrzebujesz pensyi miesięcznej? Zdaje się, że zamierzasz przez dwa lata uzyskać jakiś stopień Uniwersytecki — ależ to bodaj czas niedostateczny do uczenia wszystkich egzaminów. Wypowiedz Synu jasno co się święci w tej twojej zagadce. Jeśli o twoją przyszłość — to wyłóż na chwilkę z twojej skóry — w której tak samo jak prawdziwie zasklepiasz się i przed Babcią Chcesz

na gwałt udawać Spólnika przed ludźmi;
Oczywiście gorzej z wszystkiemi funduszami ale
ochotnie podzieliłbym się niemi z tobą Synu,
na tak ważny cel – jak ratunek twej przy-
szłości: Wezmę nawet do spółki, ze twoją
przezacną poczciwszą Babcią, która jestem
pewien, że w tym ważnym razie mi nie odmówi.
Upominam i proszę Karolu – ażebyś tylko
[illegible] twojej obietnicy, odpisz mi szcze-
rze, dobitnie i kategorycznie, w duchu
pewnym, wyrażonych moich zapytań.
Bóg mi dopomoże, bo gotów jestem do wszel-
kich Ofiar dla twej przyszłości:
Bogu Cię tu polecam Synu
Kochający Ojciec
J. B. Kołacz

Od Babci odebrałem dziś kilka
serdecznych słów. Wczoraj mi oświad-
czała już stamtąd nastąpi zwiezienie
do Kijowa. — Dziewiczemu poleciłem
wczoraj aby ci dał 25 fr. na krawca
z pensji Bronisława, że przyjazdem do
Paryża postaram się zapłacić krawco-
wi resztę twoją długu Karolu. — Napisz
do Babci, bo ją niezmiernie ucieszy listem dla
siebie. — Napędzajcie Skarżyna po
bratersku aby nie zaniedbywał kształ-
cenia swoich do Kompanii Lyońskiej:
Biedak opóźnił się bardzo w naukach
i zmarnował w niepowszednim życiu
Avis au lecteur.
J. B.

Villeprenx — d. 20go Września 1875 r.

Mój Karolu — odebrałam wczoraj twój list przy Niedzieli i po wyczytaniu [illegible] ki do Dyonizego z uwiadomieniem, że przyjedzie do Paryża na wtorek, i dowiedziawszy się odłożyłam odpowiedź do widzenia się z tobą jutro. Dziś i dzień po odebraniu twego listu, [illegible] nie było Dyonizego, przychodzę mi [illegible] rzucić na papier kilka słów.

Nie dobry to znak Synu, że doświadczasz często rozdrażnień, niesmaków, że cię napastują, [illegible] różne [illegible] i szczególnie podczas pisania do Ojca, — bo w tem objawia się zamiłowanie [illegible] i wiecznej [illegible] to jest, że wszystko [illegible] z moralnym [illegible] i uczuciowym [illegible]. Otóż uczucia te [illegible] moralny niezbędne są [illegible] w życiu — a piastunką ich jest Wiara. [illegible] dzisiejszego czasu, Goniąc za [illegible] Wiary [illegible] w następstwie [illegible] na Bajronizm. Aby [illegible] cierpisz, chorujesz na Bajronizm. Aby odzyskać pogodę i swobodę w jestestwie całego [illegible] — aby widzieć jasno swój cel i osiągnąć równowagę sił w duszy, jedna jest tylko droga — przez Boga. Potrzeba wrócić po prostu do Katechizmu, do którego i sam [illegible] Bajron [illegible] po niewczasie. Karolu, Ojciec i Babcia [illegible] i przykładem oddana na [illegible] na tę królewską drogę. Zawarowuję [illegible] bo niechcesz dać świadectwa Prawdzie. Im dalej zajdziesz w latach tem będzie gorzej z tobą.

Gdybyś Synu, jak tego pragnę gorąco, szcze-
rze się nawrócił do Boga, szczęśliwy w zupełni-
ości wszystkie i straszne zmory co cię dławią i mę-
czą, żywego. Szczęścia pierwszy odetchnąłbyś jak od-
rodzony na nowo. Wyszedłbyś od razu z ciemności
na jasność, poznałbyś swe przeznaczenie — i odna-
lazł ścieżkę doń wiodącą. Umiłowałbyś obo-
wiązki chrześcijanina i Polaka, dla których
jesteś stworzon na ziemi, — umiłowałbyś życie
pracy, prostoty, skromności, ofiarności, i tp. Prze-
konanie wewnętrzne, że służysz Bogu i Ojczyźnie, że
jesteś współpracownikiem pokoleń w dziele wiel-
kiem i uszlachetniłoby twój charakter, podnio-
sło i potroiło siły duchowe... Dałoby ci jeszcze dro-
gi Karolu! Z tem wszystkiem nikt nie wie
o tym dnia i godziny — kiedy nas zabierze
w Duchu uprzedzi mnie Pański: „Adora quod
incendisti, Incende quod adorasti!" — Tyle Synu
na dziś z pod mego serca.

Co do twoich, Karolu zamiarów najbliższ-
ych, pomówimy jutro ustnie — a jeśli nie będzie
nało czasu, pomówimy później listownie. Trze-
ba mieć zawsze wzgląd na rozwój naturalny
łaski Bożej, niechże ją zwichnę w niczem
„kierunku twego duchowego" — i owszem pracuj
nie zadatkiem jemu pozostawiać. Nalegam tylko
abyś raz na zawsze zajął się czegoś w życiu. „Jaz
krzątaniu miejsce" — czyli pracę obowiązkową
to ona w sobie zbawiennego, że odrywa
od próżniaczych marzeń, że twardą swoją
rzeczywistością uczy rozumu, a oddala zamiły-
próżności, pysznych roztworu i przeróżnych narowów
brzydkich, których rodzicielką jest gnuśność.
Darmo Karolu, wymigniesz się od cza-
pracy i zadośćuczynienia za zmarnowa-
ne przeszłe młodsze lata. Takie jest prawo
karności Bożej dla rodu ludzkiego. Błogo-
sławieni, kto poddawa się pokornie, bez szemrania.

Względem bezpłatnej posady w Ministerium
Spraw Zagranicznych, [illegible] nam pozwie=
dzieć. Skąd masz pewność, że ją otrzymasz? przy
konkurencyi [illegible] tylu pomniejszych Francu=
zów. Po [illegible] ich próbach i zawodach [illegible]
[illegible] i z tobą, Karolu, mniemam już aby ta=
[illegible] było dostać gdzie miejsce, choćby bez=
[illegible] Na przypadek atoli; gdybyś je [illegible]
płatne. [illegible] dasz [illegible] że [illegible]
i otrzymał jakie [illegible] osiągniesz dwieście fran=
ków na rok. I wszystko to jest [illegible]
ny lub Litwach. [illegible] finansów nie pozwala
niestety. Stan naszych [illegible] wydatkach
[illegible] w Ministe=
rium twoje gardłować i utrzymanie, w ostatnim
razie przez dwa lata. Moglibyśmy w ostatnim
razie udać się do Babci. Niemniej, Synu, że
gdybyś Cię widziała na dobrej drodze, przyszła
[illegible] Ależ trzebaby wiele zawa=
łać nam [illegible] Z resztą Babcia po=
czyć swój [illegible] bardzo [illegible] i [illegible]
dać. To [illegible] to po [illegible]
da dziś [illegible] Według sta=
[illegible] obmyślić
nam [illegible] wiele nam [illegible] Ale musisz
na [illegible] dotąd. Pogańskie, [illegible]
się [illegible] z twoich listów.
[illegible] moje z twoich listów.
[illegible] siebie nie sta[illegible] Stara [illegible] nie są
[illegible] ani polszczi. Człowiek ma
[illegible] a sam sobie [illegible]
[illegible] Gada się Synu, aby
[illegible] i [illegible] zastanowił się nad twoje=
[illegible] Jest na to czas.
[illegible] potrzeby [illegible]
[illegible] ażeby nie [illegible] podróży do
Paryża. Dotąd atoli wszelkich starań abym
jutro pierwszym pociągiem stanął na górze
Montparnasse. Niech Bóg [illegible]

Mam kilka wizyt i kilka sprawunków dość pilnych. Niewiem jeszcze kiedy i gdzie [illegible] z [illegible] Kolei Karola [illegible] w [illegible]
W każdym razie gdybym między 2ą a 3ą po południu niemógł być u ciebie na Gar. [illegible] czekaj na mnie około 6ej w Galerie d'Orléans.
Po obiedzie [illegible] tym [illegible] wszystkim naszym. [illegible] od [illegible] Jeśli będę miał [illegible] na 3y [illegible] Nasz [illegible] to i [illegible] z [illegible] korespondencji interes [illegible] i [illegible] Boga Ci polecam.

Bądź zdrów Synu — [illegible]

Radbym widzieć się i z Maryanem Czy [illegible] się [illegible]? Coś trzeba do [illegible] na [illegible] Kolei Lyońskiej. A tyle [illegible] Przygotowany jestem do [illegible] Kowalskiemu. [illegible] i [illegible]

J B

Villepreux — d. 25go Września 1875 r.

Mój Karolu — z powodu smutnej przy=
gody biednego twego brata, korrespondencya
pomiędzy nami przerwaną się była czasowo.
Dzięki Bogu, Dyonizy dziś jest znacznie lepiej na
zdrowiu. Otóż daję ci dziś Synu odpowiedź
na twój ostatni list z Villepreux. Nie nalegam
bardzo abyś mi doraźnie i bez namysłu odpisy=
wał na uwagi moje o potrzebie powrotu do Wiary,
bo ta rzecz zależy całkiem od Łaski Bożej —
choć z tą jednak Łaską wiąże się nadzieja do=
czesna i wieczna doskonałego odrodzenia się
dla człowieka. O tę Łaskę módlmy się tymczasem
sam obadwaj Karolu — i módlmy się jak najgoręcej.
Na razie Synu najpilniejsza dla mnie
jest ... i wyczekuję odpowiedzi twojej na zapytania jakie zrobiłem do Ciebie, które
zrobiłem w ostatnim liście do Ciebie, że otrzy=
masz od 1go ... i skąd masz otuchę, że otrzy=
masz bezpłatne miejsce w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych? 2° Czy na serio przyjmiesz twoje
... 3° Jeśli
na Fakultet prawny lub Literacki ... przyjmiesz na serio — jaką dasz mi rękojmię
że nie ... wytrwasz w postanowieniu? (jak to bywało w dawniejszych latach)
... danych ci pomiędzy naukami, egzaminy,
... 4° jaki może być roczny budżet
twego dorocznego utrzymania obliczony jak
najoszczędniej i jak najskromniej? to jest jakiej
będziesz potrzebował pensyi miesięcznie?
Oczywiście, że ... obiecywać więcej
nad możność moją ... się zobowiązania.

abyś później nie doznał przykrego zawodu. Po obe=
polnieniu dopiero namyśle i rozrachowaniu się
będę mógł powiedzieć tak lub nie. Uczyń
Karolu ten rozrachunek wcześnie i jak
najskrupulatniej: Osobiście niejestem w stanie
uczynić zadość wielkim wymaganiom,
ale moje w tym względzie rozumowanie
z Babcią przeszło życie o jednorazowy datek dla
Ciebie, który złożyłbym gdzieś w banku
lub u przyjaciela na przypadek mojej śmier=
ci. — A więc Synu rozmyśl się należycie —
i odpisz mi rychło na powyższe zapytanie.

Dyzio chce odjechać do Paryża jutrzej=
szym ostatnim pociągiem. Czuwaj tam
nad nim po bratersku. Z Kijowa ani ze
Lwowa nie było listów. Prawdopodobnie, że
Babcia została na dłuższy czas w Tulonie.

Radbym we Środę przyszłą lub we
czwartek być w Paryżu. Gdybym nie mógł
Dyzio wyszle tobie miesięczną pensyę. Miej
u siebie w pogotowiu parasol mój i kłaz=
natki: Mieszkam na gwałt sprawić sobie
ścielsko. Kożuch się zdał i pary gatek — pój=
dziemy razem Synu do Bon Marché. U=
względniam wydatki twoje z powodu
Maryana — i wtedy będę mógł wynagrodzić.
Pamiętam i o tamtym Krawcu — chciałbym
uiścić mu resztę długu — ale niestety na 15=
Października wypłata zmusza zatkać mięsz=
kanie. Postaram się abyś nie szkodował.

Bądź zdrów — i rozmyślaj się raz na dobre.

[illegible]

Maryan miał mi napisać o swych
interesach — ale milczy — bodaj stracił się duch w nim.

[illegible]

Villepreux — d. 24^go^ Września 1875.

Na razie nie wiem dokąd

+)

Villepreux — d. 1o Października 1875. r.

Mój Karolu — gryzę się ciągle z przy=
różnych powodów — a także i z powodu twoich
ostrzeżeń. Na dawniejsze moje kategoryczne za=
pytania, na zapytania z pod serca, zgoła nie=
odpowiedziałeś; zbyłeś je lada czém, to jest pustém
domniemaniem. Niedobrze ze mną postępujesz Synu.
Teraz podejrzany projekt względem Greczyzny, —
do której przyzwoitej doby, od niebo tak Ciebie na=
przedzałem. Zgodziłbym się nawet na Barbe; ale czy
Greczyzny dali wstęp do Szkoły Normalnej? i
do której Gasztowt nauczyć mógł się onej dostać? i t.p. i t.d.
Ile lat trwają kursa w Szkole Normalnej? przypisywa
Od Skaryana nie ma ni słychu. Nieborak Dyonizy
jest zbija pierwszych ... Ty Synu dychawiczny. Bab=
cia sprawy gorszej na zdrowie. Ty Synu ... listów, i które nam
ciągle których odebrałem parę listów, i które nam
pokaże mało o nas Dbał. Zmarnujem bodaj wszyscy
i z własnej winy.

Przyjadę do Paryża w Niedzielę pierw=
szym pociągiem — zdaje się z Mamą i Babunią.
Czekaj mnie przy garze z parasolem odmienionym.
Mógłbyś pójść ze mną na kazanie ks. Golianego
najsłynniejszego dziś kaznodzieję w Polsce. Na=
wo wracać do Villepreux. — Przywiedź Dyzia;
że Babcia egzemplarz Damy, „Stare zymbali"
polecita Dzie Bronisławowi. Niech ma
także w przygotowaniu dwa egzemplarze „Bo=
lestawa" dla O. Zaleskiego.

Do widzenia się w Niedzielę

JBZaleski

Miałem więc tę kartkę na pocztę
kiedy przed 11stą przyjechała do mnie z wizytą
pani Rysnowska z córką. Z tego powodu
musiałem odłożyć wysłanie kartki na po po=
łudniu. Czy zapamiętasz „Uniwersytet"?
Niech Dyzio dowie się czy wróciła pani Gorz=
kowska i Julinaz? — JBZ

Villepreux — d. 9° Października 1875 roku

Mój Karolu — od powrotu z Paryża
drżący ręki ból w kryształku chociaż od wczoraj
mniej ulżył. Zrzędliwa to dolegliwość u star=
ców chylących się ku grobowi. Najgorzej, że
z tém listem, niepodobna mi usiedzieć długo
przy stoliku.

Kartkę od Ciebie doręczył mi Dyzio. No=
wy to dla mnie zawód, że chcesz Grecyzny wa=
czyć się w domu. Po kilku dniach próby, skoń=
czy się, jak ongi z Niemczyzną — Skończy się
na wieczór. Trzeba Synu pójść się pracy z wysił=
kiem, albo ją całkiem zarzucać. Wolałbym na=
wet przez kilka miesięcy płacić w Ste Barbe,
byle to obróciło się na twoją korzyść.

Przejrzałem program Szkoły Nor=
malnej — coś mi dał. Tém dłużej myślę o twym
przyjściu, tém bardziej przerażam się na=
wałem trudności, jakie Ci grożą. A czy im po=
dołasz? zwłaszcza po długiem zaniedbaniu
się i gnuśności? Oto na przykład w progra=
mie, że niezbędnym jest warunkiem, abyś zło=
żył świadectwo z odbytego rocznego kursu
filozofii. Cóż w tym razie poczniesz? Pra=
gnąłbym jednak z całej duszy, abyś nau=
czył się dobrze po grecku i po łacinie, bądź
to wejdziesz bądź nie wejdziesz do Szkoły
Normalnej. Dlatego da ci Dyzio 26. franków
na Dykcjonarz.

Czas mój Karolu, abyś namyślił się
i rozważył należycie w duchu co czynisz?
i ku czemu dążysz? abyś bez zarozumienia

porachować się ściśle z przyrodzonemi twemi
siłami, — tudzież abyś wytężył wszystkie moż-
ności jakiemiś idealnemi na całytwoj żywot.
W[illegible] wewnętrzne, moralne, żeby dźwiga-
tem popęd — i sprawić wyjątko itd. W Tem
tylko boże Bóg Ci dopomoże. Inaczej nieosiągniesz
nigdy zamierzonego celu.

Zapewnie obaczymy się w przyszłym
tygodniu. Pisałem do Kostusi aby Ci doniosła
o dniu swego wyjazdu do Hyères. Niemożna
zabiegać często do Paryża — dla znacznych
stąd kosztów. A ta skąpować się i łosem Mar-
nowana. Trzeba więc najęć kwaterę osobną
ai trochę oporządzić na zimę. O twoich wła-
snych potrzebach już ogień umiem pomyśleć —
Od Babci wziąłem dziś drugi list treści smut-
nej — czytał go Dyzio.

Bądź zdrowy — i pisuj do mnie jaknajczęś-
ciej o swoich zasiłkach i usposobieniach wewnętrznych.

J.B.Zaleski

Może i zapomnieliście obadwaj bracia że
dziś są imieniny Dyonizego. Pamiętałem
o nich i razem byliśmy w Kościele. Alexa
w Paryżu dla Orsinowskich —

J.B.Z.

+) Villepreux — d. 17 Paźdz. 1872.

Mój Karolu — cieszę się, że prze=
czytasz — i z przyjemnością — daj tylko Bo=
że, abyś wytrwał w chwalebnym zapale,
wierzaj, że uczynię dla Ciebie — co będzie
w mej możności. Dla tego nie [illegible]
się. Z [illegible] p. Juliusz [illegible]
u którego złożyłem kapitalik w gotow=
ce. Chciałbym zabezpieczyć i utrzyma=
nie dla Ciebie na cały rok — i tem
bardziej tego pragnę, że ze dnia na
dzień upadam na siłach. Reuma=
tyzmy [illegible] w starych kościach.
Jestem niedołęgą jak nieboszczyk
dziadzia Józef pod koniec życia, kie=
dy był [illegible] w takich co ja dzisiaj.
Dzięki Bogu, Maryan bodaj u=
mieści się na dobre w Kompanii Lyoń=
skiej: [illegible] [illegible]. Może
i trzydziestu [illegible] nad możność [illegible]
go teraz na wyprawy [illegible] franków
daje mu [illegible]. Pomóż mu
na pilniejsze potrzeby [illegible] w sprawowa=
niu [illegible] po [illegible]
[illegible] i podczas przenosin — zwłasz=
cza razem z nim [illegible] mieszkanie
w okolicach warsztatów przy Gare
i t. d. i t. d.

51

Niedoniosłeś mi synu, co ci odpo-
wiedział Gallatowi względem Kur-
sów Greckiej w St Barbe — a to jest
rzecz najważniejsza dla mnie eduk-
dla nauczycieli [illegible]
że lekcye z Wola abyś jakiejkolwiek
korzystał w tym przedmiocie, nie
zbędnym dla professora, i nawet
dla literata. Napisz mi o wszystkiem
ściśle bez ogródki — i co spisany.
Weź u Dyzia 10 franków na
opłat i na utrzymanie szyby w oz
[illegible]. Dla Ksawera twego przyjaciela
25 fr. Myśli i o [illegible] i tp.
dla ciebie — tudzież o butach
Może Gabryel [illegible] 1000 fr.
przyśle mi w tych dniach
Do widzenia od Karola —
Pomagaj niedarmo [illegible] w zgodzie
przedział [illegible] który
i w [illegible] z Dyoniżym, który
jest miejsca niedobrze jest na zdro-
wiu. Kochaj Ojca — i [illegible]
okazuj w uczynkach — w sercu — a Bóg
się z nim dusza i w sercu [illegible] syn
ci pobłogosławi. Inaczej [illegible]
Jeszcze raz Bóg z tobą!

Ojciec
J. [illegible]

52

Villepreux — d. 20° Paźdź. 1875.

[illegible]

Mój Karolu — czuję się dziś lepiej na zdrowiu; a [illegible] stała [illegible] nadzwyczajnego [illegible] zaraz [illegible] przyjadę z [illegible] do Paryża jutro rano o 9[illegible] czasu przy Garze. [illegible] się spotkamy [illegible] godziny i [illegible] sekundzie po [illegible].

Dyzio [illegible] roboty na [illegible] i w biurze swojem. [illegible] do 6[illegible]. [illegible] dziś [illegible] jutro [illegible] przyjedzie — i [illegible] w Galerii [illegible] poijdziemy [illegible] przed 6[illegible] [illegible].

Dziękuję Synu [illegible] zapytywania mojego [illegible] odpowiedziałeś [illegible] Barbe, [illegible] jest [illegible] Marjana już [illegible] przeświadczony [illegible] Dasz mi [illegible] o niem.

A więc do widzenia się jutro. Bądź zdrów Synu i [illegible] do [illegible] —

[illegible]

Niech Dyzio kupi [illegible] de la Paix pół funta herbaty — a [illegible] z obiadem [illegible]

[illegible] Bolesia [illegible] Ogińskiego [illegible] od Babci. [illegible] p. [illegible] do [illegible] Synu — Ojciec nadaremno.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872)

Monsieur Charles Lalesse
82, Rue Gay-Lussac, 82.
Paris.
dép.t de la Seine



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux — d. 31go Października 1875.

Mój Karolu — wyglądałem [illegible] niecierpliwie [illegible] pożądanej dla ciebie [illegible] dla tego będzie zapewne dla wzmagającego się zimna i [illegible] paltota. Otóż przyjedzie we wtorek po [illegible] rano. Nie wiem, czy będzie Msza ś. w [illegible]? Ale mogę [illegible]. Przyjechali [illegible] do Belle[illegible] 25 [illegible] i [illegible] Aleks [illegible] zaduszny: [illegible] przyjedzie [illegible] będę [illegible] Dyzia i [illegible] Maryan [illegible]

Dyziu [illegible] na pensyę. Czy [illegible] szkoły ś. Barbe? [illegible] filologiji [illegible] Paryż, kiedy Karolu [illegible] posiadasz [illegible] Bibl[illegible] [illegible] dla ciebie naukę [illegible] Podtrzymuję [illegible] dobra [illegible]

W Paryżu [illegible] Bronisławem [illegible] się z ks. [illegible] Dla siebie [illegible] i panią [illegible] Obejdź sprawunki [illegible] z Dyziem będę [illegible] Uprzedź go aby miał [illegible] i pieniądze dla mnie gotowe [illegible] we wtorek o 9tej

Do obaczenia się [illegible]

J B Zaleski

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

PARIS 1 31 OCT. 75 (60)



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski
82. Rue Gay-Lussac, 82
Paris.
dép' de la Seine.

+)

54

Villeprena — d. 18go Listopada 1875 r.

Mój Synu Karolu — wyjaśniłeś całko-
wicie słusznie w tem, coś odpowiedział
za mnie p. Konnickiemu: „że z przeróż-
nych przyczyn inwitacyi od Czytelni przy-
jąć nie mogę.” —

Od wielu lat — w miarę tego jak
niezmiennia się zła dola Polski — a wy-
miera generacya listopadowa, — zanie-
chaliśmy (także) raz na zawsze gwarne mani-
festacye. Święciliśmy zwykle dzień 29go
uroczystem nabożeństwem w Kościele Po-
tak emigranci tutejsi jak i krajowcy w Po-
znańskiem i w Galicyi. One bowiem tego, z
rodzaju mitingowe, rozgłośniejsze agitowały:
tego wcale nie potrzeba.

Z resztą jak wiesz Synu, nie lubię
prawić mów — a i innych mów z moją nie-
stety! przytomnością, niedosłyszałbym już dosłyszeć.

Powtórz Karolu powyższe moje słowa
panu Konnickiemu lub któremu inne-
mu członkowi Czytelni Polskiej.

Bądź zdrów i ochoczy w pracy —

J. N. Załuski

[18. XI. ?] [ok. 1875 r.] 55

Mój Karolu — umyślnie [illegible]
[illegible] odpisałem ci na [illegible]
Kartkę, abyś za mój [illegible] pokazał [illegible]
[illegible] [illegible].

Nie chcę się zadawać z agitatorami
czytelni polskiej, których po trochu znam.
[illegible] [illegible] [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] emigracji [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible].

Pisałem powtórnie do Maryana. Zapewne
nie przyjedzie do [illegible] w niedzielę
[illegible] doniesie mi o [illegible] z [illegible]
[illegible]. Donieś także jak idą twoje studia
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] Dyonizego.
[illegible] — [illegible] [illegible] z Kijowa.
Miałem list od pani Gorlickiej [illegible] obszerny
[illegible] bardzo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
Pani Stadnicka [illegible] [illegible]
Niech Maryan lub Dyonizy kupią dla [illegible]
Tabaki [illegible] — przywiozą to im.

Albo [illegible] w dobrem zdrowiu
[illegible] w tych dniach będzie w Paryżu —
[illegible] [illegible] z Dyonizym [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na dzień
jego choroby pogarszającej się [illegible]

Vale et ama

J M Kolberg

Napiszę dziś po śniadaniu do Dyzia.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Konarskiego [illegible] sposobem [illegible]
[illegible] [illegible] przychodzi.
[illegible] — [illegible] Dyzia i [illegible]
i o tem zawiadom Dyzia i [illegible] że
[illegible] [illegible] przez Kraszewskiego
[illegible] [illegible] będzie [illegible]

J M

Villepreux — d. 8ᵒ Stycznia 1876.

Mój Karolu — z powodu twoich urodzin przesyłam Ci życzenia z pod serca — ojcowskie — i na całe życie. Ale życzenia, to bojowanie ze złem — i ścisły związek z Bogiem — ze społeczeństwem i własnem sumieniem człowieczem. Rok po roku mijają szybko — a niezadługo minie i młodość twoja. Czyś już nad tem za[illegible] Karolu. I czy przyznasz się [illegible] gruntowności? [illegible] [illegible] [illegible] — by oszczędzeniu [illegible] powinieneś podnieść i [illegible] siły przed ostatecznym [illegible]. I tem bardziej stanowczym [illegible] i potrzeby, że [illegible] powinieneś [illegible] z świata — Duchem, będzie świadomy [illegible] Och! pracuj — pracuj — [illegible] — i myśl o przyszłości: to alfa i omega wszystkich moich życzeń dla ciebie.

Dyrektor doręczy Ci drobny upominek [illegible] Ciebie. Marynia [illegible] obiadem. Ja właśnie [illegible] rano będę świętej twoje urodziny [illegible] przy Mszy S. i [illegible] w Kościele [illegible] z głębi serca polecę Cię Tam i miłosierdziu Boga. Oby twój Duch [illegible] twego Ducha!

Ciągle myślę o tem, że z powodu choroby groźnej biednego Dyzia, — ty byś go powinien zastąpić w biurze aż do wyzdrowienia. Nie strachaj się bardzo pozornemi trudnościami: Nie [illegible] gorzki [illegible]

Jestem pewien, że przy inicyacyi brata i z pomocą jego informacyj uczyniłbyś zadość obowiązkom tym kierowniczym. Obadwaj z Dyziem weźcie zdanie [illegible] na rozwagę. W dzisiejszych ciężkich czasach [illegible] się [illegible] niewinnego zarobku tem co się nastręcza. Jedna rzecz w tłoi [?] ma zawadzić, to twoje kursa w 3ciej Barbe. Niechże [illegible] na nich zaskodować — chociaż [illegible] paryskie francuskie [?]. Dlatego trzeba [illegible] Dyziowa obmyślić [illegible].

Załączam kartkę świeżo odebraną od Babci, którą zachowuj dla mnie dla jej oryginalności. Posłałem kartkę i Dyziowi. [illegible] zapowiadając, że szlafrok o którym Babcia pisze, przyjdzie do Paryża pod jego adresem drogą kolejową. Jeśli ten szlafrok nie zanadto przeładowany watą, oddaj go [illegible] a tobie i Karolowi podziękuje mój dzisiejszy. Będziesz miał wygodę przyjemniejszą podczas paryskich mrozów i niespodziewanie [?].

Odebrałem dziś aż podwójny list od mojej serdecznej pani Matyldy. Więc [?] ręką staruszka pisała go prawie nie[illegible] zreumatyzowaną ręką i do tego przy osłabionym [?] [illegible] wzroku. [illegible] mniejszej [?] wysiłek przyjaciela [?].

Pozdrawiam was wszystkich troje a ciebie i Karola przyciskam [?] [illegible] do serca z błogosławieństwem

kochający Ojciec

J. [illegible]

6 Lutego 1876 Sobota

Kochany Karolu! Jutro w Niedzielę o drugiej przyjadę do Paryża. Jeśli będziesz miał czas lub nic innego do robienia, to przyjdź na garę. Nie przysyłaj więcej dzienników, dziękuję ci za to. Do widzenia się.

[illegible]

Nie zapominaj i o mnie Karolu, bom [illegible] bardzo [illegible] stare lata. [illegible] dla [illegible] ex publico, a osobliwie [illegible] go swoim [illegible] i [illegible] w [illegible]. — Twoja [illegible] jesteś bogatszy [illegible] lepiej Synu! ale [illegible] dzy [illegible]. Czy [illegible] do [illegible] [illegible]? Jeśli ten [illegible] dla ciebie, to ci go [illegible]. — Był u Maryana starego. Jak się [illegible] jego noga? Czy [illegible] 25 fr? [illegible] ci je [illegible]. [illegible] Maryanowi na [illegible]? Och! bieda mi z nim. Do 28 lat [illegible] [illegible] Stary [illegible] już Król Pepik, od Balen [illegible] [illegible] do niej [illegible] [illegible] katastrofie. [illegible], na moja [illegible]

[illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

10.-75.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

Monsieur Charles Zaleski
Rue Gay Lussac 82
Paris

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villafranca — d. 16. Lutego 1876

[illegible]

Kochany Karolu, cierpisz niezmiernie [illegible] w sercu — ale dzielny [illegible] przygotowany zgoda. Śmierć Babci oddana przez [illegible] w [illegible] starca [illegible] dla Ciebie czas minie. Ale przez 40 lat na emigracji była nam jakoby na [illegible] zastępowała, była siostrą pocieszycielką i dobrodziejką domu. Kochała mnie i nas z całego serca z całej duszy. Stratę Babci [illegible] każdy [illegible] Zachowajcie listy po niej, będą one wam w różnych kolejach żywota [illegible] pociechą i zbudowaniem. Babcia jest teraz patronką naszą i orędowniczką przed Bogiem. Za życia czyniła co mogła dla naszego dobra duchowego [illegible] jak najlepiej [illegible] a przede wszystkim [illegible] modlitwie [illegible] jakiego nas uczyła stanem [illegible] Ja po Felicji nie przestanę [illegible] Z [illegible] Kochała w Bogu, [illegible] ostatnia. Teraz [illegible] zostanę już [illegible] do [illegible] wy jak [illegible] prawdy i dobra [illegible] każdy za siebie przed Bogiem odpowiedzieć.

Dziękuję ci Karolu za [illegible] O śmierci Babci [illegible] Garlickiej. [illegible] Dziś [illegible] list [illegible] że Babcia [illegible] jeszcze [illegible]. Odpisałem [illegible] dziękując za dobre serce [illegible] do p. Matyldy [illegible] do [illegible] i w różne strony.

Cieszy mię, że [illegible] chorobą. Na wyleczenie od Solitera [illegible] Alexa, że są środki. Daj Boże!

Bądź zdrów Karolu. [illegible] do mnie. Radzi byśmy do was przyjechać [illegible] do was o tem później. Ojciec

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

82. Rue Gay-Lussac, 82.

Paris

dép^t de ~~[illegible]~~ Seine

PARIS 9 FEVR. 76 (60)

VILLEFRANCHE 2 FEVR 76

10.-75.

Villepreux — d. 2go Marca 1876 r.

Kochany Karolu — Pan Bóg ogniwko po ogniwku rozrywa, co mnie wiązały jeszcze do świata — a że ja już sam przez się nie= bardzo tęgo [illegible] do niego. Pomrukując pod nosem „byle dalej! byle dalej!" — Głuchemu i ślepną= cemu najlepiej żyć na odludziu. Dlatego mieszkam i z[illegible] do Paryża — choć [illegible] nas, [illegible] Tarnowskiej biedny, ostatni [illegible] wspólny. A któż mi dziś bliższy i milszy?

Napomknąłeś mimochodem w Kartce do mnie, że nie cieszą Cię [illegible] klęski francuskie. A cóż dopiero mnie? Widzę że Bismarck ze wszystkich stron otrzymał postępki. Ateizm i Kościół występują niebawem do walki na śmierć. Bóg wie, że radbym za ostatnią starą głowę moją położył. Ale i wy młodzi narzucają się [illegible] czy staniecie po prawicy lub po lewicy? Próba och! będzie stanowcza nad wszelkie. Czy ty też Karolu kiedy modlisz się? aby Cię Pan wiódł na pokuszenie —

Powiedz Dyonizemu, że nie miałem listu [redacted] z Galicyi — ani znikąd. Czy zamówił już gdzie mieszkanie dla sie= bie? Jak się ona na zdrowiu? ~~[illegible]~~? Co porabia Maryan? Jak tobie się wiedzie w domu i w biurze cygańskim? Czy nie gniotą Cię jakie nowe potrzeby? Wynurz się otwarcie. Nie wiem kiedy będę w Paryżu — ale tylko na Montmartre po swoich bolączkach.

Miałem propozycję dla Dyonizego — ale mi spodobała się [illegible]. Chciałem aby mieszkał w Villepreux i wziął roczny bilet na kolej żelazną. Istotnie, rzecz może niepraktyczna. Tomasz jutro opuszcza Villepreux. Szkoda. Siostra Natalii już przyjechała. — Czy żyje stary Januszewicz. Piszcie do mnie.

Bądź zdrów! i pozdrów braci od[illegible]

J. [illegible]

Odwiedzajcie Bronisława — czy o[illegible] dostał poezje [illegible] posłane przez pocztę.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)



Monsieur Charles Zaleski
82, Rue Gay-Lussac, 82.
Paris.
dép^t de la Seine.

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

+) Villepreux — d. 11go Kwietnia 1876.

Mój Karolu — jutro we środę o 2giej po południu przyjadę do Paryża. Oczywiście będziesz w biurze swojem. Dyzio według tego co mi pisze, zaraz jechać do Fontainebleau. Rzeczy prosto z Gary na cmentarz lub do Bronisława Mickiewicza, czy na 6tą wieczór będziesz już wolny? [illegible] [illegible] [illegible] Perrotka na [illegible], jeśli nie będzie żadnego [illegible] na moją [illegible].

W każdym razie uprzedź [illegible] Konsierża aby mi dał klucz do twego apartamentu. Przede [illegible] od Bronisława [illegible] na mieszkanie i Dyzia i stamtąd zaraz na Gare [illegible] [illegible] wszystko od tego jaki będzie jutro czas [illegible] ale widzę że [illegible] [illegible]. W [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do Villepreux.

Do widzenia się Synu
JBZaleski

[illegible] od [illegible] Boh[illegible]:
Nadeszły Książki z [illegible] – [illegible] Historya Kościoła i Linde [illegible] z Biblią – przyda[illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible]

[illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

10--75.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau
PRIX 15 CENTIMES.
(Loi du 20 Décembre 1872.)

Monsieur Charles [illegible]
82, Rue Gay-Lussac, 82.
Paris.

dép^t d

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux — d. 22go Kwietnia 1876. 61

Mój Karolu — jutro w niedzielę
czekaj mnie na górze Montparnasskiej
albo jeśliby[ś] nie mógł, niech czeka Zygmunt
zy. Zamawiaję u Ciebie na Gay-Lussac
wodę, że pojutrze w przeddzień uroczystości Sgo Wincentego
radbym być na uroczystości [illegible] Dobrze
a Paulo u Missyonarzy. 1o Mandaria
Jadę do Paryża — 2o Stanowienia
Mickiewicz — po nieszczęściu
naradzić Bronisława, po wszystkim
biednego Szwagra, którego wczoraj
stracił [illegible] przyjeżdża do Villepreux.
Jeśli ma przyjechać z Michą i nowym przyjaciel
Uprzedź Michę o naszej rozmowie. Wczoraj
Możeby pojechał z wami do Bronisława, wszyscy trzej
Montmartre, i do Bronisława — wszyscy trzej
tym razie umówcie się wszyscy, razem
wiedząc sobie, abyśmy mogli razem po —
gdzie zjeść obiad — i nie szczęśliwie
gawędzić w Szymańskiego lub u Ciebie.
A więc do widzenia się tymczasem jutro
J.B.Zaleski

Listów żadnych nie odebrałem
jak by [illegible] korrespondentów wymaga
Karol przyjmuje — bo stanowienie
trzeba [illegible] przemówieniu.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

10..75.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES

(Loi du 20 Décembre 1872.)

Monsieur Charles Valcesne
82, Rue Gay-Lussac, 82
Paris.

dép't d

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux d. 1º Maja 187[illegible] roku.

Synu Karolu — niedobrze i nierozs=
tropnie postąpiłeś sobie w tém, że bez
porozumienia się poprzedniego ze mną
i z bratem, wymówiłeś służbę [illegible].
Jak sam to wiesz, Dyzio [illegible] umiera
niemożnie w tym miesiącu wrócić do biura.
Musi przedewszystkiem pozbyć się 1º soli-
tera, z powodu którego cierpi ból głowy i
[illegible] 2º musi [illegible] się [illegible]
3º musi doczekać się [illegible] twego
[illegible] I jeszcze będą następstwa w skutek [illegible]
niebacznego kroku. — [illegible]

[illegible]

Jeśli można, złe co się stanie odro=
bić — odrób co spieszniej, to jest cofnij swoją
dymissyę synu, i zostań jeszcze w obowiąz=
ku przynajmniej do końca Maja. Zważ
na [illegible] względów będzie to dogodniejszém i dla
ciebie samego — bo zmniejsza pensyę zdo=
[illegible] trochę oporządzić na nas [illegible].
Rodzina stoi jeno na solidarności ser=
decznej i wzajemném podpomaganiu się.
Pamiętaj zawsze [illegible] jej członkowi.
[illegible] że [illegible] o Dyzia i o Ciebie
Karolu, [illegible] i [illegible],
troszczę się jeszcze muszę [illegible]

upośledzonego Maryana. A tu niedołęż=
two wieku mnie przygniata, że dzień
na dzień dostrzegam dotkliwiej – bo
wymarli mi co najmilsi rówieśnicy,
na których się dotąd opierałem. Młodzi=
cie ach! i radzi już sami o sobie – bo
jestestwa naszego leży w pełni młodości=
a ojciec jedną już nogą w grobie.

We środę jeśli będzie pogoda, a zdro=
wie mi nie przeszkodzi, przyjadę może
na Pogrzebanie 3go Maja. Wątpię aza=
bym zastał w Paryżu, – chciałbym
jednak widzieć się z Juliuszem, który
niestety wieczorem tylko bywa w do=
mu. W każdym razie moglibyśmy
zjeść obiad u Porreta między
nami o 5tej. Prawdopodobnie wyruszę
o 6tej aż pierwszym rannym pocią=
giem z Villepreux. Po Mszy ś. w Paryżu, wybieg=
nę tym na cmentarz – a potem na śnia=
dy do Gałęzowskich i Juliuszostwa. Nie
śmiem jednak naznaczać tobie rendez-
vous przy garze – bo może przyjść mój
[illegible]. Jeśli zdołasz
skomunikuj się na wieczór z Egipcjaninem.
pogodzić się czasowo z [illegible]
wyrządzisz mi wiele.

Pozdrawiam Cię Synu po ojcowsku

J. B. Zaleski

Ukłony oddaj mi Dyonizy, ale
jeszcze jej dotąd nie spotkałem.

Villepreux — d. 19go Czerwca 1870 r.

Synu Karolu — wstań, och! wstań, wydobądź się z błocka, w którem ugrzęzłeś już po uszy. Niech wyjrzą przed świat owoce tych wstawań; ale niech je wyjrzą w uczynkach znacznych, a nie w pustych staraniach internych [illegible]. Masz przed sobą zapowiedzianą swobodę na jakiś czas, tudzież obowiązek jasno wytknięty. Duszy, serca i umysłu [illegible] Miłości ku cnocie, która jest w najmędrszym rozumem — a stoi na Wierze, na Boga. Na tej opoce i ty synu stań i pracuj a pracuj — aż wytworzysz w sobie charakter prawy, którego Ci niedostawało [illegible] brak. Passya gry zmarnowała charakter z początku twój przyrodzony, a teraz nadały go [illegible] i [illegible] Przez [illegible] i grubości [illegible] tego 19go wieku [illegible] na [illegible] [illegible] Amen.
[illegible] ci Synu, [illegible] [illegible] moich zasług [illegible] Chrystusa Pana. Ojciec

J. B. Z.

Zdrowie [illegible] Karolu. Poradź się [illegible] paryskiego specyalisty na chorobę [illegible] lub u [illegible] przyjedź w Gwarantę [illegible] 10 franków w [illegible]. Weź na tym ad [illegible] ale pod [illegible] [illegible] że je [illegible] Co i [illegible] nie na tym ad je wyjdzie. [illegible] [illegible] napisz mi natychmiast. Na [illegible] wydatkach [illegible] [illegible] i swych [illegible] mojemi [illegible] [illegible] Długiemy [illegible] [illegible] Gay-Lussac. Teraz 100 fr. i na Gay-Lussac.

J. B. Z.

Proś Doktora aby [illegible] opuszczenia twojej piersi.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

10.-75.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES

(Loi du 20 Décembre 1872.)

Monsieur Charles Lalcome

82, Rue Gay-Lussac, 82,

Paris.

dép't d

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux — d. 5go Lipca 1876 r.

Synu Karolu — wczoraj i dziś miałem na głowie wiele ważnych interesów i pilnych korrespondencyj z [illegible], panią [illegible] i Gu=bernatorem, że dopiero teraz pod wie=czór mogę Ci odpisać na twój list. Do Gu=bernatora długą epistołę musiałem przekopiować na drugą rękę, aby zostawić ślad mego z nim stosunku.

Z radością, Synu, na jedno i też raz=ne ogólniki odpowiadam, nie tracąc co odpowiedzi stanowczego. Stanowisko obie=cujesz mi zawsze popierać, ale gdzie jest rękojmia, że je utrzymasz w dobrych uczu=ciach? Tyle razy mnie już zawiodłeś. [illegible] rodzaju obietnice, wtedy dopiero mia=łyby wagę, gdybyś je uczynił przed Bogiem, Sędzią Najwyższym ludzkich sumień — to jest, gdybyś obudził takie pewnie do spowiedzi i Komunii. Trzeba tada [illegible] popchnie cię znowu do gry po staremu. Weź tę uwagę Ojca Karolu, na rozmyśl i do serca — Ze stanowczo dalie= [illegible] i do serca [illegible] i sprawiedliwie — o tem [illegible] w duszy u [illegible] i [illegible] nie warto ani mówić. Duch zdaje mi się nie warto ani mówić. Duch twój widzi wreszcie mego ducha — byleby jeno chciał mnie zatrzymać.

Dyrektor donosi mi dzisiaj, że powołano Cię Karolu do stawienia się przed Komendantem Paryża. Uroczysty to moment w życiu przypominający

obywatelskie obowiązki [illegible] na ziemi, a więc powinien Cię Synu większej nadtrwić powagi. Opatrzone to może wy- dzenie [illegible] Ciebie. Niedawnej Karolutych przypomnianych odwiedzin. Grzegorz wojsko- wa Komenda tak je nakazuje. Co do mnie jestem jak urząd rozporządzi nowoczesne- nym. Napisz zaraz do mnie po urządze- niu się z Komendantem, - abym wiedział o zmianie w Twej doli na przyszłość - i mógł pobłogosławić Cię na nowy zawód. Nie strasz- ciaj się niczego - i owszem myśl i czyń po męsku. Obywatelstwo w przybranej Ojczyź- nie, obowiązuje cię do wierności.

Bądź zdrów Synu i szczęśliw!

J. B. Załęski

Napisz prędko do mnie wprost. Po- zdrowienia załączam od Aleksa i Bolesi.

Villepreux — d. 5go Października 1876 r.

Synu Karolu — pomimo tego, że oddawna mnie drugi raz się ani przyjęcia do [illegible], ja jednak ustawicznie o tobie myślę we dnie i po nocach, — Bóg wie tylko, jak myślę czasem gorzko i boleśnie. Jesteś mi jakoby zmorą ostatnich moich dni na tej ziemi, — zmorą, którą [illegible] i modlitwą niezawsze zdołam zażegnać. Karolu i stanąłeś Synu na takiej pochyłości — że drżeć potrzeba abyś nie runął w otchłań — ale zmarnowałeś wszystko! pierwszą [illegible] pokajania się i [illegible] z niej parę jeszcze lat [illegible] wspomnień. Zapomnij dzisiaj o [illegible] dla mnie [illegible] Daj Boże pomyślność byś dostał się do [illegible] — dałoby mi w [illegible] [illegible] a tem samem trochę otuchy na przyszłość — a tem samem [illegible] pożądanej duszy pociechy.

Że usiłujesz Karolu zarabiać sam na chleb, to ci zacna myśl — i zarazem konieczność, mus — boś jak mówił [illegible] zrujnowany. Jeśli wybuchnie wojna [illegible] zostaniesz bez grosza — na [illegible] zostaną mniej więcej [illegible] w życiu. Rad [illegible] musisz więc Synu jak Marzan ciężką pracą [illegible] co bez świadectw [illegible] niepodobne ani innej we Francji — niepodobne jest znaleźć nigdzie protektorów i [illegible] [illegible] — chyba w jakimsiś han[illegible] [illegible] — jaki będzie dla mnie [illegible] Objętna dla mnie rzecz, jaki będzie stan wasz lub położenie towarzyskie

na świecie, byleście byli uczciwi i szlachetni, jak to przystoi Polakom. Mazurek dźwiga się ze swego upadku odważnie po wojsku. Daj Boże Karolu abyś i ty poszedł za jego przykładem!

Oszczędzaj, obchodź się bez wielu, wielu rzeczy, to jest żyj jak najoszczędniej. Czego wszelako Synu potrzeba, tuzinka dla Ciebie. Za powrotem z Lille Dyonizego, poleciłem mu zaraz aby z reszty pieniędzy moich co są u Brzozowskiego, Laskowskiego i u mego (a których powinno być około sto franków) sprawił tobie tuzinek. Na takie rzeczy nie wybredzaj Karolu, ale kup coś porządnego w Belle Jardinière. Jak zaczniesz sam zarabiać, będziesz mógł odziewać się w lepszych krawców przybytkach.

Tyle na dziś Synu. Bądź zdrów — i myśl czasem o mnie. A nadewszystko myśl o duszy swej dużo zaniedbanej!

Ojciec

[illegible]

Villepreux — d. 25go Listopada 1876 r.

Synu Karolu — Skończyłeś dziś [illegible] Listopada [illegible] oparciu, — pomimo drugich [illegible] zupełnie [illegible] względem egzaminów [illegible] względem [illegible] ze przyjaciółmi [illegible] twoje przed [illegible] były [illegible] tylko [illegible]

[illegible] bądź drogi Synu [illegible] Tobie [illegible]. [illegible] pełnoletnim [illegible]. Sam już za siebie odpowiadasz przed Bogiem i przed ludźmi. Bo[illegible] jedności [illegible] 24 lat [illegible] dobroczynności [illegible]. Nie nadługo [illegible] tylko [illegible] już i tych [illegible] na ziemi.

[illegible] się nam Karolu [illegible]. [illegible] do Villepreux [illegible] na [illegible]. [illegible] i z [illegible] to nie było [illegible] do rozmowy — [illegible] do rozmowy [illegible]. Nie [illegible] obecnego [illegible] interesów, — ale [illegible] Maryana i [illegible] się [illegible] ratunku. [illegible] nadal [illegible]. Ale czy będę w możności? [illegible] zaradczego [illegible]

Jutro w 30 [illegible] rocznicę [illegible] z naszą matką przyjadę do Paryża. [illegible] gdzie Tobie Synu [illegible] bo i od przyjaciół [illegible] że Dyonizy właśnie jutro [illegible] udaje się na swój powrót do Fontainebleau.

Otóż między 4tą a 5tą po południu mógłbyś
się zejść w jego pomieszkaniu. Niech by się to
[illegible] wcześnie [illegible] konsultacji aby mi
[illegible] jak przyjdzie. Zawiadom [illegible]
[illegible] z sprawą [illegible]
my obiad 27 listopada. [illegible]
[illegible] aby się widział z nim [illegible]
[illegible]
[illegible] do mnie – jak to dawno obiecał.

Bądź zdrów Karolu – do jutra

Ojciec

J. [illegible]

Prawie codziennie o 10tej jest tutaj [illegible] ale [illegible] tego [illegible]

[illegible]

67

Villepreux — d. 7go Stycznia 1877 r.
(godzina 3cia po południu)

Synu Karolu — mniemam że czego przyjechałeś do Villepreux na dzień dzisiejszy, zostało umotywowany? — Jutro o 2giej po południu, czekaj mnie na gare Montparnasse. Czas nagli.

Ojciec
J. K. [illegible]

CARTE POSTALE.



PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau : 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski
68. Rue du Chevaleret 68. (Ivry)

à Paris.

Département ou Pays :

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison. Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Avril 1876.

Villepreux z d. 14go Stycznia 1877.

Mój Karolu — żal mi Ciebie dusz=nie, że nie piszesz znowu na stancyą któraś? [illegible] się [illegible] Aleksa — i dalej-dalej!

Źle się stało tyma, żeś bez nale=żytej informacyi w Paryżu puściłeś się niebacznie do Tours. Stracisz swo=ją pensyą umieszczoną na podróżach. Pokazuje się dowodnie, że potrzeba było jechać do Fakultetu w Nancy lub do Montpellier. Gdzie [illegible] z tam [illegible] się. Co jest pewnego z tobą? Rozpatrz się w Angers — i donieś co prędzej co postanowisz nadal.

Spieszę się z kartką — aby wysłać z Villepreux przed 1szą, a tam [illegible] aby ją jutro [illegible] odebrał.

Załączam list do ciebie, który [illegible] czy zapieczętowany odebrałem. Maryanna [illegible] chorowała. W domu wszyscy zdrowi.

Bądź zdrów [illegible] zachowany i [illegible] w nadziejach

Ojciec strapiony

J.B. Kalin[illegible]

Wywiedz się w Angers o Nancy [illegible] profesorowanie [illegible] [illegible] o lepszych fakultetach [illegible]

+)

Villepreux — d. 16° Stycznia 1877.

Mój Karolu — Bóg nie zostawi i nas także. Nie zrażaj się tem — że ani razu — i to w każdej chwili i na każdem miejscu. Z wielkim smutkiem i wzruszeniem przeczytałem i [illegible] się na świat — a ta pokazuje się teraz, że wyprawiłem po zmianie. Od 3 tego miesiąca [illegible] w Angers będzie zupełnie bezpłatne [illegible] na radzie wpis do Szkoły jest niepodobnym. Studia przygotowawcze do bakalaureatu i do wyjścia za pół roku na fakultet zwyczajnie tak samo jest w Angers, można odbyć i w każdej innej francuskiej miejscowości. Fatalnie się stało, że zamiast Nancy lub Montpellier, wybrałeś pomniejsze szkoły; [illegible] poczynam. — Niestety, w imieniu pieniędzy na nowe dla ciebie przejażdżki po Francji; volens-nolens — musisz jakiś czas zostać na miejscu — jeżeli by na twardych [illegible] daj tylko Boże, aby między nimi [illegible]. Pamiętaj najpierw [illegible] i na miejscu, — urządź się mój Karolu w taki sposób, abyś oszczędzał i [illegible]. Nie można [illegible] aby w Angers [illegible] jak [illegible] się po [illegible] za 3 franki; [illegible] przystępniejsze dla studentów. Rozmówię się w tej mierze z twoją gospodynią. Tym czasem będziemy tu radzić między sobą i starać się naprawić i [illegible] potrzebne

funduszu nadal. Ale weź się Synu z całą
gorliwością i energią do nauki w dzień i
w nocy — bo inaczej narażasz się na po-
śmiewisko ludzkie — i co gorsza zhańbisz
się z kretesem. Pokutujesz — oto za zmar-
nowanie lat i mienia ojcowskiego! Ach!
dopiero z początku twojej pokuty. Współczuję
Ci bardzo — ale chcę także Synu wytrwaj
do końca. Wzbudźże w sobie energię i zapał
bez których [illegible] — i [illegible]
[illegible] obawy.—
O przyjeździe Franciszka barona i
[illegible]. Na razie, [illegible] po-
sady w Paryżu, [illegible] sobie konkuren-
tów zdolnych i silnie przygotowanych. Gdyż
i do tego udać się trzeba, aby zar[obić]
[illegible] Paryż, [illegible] Wadingtona.
[illegible] list [illegible]
[illegible] Franciszka z [illegible]
[illegible] z Polaków lub ze zna-
jomych Francuzów. Gotów jestem po-
jechać do Paryża w tym interesie i pójść
do panów Faucher — do Czartoryskiego, do
Lubomirskiego, itp. Ale nie mam dobrego
przekonania, by się to na coś przydało.
Czekam z resztą na odpowiedź od Dy-
rekcji. Brat p. Loth z Uniwersytetu po odbyciu
[illegible] gimnazjum [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] Wyznaczono nagrodę na 1,500 franków
Franciszku bądź sobie z nim [illegible].

W domu Bogu dzięki wszyscy są
zdrowi. Śpieszę się, aby list tobie dzi-
siaj wysłać do Angers. Napiszę
do ciebie Karolu później — jeszcze dziękuję
ci o przygotowaniu, o swojem urządze-
niu się i o swoich zajęciach. Pie-
lęgnuj swego zdrowia, o które bardzo
się niepokoję.

Miłosierdziu Boskiemu pole-
cam ciebie Karolu z [illegible]
Ora! et labora! Łączę ucałowania

Kochający ojciec
[illegible]

Maryjan prosi ażebyś [illegible]
z Villepreux [illegible] przy-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Villepreux — d. 22go Stycznia 1877

Kochany Karolu — dość późno wczoraj odebrałem twój list — nadjechał potem z Paryża dzisiaj — otóż nad nim [illegible] siadłem [illegible] odpowiedź [illegible] nie [illegible]. Wszystko jednak na dzisiejsze zostawić do ciebie kartkę, którą załączam.

Miłszą [illegible] nam [illegible] teraz [illegible] nam od ciebie, to [illegible] w sercu i pogodniej w duszy. Bez trwogi, bez wstrętu — i owszem z pewnym radosnym uczuciem otwierałem twój list — w którym niedawno jeszcze [illegible] byłem twojej [illegible] i obawy. Dzięki Bogu zaszła zmiana w tobie, tak gorąco zawsze pożądana. Niemniej [illegible] najlepszą drogą — i przyznasz [illegible] w duchu i prawdzie. Oh! wytrwaj, wytrwaj Karolu [illegible] Bóg w przez [illegible] wiary, [illegible] — [illegible] spokojem w [illegible] i [illegible] Wytrwaj, o wytrwaj na dobrej drodze! Ja [illegible] bez ustanku [illegible] modlitwą [illegible] radą i błogosławieństwem ojcowskiem.

Nie sprzeciwiam się Karolu i twemu programowi pozostania na [illegible] w Angers dla przygotowania się należytego do [illegible] egzaminów na lato w Paryżu. [illegible] na miejscu i [illegible] i [illegible] przygotowanie [illegible] przy [illegible] Starajże się synu — i rozmyślaj nad [illegible] Gdybyś uznał za pożyteczniejsze [illegible] wyjechać pod [illegible] do fakultetu medycznego, [illegible]

Dam ci pieniądze na tę podróż, chociaż nie ma
zie, zostaje przed tobą, Synu, że trochę bardzo
w mojej Kieszeni. Na szczęście Aleksandrowi
powiodło się nieźle i mam u niego nieogra=
niczony kredyt. Poczciwy także dziś krząta
się na różne strony po [illegible] aby ojcu
[illegible] pomagać.
Dziś dostał z Rzymu i z Paryża adresy
tańszych stołów w Anglii, które ci wypisał
w liście. Trzeba abyś je wypróbował na swoją
rękę i wybrał z nich jeden jaki uznasz za
dostateczny dla ciebie. Chowaj Boże, niechcę
abyś się głodził i [illegible] zanadto
[illegible] się chcę więc dziś ostatecznym [illegible]
Zostawiłem ci dziś i notkę twoją, kochany,
[illegible] obiadów i noclegów. Doprawdy
[illegible] Podziwiam, że twoje [illegible]
[illegible] się już nadto wszystkie. Niechaj się przede=
wszystkiem Karola, ale wyżej w przeszłości [illegible]
Jaś Mróz ci [illegible] dodatek pieniężny
albo podobnie dzisiaj aby w ciągu tygodnia
wypisał [illegible] od siebie do Paryża.
Nie znam [illegible] ze Anglii to nie
godzi się abyś tułał się w [illegible]
Napisz mi swoje zaraz o stanie twojej
ciotce. Na pierwszego lutego odbierzesz
z [illegible] franków.
Ludzi [illegible] - ale szukaj przyjaciół
[illegible] poważniejszym, - według rozumnej rady
ks. [illegible]. Może tam w Anglii znaj=
dziesz [illegible] francuskiego i według Boga.
Takie [illegible], to błogosławieństwo Pańskie
na całe życie. Och! jakbym był rad aby go
znalazł [illegible]
Dziękuję ci Karolu, że dotrzymujesz
danej mi obietnicy, że codziennie czytasz
choć jeden rozdziałek z Książki o Naśladowaniu

Prawda będzie [illegible] po woli i za
dnia na dzień do twego serca — aż przez
mienie [illegible] najgrubszymi — że [illegible]
sam na różnorakie potrzeby, a osobli=
wie gry między szablą i rozumem Warszo=
wianie. Wtedy wracaj do starego ojca —
bo już mało się mieć bliżej. Też da=
lej od siebie. — Bohaterską wydaje mi
się prawda — to może [illegible]
wanie — i [illegible] z nią list na pocztę.

Pobłogosław Boże

Kochający Ojciec
[illegible]

Nazywamy się od pożegnania
się z tobą [illegible] w Paryżu. List o=
debrałem jeno od Kasi. [illegible]
[illegible] Bohaterska
[illegible] wojna wy=
[illegible] powszechna wojna.
[illegible]
Biedna [illegible]
matka w Warszawie. [illegible]
[illegible] O Marynie pisał
[illegible] — a i tam obiecywał, że
napisze do ciebie. — Wczoraj [illegible]
[illegible] obiad [illegible]
[illegible] i pana Watela. —
[illegible] ściskają cię najczulej
Alex i Bohaterski

[illegible]

Villepreux — d. 25^e Stycznia 1877 roku

Synku kochany — jeździłam wczoraj do Paryża na żałobne nabożeństwo za duszę matki Branickiego. Przy [illegible] tym [illegible] [illegible] przebiedziłam większą połowę dnia. Wieczorem zawróciłam do Villepreux, znalazłam na stoliku list od ciebie. Pusto w [illegible] [illegible] u mnie, — ale u ciebie tam w domu chłodno i głodno. Na [illegible] z [illegible] [illegible] u Alexa 20 fr — [illegible] mi [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] Jeszcze do [illegible] [illegible] [illegible] teraz [illegible] nas — to jest [illegible] Maryana i ciebie. Nigdy w życiu nie było mi tak trudno o grosz. Dziś [illegible] niemożna dostać — bo i bankierzy [illegible] się płacić i [illegible] od papierów. Co to będzie — pojęcia nie mam!

Dziś [illegible] [illegible] do Paryża. Otóż [illegible] [illegible] od mego kartkę. [illegible] [illegible] u nikogo [illegible] [illegible]! Dziś rano pojechał do Lille i [illegible] aż w poniedziałek wieczór. Maryana przeniesiono do biura Kontroli [illegible], w którym pracuje od 4 rano do nocy. Potrzebuje [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i t.d. a dziś nie mogę mu dostarczyć. Zachodzę w głowę skąd

na raz i dostać dla niego w Paryżu.
Przyjechali Kalasanty i [illegible]
ale nie mam [illegible] się z nim
[illegible] a mi nie [illegible] dobrze i [illegible]
[illegible] — stoję gdzieś blisko od Palais Royal
[illegible] się [illegible] do
[illegible]. [illegible]
[illegible]
na [illegible]. [illegible]
[illegible].

Ślesz na pocztę 15 franków
dla ciebie Synu. Oszczędzaj się i
pracuj — bo [illegible]
[illegible] Lutego wybieram z [illegible]
sto franków dla Ciebie — byle je
mógł [illegible] zabrać potem [illegible]
[illegible]. Nie troskaj się ale i o to
zbytecznie. Proszę [illegible] zawsze
dostaniesz. Wyszukaj co przyjdzie tań-
szy stół i mieszkanie i aby [illegible]
kie potrzeby wystarczył. [illegible]
z [illegible] się [illegible] z [illegible]
[illegible]. Za kilka miesięcy
będzie gorzej [illegible] trudniej
do wyżycia.

Bądź zdrów Karolu — pracuj —
Zaś Bogu [illegible] polecam [illegible]

Ojciec
J. B. [illegible]

Zawiadom prędko czyś
odebrał 15 franków.

+) 74

Villepreux — d. 15go Lutego 1877 roku

Mój Karolu — nie podziękowałem ci
dotąd za twoje przesłane Synowskie życzenia
urodzinowe, ani za współczucie w moich smut=
kach Lutowych, chociaż zasłużone one te
więcej i rozważne uwagi w ostatnich listach.
Tyfus [illegible] ze sam ocenisz w tem przerwaniu potrzebę
długiego mego milczenia. Odbolałem już
większą część dotkliwych goryczy — a jeszcze
mam [illegible] — między którymi matki waszej
najprzykrzejszy. — W ogólności na siłach fi=
zycznych omdlewam dość powolnie, — ale duch
mój ostrzeniem w górę, zapatrzony ciągle na
bliskie sercu nadziemskiej przyszłości. Wzoruję
się na Abrahamie życia — a nie jestem, aż jak
jestem i od ś.p. naszego Józefa.

Dopóki wam Synowie
trzymajcie się po bratersku razem, podpie=
rajcie się wzajemnie i ustępujcie sobie
i wygodzić przed Bogiem i przed ludźmi więcej
osłodzie. Tylko dla mnie będzie pociechą zawsze,
o ile okażecie [illegible] — nim raz
na zawsze [illegible] między wami zapadnie.
Ty Karolu dość masz na sumieniu [illegible]
[illegible] z Panem Bogiem będzie [illegible]
[illegible] większość [illegible] Tatk.
Dziwi mię, że ciągle pod obuchem swego prawa,
przygnębiony na duchu, chociaż się z tem nie
[illegible] przedstawia. — Maryan [illegible]
zawsze po dawnemu [illegible] i nie [illegible]
[illegible] kiedyż jakie [illegible]. Brat
[illegible] z mego [illegible] — [illegible]
[illegible] jest [illegible] mniej [illegible]
w Mons. Najprzyjemniejszą [illegible]
mego listu jakie [illegible] odebrałem

ale przeczuwam, że Maryannie i całemu
rodzeństwu grozi wstyd i hańba od tej bolesnej=
[illegible] przyjaciółki. Wyznaczy [illegible] tylko na moją
śmierć. Przy sposobności [illegible] z dzwonią [illegible]
upominającą brata – i czuwającą nad jego kon=
[illegible] w przyszłości wespół z poczciwym szwagrem.
Ja mu dziś napisałem ostre słowa prawdy i
aby je wziął do serca po synowsku! [illegible]
na stałe i [illegible].

Nie mam żadnych wiadomości – to jest
nowości [illegible] ogólnej posiadam. Otrzymałem
szereg listów od Pauliny [illegible] Kruszewskiej i
Podoskiej i t.p. ale w gruncie wszystkie są
smętne. – Od Juliana niemogę naraz i wydo=
być ani grosika – a z [illegible] nic nie
[illegible] Vaday [illegible]. Wszystkim [illegible] Kaz=
[illegible] w stan wszystkich moich interesów.
Co do siebie jednak bądź spokojny dopomogę jesz=
[illegible] Zygmuntowi [illegible] gdyby
ze mną było gorzej. – Pałkowski odjechał podobno
do kraju. Zdaje się, że [illegible] i pojechały –
i [illegible] – i zobaczą pod [illegible].
[illegible] jeden [illegible] w Paryżu i obiecu=
je odwiedzać [illegible]. Zabawi tu do wiosny.

Jak jesteś [illegible]? Jak idą
studia twoje? z w których [illegible] Boga [illegible]=
[illegible]! [illegible] jak najlepiej te kilka
miesięcy, abyś mógł śmiało [illegible] zaj=
rzeć w oczy. Przy [illegible] i [illegible] pracy [illegible]
[illegible] i t.p. napisz mi [illegible], [illegible]
[illegible] jak to sam [illegible] piszesz. – Donieś
mi [illegible] i [illegible] Kasy? Bez
[illegible] ogródki. Syna pisze o [illegible], [illegible]
zawsze [illegible] sobie solidarnie tak jak w do=
brej tak i w złej doli. Podzieliły się z tobą [illegible]
[illegible], jaki wypadnie mi do [illegible].
[illegible] oszczędzaj się, ale bez szkody dla nauki.

Po nad świętem politycznym pogrążonie=
na wciąż, burzonte jest groźny Katolicizm
od Wschodu. Nie patrz Synu w tę stronę – ale
spełniaj swój obowiązek! Ucz się, pracuj! a na=
dewszystko módl się! a przynajmniej proś Bo=
ga o dar modlitwy! Pozakonasz się kiedyś, a mo=
że i niebawem, że z tym darem bożym zwycię=
żysz świat, szatana i wszystkie księgi z Nieba
pomocą [illegible], [illegible] do duszy. Co daj Boże. Amen.
Tuląc się do piersi z czułością ojcowską

J B Zaleski

Nierad, ale muszę w Niedzielę jechać do
Paryża na [illegible] [illegible]. [illegible] i [illegible]. [illegible]
[illegible] jest niedaleko. Bądź [illegible]
[illegible] do mnie Karolu częściej i [illegible].
To piszę [illegible]. Dziwna rzecz, że [illegible] podziękowa=
nia mam za [illegible] w Lutym, dnia 6go Lutego.

BZ

76.

Villepreux – d. 28. Lutego 1877 r.

Mój Karolu – dobiega swego kresu zakończeniu mój Luty. Spieszę się z odesłaniem twej pensyjki – abyś ją odebrał na 1go Marca. Chwała Bogu, by trzeba o jutro zamartwić się choćby na chwilę powodem do studiów spokój. Z tem bardziej wiecha tego, że jak niedawno mi pisałeś, napadają cię często zniechęcenia. Zniechęcenia te twoje skutkiem są niedołężnego przenieważenia, które wywiązują w tobie niedość pracy duchowej, zjednoczenia tem samem wystygłe i rozhartowany charakter. Zwalczając co prędzej i z całą mocą woli tę haniebną wadę zniechęcania się, zanim się rozszerzy w głąb i w szerz. Wszelki wprowadzony w serce wysiłek pracy duchowej, to rozbudzi się zapał i zapał co wznosi siłą i tworzy cuda. Niech ci Bóg dopomoże tej walce zwyciężyć! Od tego zależy cała przyszłość twoja i zbawienie doczesne i wieczne. Odczytaj z Wiarą "Veni Sancte Spiritus."

Na koniec Karolu oderwij się na razie od nowej niespodziewanej smutki i kłopoty z powodu Gubrynowicza. Wydrukowane mamy już wydania jego nowych pism, niechaj wychodzi Mazurek do kraju – i owszem zaszczycili nawet ilustracyje do nich przez Karola B. tylko zakładach, sklepach, księgarniach gro= na ... księgarni polskiej ... Pamiętaj, że nie wiem się

w mieniu do ciebie, mamy jednak bardzo
na sumieniu i na sercu tych kilku
i więcej Guberynowiczka. Gotów jestem
zawsze im części kosztów pomóc.
Pisałem już do Wolfa w Petersburgu
o ratunek — aby poradził z adwoka=
tem. Opatrzność nam coś nadal zrobi.
W całej tej sprawie dziwna była
nieobecność i nieudolność Guberyno=
wiczka — a nadto że zmarnował
długi dwa razy.

Dzidzia Wandzia pisze do mnie.
Niewiem co mu jest — Maryan
od pięciu czy sześciu dni nie chodzi
na roboty — zachorzał na czyraki
na nogach. Oczywiście jest bezrobo=
tna — bojaźliwy robotnik ma jak mi pi=
sze za daty 60 fr. — Kiedy jako biu=
ralista miałby być 120 fr. Nie ro=
zumiem skąd u niego wziął się
ten wstręt do biura — i to zamiło=
wanie pracy ręcznej? Jakaś
szalona roszczonka — ale jak kto pości=
ele sobie tak się i wyśpi. Trudno mi
borykać się z [illegible] kłopotami.
Napisz do Maryana i do Dzidzi, bo
tem dotychczas nie miał sposobności
pisać do ni o twojej tam przyszłości.

Żegnam Cię na dziś. Bóg z tobą!
Nie upadaj na duchu — módl się i pracuj.

Ojciec
J. [illegible]

Zdaje się, że Palmowski nareszcie
już odjechał. Mam ztąd syna nieodrodnego
nieboszczyka polskiego szlachcica
Kossakowskiego [illegible] się do Bergen – i będą
powiązani także ku Szwajcaryi. Trze-
ba z tego będą w najgorszym stanie.
Dziewczyna [illegible] Edwardowi –
a Ludwisia dopiero za kilka tygodni
[illegible] przewiezie od [illegible] Chau-
[illegible] na razie przyjść z pomocą – to
jest sprzedam lub zastawię jedną
obligacyę, aby nie został bez grosza.
Mam tak zaprzątniony umysł
że nie mam czasu ani przypisać też
do ciebie. Mój Boże byłbyś tu trwał w prze-
[illegible], że [illegible] życzliwy
Bohdan często mnie zapytuje, co się
dzieje z Antonim Charlesem, że nie przy-
jeżdża do mnie? gdzie to Anglik?

B. Z.

Villepreux(?) – d. 13go Marca 1877 roku –

Kochany Karolu – zaraz [illegible] w niedzielę odebrałem twój list wielce miły i wielce znaczący dla mnie. Pragnąłem zaraz odpisać [illegible] nastroju ducha – i tylko [illegible] co prędzej [illegible] korespondencyj [illegible] a niby to bardzo pilnych. Gdzie tam [illegible] z dnia na dzień przybywało tej [illegible] pracy [illegible] – a osobliwie [illegible] Gubrynowicza(?) [illegible] otrzymuję od niego [illegible] ostatnich arkuszy moich pism. Będę musiał pisać znowu do Wolfa(?) [illegible] którzy prawdopodobnie ani [illegible] ani mego wydania Lwowskiego [illegible] od [illegible] cenzury [illegible]. Trzeba będzie [illegible] Gubrynowiczowi(?) [illegible] honorarium, [illegible] za nieszczęsną edycyą.

Byłem bardzo niespokojny o [illegible] Syna, ale widzę, że [illegible] przyjechała [illegible] w liście [illegible] o niej wzmianki. Daj Boże aby z wiosną [illegible] się [illegible] i [illegible] się od niej raz na zawsze. Ale pilnujcie się! [illegible]

[illegible] – ale [illegible] ducha. Ale [illegible] do [illegible] Wiara [illegible] prawdy, dobra, [illegible]

W [illegible] czasie [illegible] – [illegible] jestem [illegible] A [illegible] aforyzmy [illegible] – [illegible] –

Więc zapewne od Dzwonskiego [?] [illegible]ka=
[illegible] wyjechał z Paryża i spieszy się
na Ukrainę. Przez niego odezwę=
się do Pisarczyzny [?]. Napominam cię
[illegible] o [illegible] wyśmienitej [?]
A moje [illegible] będziemy [illegible] Jo=
[illegible] jak stoi twój interes najprzyzwoiciej [?].
Jesteś synu [illegible] pisz do
mnie — a pisz [illegible] tym samem się
[illegible] chwały Bożej, tak w rzeczach
moralnych jako i materyalnych. Spowia=
daj się często jako przed ojcem [illegible]
[illegible] od księdza w [illegible].
Bądź zdrów twój biedny [illegible]

J B Zaleski

Jak tylko znajdę czas [illegible]
wkrótce [?] do ciebie napiszę

79

Villepreux – d. 23° Marca 1877 r.

Mój Karolu – rzadziej teraz piszę do
ciebie, bo ze dnia na dzień rozstargniony bywam
przeróżnymi kłopotami – co jakie zjadliwe czy brzęczą
mi ustawicznie nad głową. Wyobraź sobie, że i
milionowy petersburgski księgarz Wolff, rości po-
śmiertne pretensye do nowej edycyi moich pism.
Wyrwał jak najgorzej [illegible] parę tysięcy – ale
czy odczepi się od niego raz na zawsze? Zatarg mię
ta [illegible] napaść. Dużo [illegible] o niej [illegible]
[illegible] nie [illegible]. Obrzydliwa [illegible] jak [illegible]
[illegible] sprawa. Na starość oto mu-
szę bojować z grabieżcami.

Dziękuję Synu za życzenia z powodu
moich imienin. I bez wspomnień, wierzę w miłość
twoją dla mnie – posiadam wszelkie prawo po te-
mu – ale mi ją stąd oczemy [illegible] tylko w czynie
– [illegible] tylko [illegible] brak [illegible]
Po tylu długich i smutnych latach [illegible]
[illegible] moich z tobą – należy mi się Karolu [illegible]
[illegible] wynagrodzenia; – godzi się abyś choć raz
[illegible] sam [illegible] przestaniesz
[illegible] i módl się o [illegible]
[illegible] się, to jest, o żal i skruchę w duchu i w prawdzie,
abyś przez nie zasłużył miłosierdzie i łaskę
[illegible] bożą na żywot nowy a [illegible]
[illegible]: Aby ziściło się, choć to przynajmniej – nim śmierć [illegible]
[illegible] w mej o tobie!.. Byłem [illegible] [illegible]...
[illegible] [illegible] na mo-
[illegible] potem [illegible] moralne-
[illegible] jednocześnie [illegible] się
[illegible] Maryan [illegible] się
[illegible] – a tylko Dyonizy
[illegible] na świecie. Ojcy-
[illegible] Dla
[illegible] i [illegible] – ale [illegible] i [illegible] tak
[illegible] tylko abym [illegible]
[illegible] o was – i z wami obu synowie mo-
[illegible]

W ostatniej niedzieli gościli u nas Maryan
i Dyonizy – a w poniedziałek mieliśmy znowu
odwiedziny Ks. [illegible] i całej rodziny

Czechów. Odebrałem przytem kilka pism [illegible]
[illegible] z kraju i z emigracyi, tudzież [illegible]
ze Lwowa od księgarzy i Giltera.

Rad jestem wielce Karolu, że ci się spodobał
Angers — i jego okolice. Na razie za młodo jeszcze
i za mało jeszcze napatrzałeś [illegible]. Z innych
jest [illegible] na [illegible] przyrodzonego [illegible]
[illegible] aby [illegible] lub [illegible] po [illegible] — [illegible]
przy dniach świątecznych — zwiedzał [illegible]
okoliczne miejscowości aż do Saumur i Nantes. [illegible]
[illegible] kiedyś od Angers także i Solesmes z klasztorem Be-
nedyktyńskim, w którym przed laty O.O. Kajsiewicz z
Semenenką [illegible] się [illegible] z [illegible]
[illegible] mądrością [illegible] wielkiej [illegible]
[illegible] zakonu [illegible] Dom
Guérangera, Benedyktyni [illegible] wielkimi [illegible]
i [illegible] dla Polaków. Mieszka w Solesme [illegible]
[illegible] Kanonik O. Guépin, [illegible]
[illegible] zostaje w [illegible] z Bronisławem
i ze Zmartwychwstańcami. [illegible] Karolu [illegible]
się w tej podróży — [illegible] listy do mnie i do
Kandydata Petry. Na te [illegible] dla ciebie Syn-
[illegible] grosza z [illegible]
[illegible] i [illegible] przynieść i [illegible]
od matki [illegible]. Bądź [illegible] dobrej myśli — i [illegible]
[illegible] nad [illegible] i [illegible].

Za troszczę się zawsady Synu, o [illegible]
twoich potrzeb — [illegible] już [illegible] i od brata Dy-
[illegible]. W niedzielę, jak [illegible] do [illegible]
kilkaset franków [illegible] od [illegible]
[illegible], [illegible] po [illegible]
odłożyłem 50 fr. i dla ciebie. Potem [illegible]
by się [illegible], [illegible] w Paryżu [illegible]
[illegible] na razie twoje [illegible] Jeśli [illegible]
[illegible] będzie [illegible] a [illegible]
[illegible] po okolicach Angers. — [illegible]
[illegible] jeszcze przy tym liście
[illegible] się [illegible] — [illegible]
30. fr — na [illegible], [illegible] w [illegible]
[illegible] na [illegible]. Za tydzień
[illegible] drogą — [illegible] i stąd [illegible]
[illegible]. Módl się aby mi nigdy [illegible] grosza dla ciebie

Jak ze wszystkiego widzisz Synu, radbym oto nietylko ułatwić tobie twoje studia obowiązkowe, ale i umilić je wedle mojej możności.

Pojutrze przypada Kwietna Niedziela. Przede wszystkiem jako Syn chrześcijańskiego narodu i rodu pamiętaj o świętym obowiązku dla każdego prawowiernego katolika spowiedzi Wielkanocnej. Wyszukaj w okolicy jakiego pobożnego księdza – wyspowiadaj się u niego ze skruchą szczerą i w sam Wielki Czwartek przystąp nabożnie do Ś. Komunii. W tym samym dniu o 11tej z rana w Assumption, ja z Edziem będziemy także komunikowali: Spółka tedy duchowa jednocząca nas w miłości ku Chrystusowi Panu, najjedniejszy [illegible] Jego [illegible] [illegible] wielkiej [illegible] [illegible] Ty Synu [illegible] [illegible] pobożnych [illegible] [illegible] z tobą. Na Ś. Józefa skończyłem się jednocześnie nowennę [illegible] w Genewie, Friburgu w Paryżu i Villeprenx, [illegible] kilkunastu osób między którymi była i twoja [illegible] i moja. Przyjętymi do tej nowenny wyszła od Starostki [illegible] pani Matyldy Szymanowskiej. [illegible] łaska [illegible] tajemnicę [illegible] W. Karola [illegible] do serca [illegible] [illegible] duszy.

Bóg z tobą Synu! Tulę cię do łona po ojcowsku.

J. B. Zaleski

Pojadę do Paryża we środę i zamieszkam aby przygotować się do rannej Komunii we Czwartek wielki. Aleksander [illegible] abym poznał [illegible] z Bohdanem u fotografa Walerego. Mam [illegible] [illegible] do [illegible] z Branickim i z Mazurem. Obiecałem [illegible] [illegible] na Chevaleret, bo gdy [illegible] twój [illegible]

Czemużeś Synu nie wspominał nigdy [illegible] w Akademii mięjscowej? czy na historyi lub literatury? Wątpię aby i [illegible] z Branickim. Musiałbyś [illegible] w drodze [illegible] list do Ks. Biskupa.

Aleksander ciągle po [illegible] ale [illegible] na [illegible] wiadomości od Bohdana. Idziemy razem na pocztę z tym listem.

Bądź zdrów

J. B.

A pisuj do mnie [illegible] jak odbierzesz mój list

Villepreux — d. 30go Marca 1877 r.

Kochany mój Karolu! — w jedno-
ści teraz duchowej z tobą po Św. Komunii
Wielkoczwartkowej, — tem ochotniej niosę
ci stąd życzenia przy najmilszem
Święcie w Kościele. Obyś Synu odrodził
się w Panu: — to jest, obyś odnowił się
w myślach i uczuciach na żywot swój
cały; depcząc raz na zawsze bezrozumne
względy tego świata, występnego, nie-
stety! z których wyswobodzony stań przy
Odkupicielu! Na zachętę do bojowa-
nia ze światem, ciałem i czartem
Także osobne ojcowskie i błogosławieństwo
z pod serca — w Imię Ojca i Syna i Ducha Św!

Wróciłem wczoraj dosyć późno
z Paryża. — Ostrzegł mnie Józio, że
radbyś otrzymać pensyę swoją przed
Świętymi. Wysyłam ci sto franków
dziś w piątek abyś je dostał jutro w sobotę.

Od wszystkich miewał kochanych
moich co są w kraju i na obczyźnie
miałem w tych czasach listy. Otóż

muszę na nie odpowiadać. Młody
rówieśnik twój, poeta Stanisław Gru=
szczyński spółuczeń [illegible], przysłał mi
z Warszawy śliczne powinszowanie
wierszami. Jeszczem nie podziękował [illegible]
Bądź zdrów Karolu mój!

[illegible]

Bardzo mnie ucieszyła zawartość
ostatniej twojej Kartki — tem pewniej cieszę się
[illegible] fotografiami z wakacyjnemi
pieniędzmi — Pojutrze w dzień Zmartwych=
wstania Pańskiego — przy dzieleniu się
jajkiem nie zapomnimy bynajmniej o tobie.
Dziś i Marysia napewnie do ciebie na=
pisze — to załączam jeno pozdrowienia i uś=
ściskania od Aleksa i Boni. Wczoraj
a raczej we środę byliśmy razem u foto=
grafa Walerego. Tym razem Bonia na
portretach siedzi na kolanach dziadka
[illegible] u Mirka —

[illegible]

Villepreux (Seine et Oise) d. 16go Kwietnia 1877

Kochany Karolu — przygnębiony jestem dzisiaj [illegible] — a i w sercu mi [illegible]. Odebrałem dopiero co wiadomość z Paryża, że [illegible] ś. p. Aleksander [illegible] umarł w Rzymie. Panie! świeć Duszy jego [illegible] — ale [illegible]! Wiedziałem, że [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]. Był to [illegible] [illegible] 1830 [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] jeden po drugim [illegible] [illegible] Synu jako jeden z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] śród [illegible] jak [illegible] po [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]:—

Ojczyźnie Synu, i ma [illegible] tada dziś [illegible] P. B. N. [illegible] się Jego wola! [illegible] [illegible] się [illegible] — ale mi żal [illegible] [illegible] [illegible], to jest bez [illegible] [illegible] doli materialnej i bez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] ludu — [illegible] [illegible] ludu — [illegible] [illegible]?.. [illegible] [illegible] — a my, synowie [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible], [illegible] — i [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. Bóg [illegible] [illegible] jest i [illegible] [illegible] swego [illegible]. Sądzę, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ani [illegible].

Dla tego Karolu sam, pod [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] o swej przyszłości. Kiedy [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

lub w Październiku? Mamie jest raczej obo=
jętna — ale ty sam osądź to w swem sumieniu.
Zdaje mi się, że im wcześniej zdasz egzamin,
tem wcześniej [illegible] się [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible], i tem wcześniej odzyskasz
swobodę ruchów na przyszłość. Z tem wszystkiem
[illegible] [illegible] jest [illegible], że [illegible]
[illegible] [illegible]. Na [illegible] siłę [illegible].
Mamie były [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] — ale tak [illegible] [illegible]
się [illegible]? Jak [illegible] [illegible] [illegible] na
[illegible]. Aby [illegible] [illegible] Obawiamy się o zdrowie
Tobą po twojej [illegible]. Obawiamy [illegible] [illegible].
na twój list — i w przyszłości [illegible] listy na
[illegible] Boże [illegible] aby twoje listy przy=
były mi, lub odczytały [illegible] albo może
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się, albo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]: Twoje listy [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
to [illegible] na kilka dni [illegible] [illegible]
dzień [illegible] listy. [illegible] — [illegible] [illegible]
na kilka dni [illegible] się w [illegible] [illegible]
[illegible] dzisiaj. Niedawno [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — o co [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] z całej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Onegdaj w sobotę byłem w [illegible]
z powodu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Widziałem się z [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Biedak [illegible]
[illegible] w [illegible].

sobie rękę i od tygodnia niesposobny do pracy.
Teraz jest już lepiej. Cóż powiesz? twoja ręka
[illegible], nie dostateczną jest [illegible] w [illegible].
Dobrowolnie biedy i pracy [illegible] w nadziei
świętego przeznaczenia zawodu. — [redacted]
[illegible] się obawiamy że wiele dziś
najgorszej idzie do Polski — a potrzebuje [illegible]
[illegible]: Wszystko [illegible]
[illegible] dziś gwałtownie —
[illegible] przeszłości na ...
[illegible] w kraju naszym to
[illegible] będzie [illegible] więcej [illegible]
[illegible] Wszyscy razem [illegible]
[illegible] Europy — [illegible]
[illegible] Zbawienie nastąpi przez
[illegible]. Jak już dziś z [illegible]
[illegible] — i jest [illegible]
[illegible] Boży
[illegible] — Prawdy
[illegible] między [illegible]
i prawdy! Karolu, [illegible] wspólnym
[illegible] z [illegible] tam
[illegible] Przyjaciołmi
Bóg z tobą Synu! Przycisnąwszy
do piersi błogosławię i [illegible] się

Ojciec

[illegible]

Villepreux — d. 20° Kwietnia 1877 r.

Kochany Karolu — dziękuję ci za twój list ostatni, za spółczucie w smutkach moich i za życzenia [illegible]. Już to ja Synu sam [illegible] na [illegible] Duchu, odczuwam najlepiej [illegible] zasob [illegible]. Starzałem się dotąd [illegible] mie i [illegible], ale teraz [illegible] siły. [illegible] jak [illegible] na [illegible] wszystko, — to i [illegible] wszystkie, — [illegible] już nie [illegible]. Niezmiernie [illegible] Bożej, — a [illegible] się w [illegible] od Synów, [illegible] wszystko [illegible] duch! [illegible] jakiś [illegible] i każdy [illegible] — [illegible] twoj [illegible] jeśli [illegible]. — I dziś [illegible] się w [illegible] tego Karola [illegible] ... — [illegible], ale [illegible] twój list [illegible] na twoj [illegible] egzaminach.

[illegible] się [illegible] jeśli egzaminu [illegible] się na [illegible] jeśli [illegible], że tym [illegible] Paryża [illegible]. Pamiętaj [illegible] sposobu [illegible] i [illegible] studiów medycznych [illegible] się i studiów [illegible] — bo [illegible] i [illegible]. [illegible] dla ciebie jest [illegible] na [illegible], [illegible] się w Montpellier. [illegible] Nancy, w [illegible] lub w [illegible] Boże Karolu, żeś [illegible] do tego stopnia swój charakter, [illegible] rozhartował do tego stopnia [illegible], [illegible] sam siebie nie jesteś [illegible], [illegible] na [illegible] próby [illegible] studentów [illegible] próby [illegible] po szpitalach, i t. p. [illegible], [illegible] — [illegible] się to co [illegible] Synu stanie się z tobą? — [illegible] się

Jaka twoja w przyszłości — a i teraz czy mieści się w [illegible] [illegible] twoja matka i siostra. Cieszyłem [illegible] na przyjazd Kubasowskiego. Dzięki w tych dniach ode= brałem od niego znowu list, że ks. [illegible] lub na początku Maja wróci do swoich synów, to jest przez Paryż uda się do Lauzanny. List mój dostał w Genewie, ale nie donosi żeby [illegible] na nim jakieś wrażenie. Zapewniał mnie jednak że jeszcze raz przed wyjazdem pomówi z nim o twoim interesie. — Czy [illegible] na [illegible] z umiejętności, [illegible] Paryża lub [illegible] naprawimy? — Jeśli to uczynimy odło= [illegible] ostatecznie do Pa[illegible] — to na Kom= [illegible] [illegible] strawnego mało= [illegible] raz wrócił do Niemczyzny, [illegible] godzi się [illegible] jeszcze raz [illegible] [illegible] pilniej i metodyczniej niż dotąd. Wie= rzaj mi Karolu, że Niemczyzna [illegible] się wiel= [illegible] życiu. [illegible] Odyniec jest [illegible] profesorem [illegible] w [illegible] Nie [illegible] go [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] — choć od swego [illegible] Karola [illegible].

[illegible] Karola [illegible] tw[illegible] Majówka Niedzielnych, to jest [illegible] z profesorem historyi na= turalnej. [illegible] pod [illegible] [illegible] Botaniki [illegible] [illegible]. [illegible] w [illegible] — a może Bóg [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Przyjdzie [illegible], to daj Boże, [illegible] na cały żywot. [illegible] ciebie [illegible] do [illegible] [illegible], [illegible] przyłączam się do [illegible].

85

Narazie przysyłam jeno 10 franków – abyś już
w następnej Niedzieli, to jest pojutrze mógł
rozpocząć przysłanie swojej Majowej: Kwia=
tów świeżych i [illegible] i w [illegible]
[illegible], – ale potrzebujesz zawsze mię w [illegible]
mi parę franków na drogę kolejną i na nie=
przewidziane drobne wydatki:
Jutro, czy będę zdrów lub chory, ale pojadę
do Paryża na Żałobne Nabożeństwo za duszę
ś.p. O. Aleksandra, Stara przyjaciel do tego
[illegible] – Mam także [illegible]
[illegible] obowiązujące, [illegible] interes tyczący
aby przy sposobności jeszcze raz [illegible] – Mary[illegible]
do p. Pa[illegible], polecić pani Franke. – [illegible]
[illegible], zapomnię, bo wiem [illegible]
[illegible] do swego warsztatu [illegible] – Módl się!
Bądź zdrów mój Karolu [illegible]
[illegible] się! i zastosuj się [illegible]
i [illegible] swojej [illegible]
J. B. Zaleski

Od [illegible] otrzymasz ci naszą fotografię
[illegible]. Walery [illegible]
[illegible] Komisem [illegible].

Villepreux — d 30 Kwietnia 1877

Synu Karolu — odkądże nie wiemy
co się z tobą dzieje w Anglii? Nie dostałeś-li
czy odebrał [illegible] list z fotografią i 10 franków,
[illegible] od 20 Kwietnia [illegible]? Godziż się [illegible]
[illegible] Jeżeli nie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Czy [illegible] Synu, że ja [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Juliusz [illegible] do [illegible]
[illegible] Synu [illegible]
[illegible] w Batignolles. [illegible]
[illegible]
[illegible] Polska. [illegible]
[illegible]
[illegible] Boże [illegible]
[illegible]
Piszę tu do Karola [illegible] w Villepreux [illegible]
[illegible] biletu [illegible]
[illegible]
[illegible] Od [illegible]
[illegible] z Kijowa — [illegible]
[illegible] za granicę. [illegible]
[illegible] paszportu [illegible]
[illegible]
[illegible] Mamy, Dziaduńcia [illegible]

autor Żywota Ks. Skargi, i Kardynała Oleśnickiego,
i tylu ważnych Książek — i to Księdzu i [illegible]
Dyzmiemu [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]. A przecież był ode mnie o 12tu lat.

Bądź zdrów Kochany — pozdrów się [illegible]
i odpisz mi prędko(?) — Bóg z tobą!

J. B. Zaleski

Na 3ci Maja będę w Paryżu na Zebraniu
Towarzystwa Literackiego. Obiecuję się przyjaz=
[illegible] z Dyzmim.

Boję się, czyś nie chory? czas wielki znów —
[illegible] się po [illegible] — ale [illegible]
[illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible]

JBZ

[illegible] — d. 19º Maja 1872

Mój Karolu — [illegible] [illegible]
na [illegible] — i mój [illegible] [illegible] samo smutny
jak i wszystkie w [illegible] biednej ziemi:
[illegible], Polsce, Francyi [illegible], — i więcej za
[illegible] [illegible] całą ludzkości. A też dopiero
przedsienie dnia Sądu Bożego. Będzie to [illegible]
[illegible]: Błogosławieństwo, [illegible] Pan [illegible]
wszystkim w ostatnim dniu.
Od czasu [illegible] o zdrowiu i [illegible]
czasów, [illegible] Karolu o tem pisać,
[illegible], że dnia na dzień, [illegible] się jest [illegible]
[illegible], które mi już [illegible].
Na razie [illegible] sobie [illegible] w [illegible] by [illegible]
[illegible] pierwszy na [illegible] dla ciebie i dla
[illegible]. A ta i Maryan [illegible] w [illegible]
[illegible] — i [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
Karolu: [illegible] ach! bo my [illegible] i mój
o [illegible] dla siebie i dla całej rodziny
[illegible], że [illegible] o [illegible]
[illegible] — a my, [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] dostatki.
[illegible] już jest w Galicyi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] majątku
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] za [illegible] franków.
[illegible] się, że [illegible] [illegible] listu
do mnie [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] nadziei; bo w [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tak ważnym
[illegible] [illegible]. [illegible] się Wola Boża!
dla nas
[illegible] dla całym [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible] — to jest, że [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

niebożce naszej, fundusz mi zapisany przez ś.p. Dyonizego. Kalasanty nie przestają czemu będzie miejsce – w przyzwoitszej bliżej od nas – bo zapewnie [illegible] przesto do Luzerny.

Maryan mój nakłoniony listem jego chce do ciebie. Czy jest w Angers? Odpowiedz mi [illegible] do mnie – [illegible] [illegible] po [illegible] różne [illegible] szkoli [illegible]. [illegible] w jego [illegible] do [illegible] i [illegible] dość [illegible] odpowiedz. Otóż od Maryana [illegible] [illegible] – czy [illegible] się jego dola. [illegible] się [illegible] mnogo [illegible] [illegible] strony. [illegible] prawdy [illegible] jakby [illegible] jednej [illegible] w głowie. [illegible] [illegible] dni czy trzy [illegible]. Może [illegible] się [illegible] wybiegł do Angers.

Ty Synu Karolu nie zaniedbuj w tem Maryana [illegible] [illegible] życie [illegible] od czasu do czasu [illegible] [illegible] od ciebie. [illegible] – że [illegible] o mnie pamiętając [illegible] [illegible] lub [illegible] stare.

Bogu cię Karolu polecam. [illegible] [illegible] i duszą [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]! Módl się o to za mnie [illegible] [illegible]

[illegible] ojciec
J.B. Zaleski

Czytasz zapewnie [illegible] gazety w Angers. We Francyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] miesiące. Będzie tak samo i w całej Europie. Oby nastąpiło [illegible] z [illegible] potem [illegible] [illegible] Chrystusowego. Daj Boże – Amen.

Villeparisis — d. 29. Maja 1877

Kochany Karolu — jednocześnie z tą kart=
ką, albo może we czwartek, odbierzesz z Paryża
od Dyzia swoją umieszczoną pensyę. O Sobótce nie mo=
[illegible] czegoś [illegible], pomyślę później — jest przyj=
dzie ku Kalwaryi.
Na przeszłym Majowem cały już [illegible]
[illegible] i [illegible] w tym roku [illegible] stoi na uty=
[illegible] Wiary. Na [illegible] [illegible] tak
[illegible] [illegible] i [illegible] Antoni [illegible]
[illegible], Bismarck i [illegible] [illegible]
[illegible] w tym czasie [illegible] w [illegible]
[illegible] to jest tak [illegible] [illegible]
i stronach. Nie mogę przeżuć [illegible] z [illegible]
[illegible] — to [illegible] [illegible] nacisk
[illegible] w rzeczy, gdyby [illegible] [illegible] mi
[illegible] myśle. Dla tego też raz [illegible] do pisania.
[illegible] [illegible] lub [illegible]
do pisania, [illegible] [illegible] [illegible]!
[illegible] się Boże, [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] przed tygodniem,
Do ciebie, Karolu, przed [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] pisania, [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] Antoni [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] do Pary=
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] w [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] już [illegible]
[illegible] [illegible] ale już [illegible]
[illegible] do ciebie. [illegible] [illegible] dzień [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]
[illegible] [illegible], Dyzia i t. p. — Dziś [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible]
[illegible] na emigracyi. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] z tego [illegible], [illegible]

wpadł na myśl i pomysł wyprawienia Kolegi Ka-
zana do Paryża [illegible] polskiego,
abym go natychmiast umieścił w Szkole Św. Kazi-
mierza. Rezultat [illegible] sobie [illegible]
Z tem wszystkiem w [illegible] [illegible] z Jan-
tem [illegible], który potrzebuje [illegible] i przybo-
[illegible] — [illegible] [illegible] każdego [illegible]
w [illegible] [illegible]. A [illegible] Szkoły Św. Kazimierza
[illegible] w [illegible] [illegible]? lub [illegible]
[illegible] [illegible]: Co wtedy powiesz — dzisiejszego
po [illegible] Paryża za rady i pomocy — a ja [illegible]
[illegible] na [illegible] stronę i ratunek. Wyobrażenie
[illegible] w [illegible] [illegible] — i [illegible]
[illegible] [illegible] przygotowanej [illegible] Dziś [illegible]
Widzisz mój Karolu że [illegible] tu życiem [illegible]
[illegible] do [illegible], o której pomyślał [illegible]
[illegible], wyjaśnił byłby [illegible] w [illegible]
[illegible] w ostatnim liście, „[illegible] [illegible] „Po-
[illegible] przygotowującym [illegible] [illegible]
[illegible] Syna [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Drogo by o tem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] po tem. Cieszę się Karolu, że myśli twoje
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] sama przez się [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible], ale [illegible] potrzebna z wolą [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] Synowie moi [illegible]
[illegible] [illegible] woli, a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Koło [illegible]. [illegible] [illegible] Syna [illegible]
[illegible] [illegible]. Przypominam Synu [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] za rady i za [illegible] ojca.
Drogo [illegible] [illegible] [illegible] woli. Bez
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] woli.
woli, bez dobrej woli człowieka, i sam Bóg [illegible] go,

jest to uznany dogmat czyli pewnik w religii Katoli-
ckiej. Wolą sobą wolą wzbudź w sobie Syna, a wy-
pełnisz zawsze na wierzchu i wewnątrz już się
w Duchu i w prawdzie. Pamiętamy kiedyś
o tem Karolu katechizmowym i Sobieskiej.
Między którymi już pisaniem [illegible] się [illegible]
przedziwnemu zawsze z całą [illegible] [illegible]
myśli swoich ni [illegible]. Rady starego ojca twoje-
go ci się na wiele przydać w życiu.
Ze starej Europy pewnie [illegible] – [illegible]
mieniają już [illegible] Niebo na sąd Boży. Duże
w tych czasach [illegible] się – a głównie [illegible] się za
Kościół [illegible] i za Polskę. Następnie [illegible] Kato-
liczny – i [illegible], którzy [illegible] w Panu
[illegible] jak [illegible] [illegible] nad [illegible].
Lada dzień jak [illegible] w Carogrodzie [illegible]
Może [illegible] Karolu, że w [illegible] [illegible]
się Legjon Polski? Ale to [illegible] organizują
[illegible] i antynarodowa. Legjon organizuje [illegible].
[illegible] z [illegible] całego świata.
[illegible] polskiej [illegible] Błażejewskie [illegible]
[illegible] się [illegible] z [illegible]. Będzie [illegible]
[illegible] z [illegible]. O tym
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie warto [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przed [illegible]
[illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible]
Bądź zdrów Karolu! A [illegible] się [illegible] [illegible]
i módl się, aby ci Bóg [illegible] w [illegible] twoich. Błogosławię cię [illegible]
[illegible] zamiarach twoich. Błogosławieństwo [illegible]
[illegible] uprzejmie [illegible]. Ojciec [illegible]

J B Zaleski

Za dziesiątek dni [illegible] [illegible] [illegible]
kilkanaście franków – a może i więcej jeszcze. – Dzisiaj
[illegible] [illegible] nadpłynie [illegible]. –
[illegible] [illegible] często, choćby na kartach pocztowych
[illegible]. [illegible] 100 fr od [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] niecierpliwości [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tego listu

Niech ci opisze Dyzio, z jakiemi
trudnościami tu walczymy aby listy
pisywać. W tym [illegible] wciąż przybyły
różnorodne wypadki, w Kalwaryi, Juliu-
szu, i t.p. Ale tego oszczędzamy sobie o ile
będzie można. Zawsze ufający w Panu Bogu
D

4)

90

Villepreux — d. 6. Czerwca 1877

Mój Karolu — [illegible] mi [illegible]
doprawdy [illegible] — bo więcej niż dziewiąty. Już
ze [illegible] mam i tego, że podczas postów
[illegible] się [illegible]. I [illegible] się Synu na-
[illegible]! — [illegible] gorzkiej
[illegible] z całego serca. Przecz-
[illegible] o swem zdrowiu. [illegible]
[illegible] przepisze ci [illegible]
a i ja [illegible] do Angers [illegible]
[illegible], jak to mój [illegible] Karolu, nie-
szczęście chodzi po rodzinach! — Tajemnica [illegible]
[illegible] — a [illegible]
[illegible] — aż [illegible]
Jednocześnie z twoją kartką, odebrałem dziś list
od Maryana. [illegible] certyfikatu [illegible]
[illegible] wszystko [illegible] — [illegible]
[illegible] bez [illegible] i [illegible]
[illegible] po nocy. Cóż będzie z nami nadal?
Na dobitkę [illegible] tego, aby Dyonizy — który
[illegible] w Kompanii
[illegible] się [illegible] — [illegible]
[illegible] z Francyi.
[illegible] przedstaw-
[illegible] może [illegible] — ale to [illegible] będzie
[illegible] na tym padole [illegible]
Posyłam ci Synu na listy i na [illegible]
25 franków, [illegible] na
list do Paryża. Dla Maryana [illegible]
[illegible] — jeśli będzie miał gotówkę. [illegible] to [illegible]
dzie. Donoś nam o swem zdrowiu jaknajczęściej.
Bogu cię polecam Karolu w [illegible]
J. Hr. Załuski.

Dziś ostatnia pielgrzymka z Wielkopolski
i z Galicyi [illegible] na Watykanie. Z [illegible] i [illegible]
[illegible] przedstawienia ich Ojcu Świętemu.
[illegible] — ale [illegible]
[illegible] wszystko co było [illegible]
[illegible] się [illegible] Boża. Bywaj zdrów! kochany Synu.
[illegible]

+)

91

Villepreux d. 18go Czerwca 1877 r.

Kochany Karolu — na Boga miłego!

Pielęgnuj się — i nie skąp na lekarza jeśli będzie potrzeba.
Wyczekuję niespokojnie na nowy jutro biuletyn. Aleks
Zaleska bawiła tu przez parę dni. Jedz nietłuste kotlety
baranie — pij skromnie wino — a zaniechaj bulion. Oba=
czymy, jak ci będzie jutro na zdrowiu.

Artykuł w dzienniku czytałem wczoraj
z lubością; odczułem w nim ten sam nastrój co w twoim
liście — i podejrzywałem cię Synu o autorstwo nawet, ale
anim pomyślił, że zadajesz się już z Dziennikarzami. Spra=
wiłeś mi Karolu miłą niespodziankę. Bóg ci zapłać!
Oddałem „Univers" — proboszczowi; ale jutro odbiorę i od=
czytam powtórnie.

Od rana dziś dręczy mnie uporczywy niepokój —
przeczucie jakiegoś ciosu czy nieszczęścia. [illegible]
w niemożności odżegnania licha. Maryan i Dyonizy
biedzą się i biadają. Oby ci Bóg zwrócił zdrowie i wzmógł siły
ku wydobyciu się z niedoli moralnej. O hart módl się Synu!

Błogosławię tobie z duszy — J. B. Zaleski

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski

Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison. Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

POSTE 15 REPUBLIQUE FRANÇAISE

2960. Decembre 1876.

+)

Niedziela d. 10 czerwca 1877

Mój biedny Karolu – spóźniłeś się w zgromadzeniu serdecznem Bolesława Kiko – bo dzisiejszy Pan Bóg, że ci dziś nic się ułożyło. Zastosuj się jednak ściśle do rad swego mądrzejszego Doktora. Wszelkiej zabawy unikaj z się względem posilniejszego jedzenia, i t.p. Przedewszystkiem rataj zdrowie. – Pamiętaj twojej starszej odradzającej się, że przy późniejszym jeszcze skromnym podarkiem lub gotówką.

Feliks obiecał Aleksandrowi, że z tych dni ach przyszle mi 50 fr. – to wygrane i ... kapitał. Ponieważ przyjął do Dyzia z którego na wyjazdem do Krajowa Kataranty już zdawanymi i zawiadomił, że w ... dni przyjedzie do Paryża. Ten ostatni dłużny mi jest pare set franków. Bądź więc dobrej myśli i ... się Opatrzności Bożej!

Przyciskam cię serdecznie

Ojciec

Od Aleksa i "Bohn" wiadomości o Margot nie odpisał mi na ostatnią kartkę, a w Dyzia niedobra, mówiąc już nie ... . Niepokoję się z tego powodu. Najszczęśliwszy ...

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski
Quai Ligny N° 4.

Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.
Quand elle est destinee pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

POSTE 15 REPUBLIQUE FRANÇAISE

SEINE ... JUIN ...

11 JUIN 77 (47)

2960. Décembre 1876.

+)

93

Villepreux — d. 13go Czerwca 1877

Kochany Karolu — raduje mi się serce,
że ostatni nareszcie Twoje listy są pocieszające. — Bóg
to zdarzył, że i wcześniej niż myślałem, mogę
ci przybieżeć z pomocą. Był u mnie wczoraj Ka-
lasanty z wizytą — i zapłacił dawniejszy dług.
Posyłam zaraz 40 franków na kurację, naturalnie
[illegible] i najpotrzebniejsze [illegible]. Nie wiadomo
[illegible] więcej. Oby [illegible] Twoja ostatnia
[illegible] przed [illegible] przyjaciółmi i [illegible]
[illegible] Dobrego [illegible] błogosławię Tobie [illegible]
my [illegible]. —
Kalasanty nie przywiózł nam dobrych
wieści z Ukrainy, jak się spodziewałem. Gene-
[illegible] [illegible] go [illegible] — a i odpowiedź na mój
[illegible] [illegible] przez pocztę. [illegible]
[illegible]! Nie [illegible] Karolu na duchu. Obadwaj
[illegible] się w Panu, który [illegible] w ciągu [illegible]
[illegible] nigdy nie opuścił. Doznawaliśmy biedy i [illegible]
[illegible] rodzaju, ale [illegible] [illegible]
[illegible] się same; [illegible] [illegible]
[illegible] Pan i lepszych od nas. Oby
[illegible] w rychłej [illegible] Twojej [illegible].
Wieczorem wczoraj nadjechał i Dyzio do
Villepreux. Mieli obadwaj z Kalasantym do ciebie
napisać [illegible] z Paryża
Kalas jedzie w sobotę [illegible] do [illegible] — i stam-
tąd [illegible] już do Kraju. [illegible] w Galicji [illegible]
[illegible] — i osiądzie w nim [illegible] gospodar-
stwie. Nie [illegible] z nim się obaczy, chyba aż
w [illegible] na [illegible] podgórze.
Na pożegnanie Kalasa pojadę i ja do Paryża
w sobotę. — Pozdrowienie [illegible] z Dyzia. — [illegible]
[illegible] posyłam dziś [illegible] Ciągle [illegible]
[illegible] jest bez [illegible], bez nadziei lepszego [illegible]
[illegible] twardej pracy. I do tego [illegible] się [illegible]
i [illegible] z [illegible] francuszczyzną, bez której
[illegible] w dalszem życiu. Oj biedni my Karolku
bardzo biedni! — Pisz do mnie i kochaj — jak ja
[illegible]. Bóg z tobą Synu.

J. B. Zaleski

[illegible]

+) Villeparisis — d. 20. Czerwca 1877 r. 94

Mój Karolu — obejdziemy się naprzemian kartkami pocztowemi. Upały niezwykłe [illegible] rozleniwiają wszystkich. Oby też mię [illegible] i w studiach [illegible] [illegible] do medycyny [illegible] na Boga [illegible] [illegible] to jest [illegible] do [illegible] jak [illegible]

Na zdrowiu [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] za [illegible] Polsce [illegible] [illegible] Bóg mi [illegible] i [illegible] w każdej godzinie dnia. [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] I wtedy [illegible] do Nieba!" —

Będziemy [illegible] się [illegible] w Rzymie [illegible] [illegible] Ojca Św. [illegible] [illegible] w Kuryerze Poznańskim. [illegible] Ks. [illegible] [illegible]

Ks. [illegible] [illegible] w Paryżu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] O! biedni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]

Bądź zdrów Karolu! Niech cię Bóg strzeże [illegible]

J. [illegible]

Od Aleksa z Brukseli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] egzaminu [illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski
Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

2960. Décembre 1876.

Villepreux — d. 29. Czerwca 1877 r.

Synu Karolu — odebrawszy nieodbierane od ciebie wiadomości — a wczoraj pod 15. nowego miesiąca; wnoszę stąd, żeś zdrów — i żeś pogrążon całkiem w swoich obowiązkowych studiach. Daj to Boże, na stałe i [illegible] dla strwożonego zawsze ojcowskiego serca. Wysyłam ci dzisiaj 100 franków — pieniądze na lipiec, według twego [illegible]. Dziwne [illegible] Synu w tych czasach się nie [illegible] — zamiast zawody [illegible] a zgody. Nie biedujże [illegible] [illegible] dobre [illegible] [illegible] się to zdarzy. Byłem długi czas na [illegible], [illegible] się raz i pod [illegible].

Jutro [illegible] wyjeżdżę do Paryża — z [illegible] ale niezbędnymi sprawunkami: Przy tej sposobności muszę odszukać i Juliusza, który zrujnowany jest finansowo, a [illegible] moralnie [illegible] się [illegible] bez nadziei: Radbym wydostać od niego [illegible] jeszcze [illegible] z tego co mi został [illegible] — odwiedzę grób naszej familii — a potem [illegible] i [illegible] Gałęzowskiego, który [illegible] się [illegible] z [illegible] choroby. Smutno tutaj i [illegible] [illegible] i między młodzieżą. [redacted] . W Villepreux [illegible] z [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] Bogu. Czas do tego [illegible] gli. Jednocześnie i bezwiednie o sobie dwaj bracia [illegible] — Ks. Antoni z [illegible] Britanie i Adam [illegible] [illegible] do mnie swoją [illegible] siostrę, starszą panną [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] w tej mierze z ojcem i z panną [illegible] na [illegible].

Zaglądasz zapewnie Karolu do dzienników, to [illegible] samym [illegible] i przypisanym [illegible] wojnę nasz [illegible] głębokie [illegible]. Czy [illegible] [illegible] zyskanie [illegible], czy [illegible] [illegible]? mniej to nas obchodzi. Ale w tej grze [illegible] [illegible] się losy [illegible] i Polski!.. Ale i Francja [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] na [illegible]

Czyż stąd nie wypadniemy [illegible] w duszy - dziękując
się Łaskom niezliczonym [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] dla ludzkości: Bóg [illegible]
[illegible] nie [illegible] nad [illegible]
Twoi sprawiedliwy, ale miłosierny. Módl się [illegible]
o [illegible] czasu próby, na które będziem [illegible]
[illegible] wszystkich [illegible] niebieskich [illegible]
i [illegible]. Proszę Pana, iżby sam nas [illegible]
[illegible] od [illegible] szatana, świata, ciała, które
[illegible] w czasie grzesznych [illegible]
[illegible] Karoliny [illegible] Pan [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] Ojciec [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] Narodu [illegible]
[illegible] cierpliwości, wytrzymałości [illegible]
[illegible] [illegible] każdy [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible]. Nie [illegible] się [illegible]
[illegible] nadziei, - ale polegaj na Bogu i
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]
cierpliwości, wytrwałości, odwagi [illegible]
[illegible] swoje, który [illegible] nas
[illegible] [illegible] za [illegible]. [illegible]
[illegible] jest zawsze [illegible]
[illegible] i [illegible] Twojej pomocy. Bądź [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Tobie, w [illegible]. — [illegible] bądź na
[illegible] Syna Twego [illegible] [illegible].
Bogu Cię polecam — [illegible] i [illegible]

Kochający Ojciec
[illegible]

[illegible] nadesłał mi swoje wydane
Pisma, które oddamy znacz Tobie. Nie
przywiązuj do nich żadnej wagi. Dlatego
[illegible] Twój zachowam u siebie [illegible]
[illegible] aż do powrotu [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible].

[illegible]

7)

96

Villepreux — d. 8go Lipca 1877 r.

Mój Karolu — spóźniłem się nieco z posyłką pieniędzy, bo musiałem pierwej [illegible] ślić się, skądby ich dostać. Z tem ty synu nie zdasz jasno sobie sprawy z położenia mojego finansowego, które odmienione jest w opłakanym stanie. [illegible] nastąpiło między temi czasy, kiedy to się [illegible] set-ki franków przez miesiąc, a [illegible] i tysiące. Więc przeczuj, że dobrodziejstwo mi wymagali[illegible] a oddałem [illegible] fundusze jakie posiadałem z Tatą Juliusza w angielskich walorach, które są dziś gorszy [illegible] żadnego prawie waloru. Skazani więc na [illegible] [illegible] i na głód. [illegible] sprawdzić na [illegible] jakiekolwiek otrzymanie, — ale znowu Margan nie z [illegible] nam stąd powszedni chleb. Na domiar [illegible] Aleksander [illegible] wyrzucił się ze swego [illegible] [illegible] — i właśnie w czasie, kiedy potrzebuję więcej [illegible] dla Boku do domu. [illegible] tedy wszy-[illegible] na który zasługujemy lub raz-[illegible] [illegible]. Ja nie dożyję i tego nie mam już zdolności. —

Błagam Cię Karolu zaklinam [illegible] przed Panem Bogiem, że nie bawiąc na szukanie szczęścia twej przyszłości — będę cię ratował, będę działał ostatkiem groszem, — dopóki stanie mi [illegible], że przeprowadzisz się i zamieszkasz [illegible] pracowa-[illegible] St. Przygotuję do bakalaureatu zabiera [illegible] — a ileż lat potrzeba nim zostaniesz [illegible] — Trapię się tem bardzo — i tembardziej że [illegible] mnie. Bu-dzi [illegible] starości są [illegible] [illegible] twojej [illegible] [illegible] — o których jak się pokazuje, podgórowat [illegible] nic [illegible]. [illegible] jedna, jedy-[illegible] nie [illegible], że za łaską Bożą ostanie się będę wasz [illegible] — i najdłuższe z [illegible] [illegible] [illegible] przemiany [illegible] do tej przemiany [illegible] przyszłości. Wzdycham do tej przemiany [illegible] się o nią [illegible].

Karolu — Karolu — i ty weźmie się, i gotuj się do bakalaureatu co pilniej i co rzewniej. Pamiętaj

że jesteś w 26tym roku życia. Czas nagli synu! Zgadzam się jak najbardziej z najprzyjemniejszą perspektywą — jeśli ukoń[illegible] będę w stanie, posłałbym ci i na miesiąc następny jednakową [illegible], bo [illegible] będzie [illegible] zapomnienie [illegible], [illegible], i t. p. Wszakże zasilam [illegible] każdy grosz — i [illegible] [illegible] budżet swój aby [illegible] [illegible] — Bez tego synu [illegible] [illegible] w tych dniach [illegible] [illegible] 60 franków na zapłacenie [illegible] [illegible] dotąd [illegible] [illegible].

Co innych [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible] [illegible]: to [illegible] i [illegible] [illegible] — i Maryjni [illegible]

Bogu cię synu polecam — i [illegible] Polski!

[illegible] ojciec
J. B. Zaleski

Na tem [illegible] w samotnych go[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] życia [illegible] [illegible]. [illegible] być [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] twego [illegible], [illegible]. Nie [illegible] twego [illegible] [illegible] [illegible] zdrowia [illegible], [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] przeszłego [illegible] — [illegible] [illegible] Angers. [illegible]?. [illegible]! [illegible] [illegible] Walentym [illegible] [illegible] będzie [illegible] egzaminy; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lata. Ale w Paryżu [illegible] [illegible] [illegible] zarobek. Poznałem [illegible] [illegible] Salatorskiego [illegible] ucznia medycyny [illegible] który za parę miesięcy będzie już patentowanym Doktorem. Teraz [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]. Pamiętasz Seweryna Gałę[illegible] do [illegible] — Bo[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] twój [illegible] [illegible] [illegible] — że [illegible] Dowiaduję się w tej chwili — że Maryan [illegible] zadłużył się, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — a [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] zapewne [illegible]. Grozą [illegible] z [illegible].

Biedny ociec! [illegible] ! [illegible] ! [illegible]
[illegible] ! Co [illegible]
[illegible] Boga! – Kazimierz [illegible] !

[illegible]

98

Villepreux — d. 27go Lipca 1877 r.

Mój Karolu — mniejsza o listy — byłeś
jeno uczył się na serio. Idzie mi dzisiaj głównie
o twe postępy i postępki w moralności i w nauce.
Wyczerpałeś się z czułą i wtedy pisywałeś mi, gdy
marnie. Żal się Boże odgrzewać rzeczy mojej, tyle razy
już powtarzane. Jak kamień dzwon — taką uczyn[illegible]
[illegible] od ciebie bywa.

Na starość tata Karolu, zapadłem w przeraź[illegible]
liwe osamotnienie. Nie spodziewałem się pociechy i dobrej
mi pomocy od nikogo; a wzywa się potrzeby i dole
głównie różnego rodzaju. — Od początku Lipca
miałem dużo zgryzoty z powodu Maryana.
Pierwsze co dałem na zapłacenie pomieszkania;
na [illegible] innego [illegible] — a przeto tego cierpię głód,
[illegible] oczekując nagabania od wierzycieli:
nędza i wyczekując [illegible] Bóg miłosierny —
Toczący mnie jednak w którym Bóg [illegible]
[illegible] spadł mi z piersi: Maryan [illegible]
[illegible] Naturalizacyę. Zacny [illegible]
Francuzkiej [illegible] we Francyi. Sądzę że
[illegible] jąc się czegoś na Martinę.
Michał [illegible] go zaraz na [illegible]
[illegible] wydarzyło Maryana i z [illegible]
[illegible] w stanie? Ma do mnie przyjechać
[illegible] — to naradzimy się nad sposobami:
[illegible] Karolu brata [illegible]
[illegible] go — aby [illegible] po bratersku
[illegible] i nad książkami coś w
nad [illegible]. Szkoda byłoby, gdyby je zmarnował
[illegible] tem bardziej, że przydałyby ci się zapewne
do Paryża [illegible]. Niemamy [illegible]
[illegible] naszych porządków do domu.

Pamiętam Karolu, że w dawniejszym
liście pisałeś mi: że żal ci odjeżdżać z [illegible]
że zamierzałeś sobie parę lat przepracować [illegible]

Paryżem. Rozumiem Synu, że przykro tak w pewnej chwili uchodzić, aby uciec kosztów ojcu [illegible] zarobkiem, który jest taniejszy w Stolicy. Otóż na razie rozumiem cię przecie [illegible] wiernemu. I owszem — jeśli zdołasz zdać bakałaurat swój — świadectwo za pomocą, zostań po za Paryżem i na drodze — wejść do fakultetu medycznego w Nancy, w Lille lub gdzie indziej: [illegible] się [illegible] [illegible] wola: Daj Bóg, abyśmy wyszli raz z długiej biedy — to zostaniemy we dwóch i taniej nam będzie [illegible] fundusz [illegible] utrzymania upadał. Dla tego, Synu, [illegible] do Paryża — ale rozumny bądź naturalnie [illegible] nam postanowionym.

W poniedziałek jadę do Paryża [illegible] — i tam pożegnam się z Bronisławem — [illegible] z Krakowa na wakacye. Stamtąd [illegible] sam albo przez [illegible] na sierpień o którym [illegible] — zaraz mnie zawiadomisz [illegible]. Niech ci Karolu daje Bóg zdrowie, pogody [illegible] zapału — [illegible] — to jest z dotychczasowej gorliwości!

Kochający Ojciec
J. B. Zaleski

Kalasanty jedzie znowu na Ukrainę dla ostatecznego porozumienia się z Władysławem [illegible] względem [illegible]. Nic [illegible] z [illegible] — bo [illegible] [illegible]. [illegible] że [illegible] się na [illegible] — w [illegible] tylko [illegible] dla [illegible], chociaż [illegible] — o swej czeladzi:
„Niech Bóg sam radzi — o swej czeladzi."
Od Aleksandra i Zosi [illegible] dla ciebie. — Po [illegible] uściski [illegible] z tobą [illegible].

J.B.

I)

99

Villepreux — d. 8go Sierpnia 1877 roku.

Biedny mój Karolu — jesteś w rozkwicie dopiero swej młodości, a już ustawicznie skarżysz mi się na zdrowie. Dychawica, bóle w sercu, bóle w żołądku, porażenie słoneczne itp. dość, że zawsze ci coś dolega. Z nadzwyczajnie [illegible] cierpisz przeróżne [illegible] w ciele, o jakich [illegible] w dawniejszych generacyach. Nie pochodzą może one z krwi, ale z niezbadanej przyczyny duchowej, dziś jak mówimy w Polsce „z dopuszczenia Bożego.” Jak [illegible] i ojcie [illegible] się często patrząc na [illegible] synów moich fizyczne i moralne. Pilnujże się Karolu i czuwaj nad sobą! Może to i na dobre wyjdzie, żeś wybrał dla siebie zawód lekarski. „Nosce te ipsum” to jest, poznaj się wskroś w obojej swej istocie — stara to godła zasada jest prawdziwa dla filozofa, jak i dla katolika.

Plan twój Synu, przyjazdu do Paryża, tak dla egzaminów jak i dla wspólnego naradzenia się o dalszych zamiarach, zatwierdzam w zupełności. Istotnie, trudno jest dziś przewidzieć co się z nami stanie za kilka miesięcy na tym świecie smutnym, zamąconym do dna rozgrzaniami politycznymi i wojennymi. Czy znajdą się dostateczne środki pieniężne na życie i na koszta naukowe dla ciebie? Kiedy się osiedlisz na stałe Synu? itp. Wszystko to godzi się wszechstronnie rozważyć. [illegible] w porze [illegible] się Starszej; [illegible] synów mniej więcej podobnie, niż [illegible] szczególnie o tobie Karolu mego najmłodszego. Wierzaj mi, że myśl o tobie [illegible] troskam się w sercu.

Rozrzewniłeś mnie do głębi duszy kilkoma prześlicznemi w ostatnim liście wyrażeniami: „Jakkolwiek się rzeczy obrócą, drogi Ojcze, zapewniam, że jedyną myślą moją jest to — przyszłość ojca jest najpewniejszą troską i ambicją [illegible] najważniejszą pociechą.” I dalej po wyznaniu zamiarów swoich i [illegible] szkód, dodajesz Synu: „Jakżebym teraz był szczęśliwym gdybym przy Ojcu mógł zamieszkać!” — Daj Bóg Karolu, połączymy się niebawem. W ogólności, wnioskuję z powyższych wyrażeń Synowskich, że na razie w tej porze jesteś [illegible] usposobieniu moralnem. Jeśli [illegible] żal za dawne winy i [illegible] szczerą za nie, — toć naprawdę Synu stoisz już na bitej drodze pojednania się i poprawienia a więc przyjdzie tamże prawdziwe [illegible] na niebie i na ziemi. O takie pojednanie się i zespolenie się z sobą w duchu i w [illegible] modlimy się Synu obadwaj do Boga. „In hoc signo vinces!”

Kundzia odjechała już na Ukrainę, ale Dyon[izy]
posłał ci zapomniany jego adres galicyjski lub krajowy
Powiedz mi się [illegible] w [illegible] z Genewy —
i owszem piszę do niego. Szczerze i po bratersku Ka[rol]
on nas wszystkich troszkę — to szanujcie i szukajcie
z nim stosunków familijnych. Kto wie, w różnych kolejach
dalszego życia, znajdziesz [illegible] kiedyś u niego przy[tułek]
[illegible] na Żórawigradzie. Kołatanty nasz poczciwy z Kazim[ierzem]
Na początku Września nastąpi u nas [illegible] wyjście z[a]
w domu, — do których Aleksander od dziś już czyni przy-
gotowania. Przybędzie do Bohni z [illegible] Krakowie
Nazwany jej [illegible] osobliwie, ale sądzę z listów co pisuje
mnie, zdaje się że dobra i serdeczna osóbka. Kud[...]
my się tym małżeństwem dla domu, osobliwie [illegible]
drobnej sieroty, że znajdzie nareszcie opiekunkę
przecież [illegible] najstarsze lata. Będą znaczne wydat[ki]
i żona z początkiem, [illegible] się [illegible] się i [illegible]
z panną Anną [illegible]. Niestety, i Aleksandra [illegible]
są [illegible] najlepszym [illegible] stanie.

W Paryżu bawi Kostusia Raczyńska chora
[illegible] — i z każdym [illegible] ekscentryczna. [illegible]
[illegible] co [illegible] z sobą? i gdzie się podzieje? O [illegible]
dzisiejszym dniu jaki stary i stały mój przy[jaciel]
[illegible] — i jeszcze raz odwiedzę na pożegnanie W[...]
[illegible] się i [illegible] Dyziem, który jak i ty Karolu ciągle [illegible]
[illegible] skarży się na ból głowy i na żołądek, ale [illegible]
[illegible] swego widzimy się. U niego [illegible]
według swego widzimisię. [illegible] dawny, pokazało [illegible]
[illegible] wewnętrznie [illegible] radykalnie
ny Solitar. Obyż chciał go się pozbyć raz i radykalnie
Mówił mi Dyzio, że chciałbyś mieć „Czas" [illegible]
Nowomyślnie i oddawna tym przygotowałem [illegible]
gruby pakiet z dawnych miesięcy — i chciałem wyprawić
do Angersu — ale rozmyśliłem się potem, że mogę się
potrzebnie roztargnąć śród studiów twoich — i [illegible]
[illegible] teraz, kiedy musisz natężać całą uwagę z po[wodu]
zbliżających się egzaminów. Przejrzyj zatem całą
posłał zapewne do Paryża — jak będziesz już
swobodniejszym na umyśle. Co mogę uczynić na[...]
[illegible] będzie stał wyszukać [illegible] numera [illegible]
[illegible] codzienne — abyś miał dostateczniejsze
zaraz po przeczytaniu — abyś [illegible] dokładniej i [illegible]
sze pojęcie o sprawie wschodniej i działaniach [illegible]
jących nad Dunajem — tudzież abyś [illegible]
dzieje się [illegible] w Polsce. Bez żadnego pomiesz[a]nia
[illegible] nad pisaniem [illegible]
pisma „Czasu" [illegible]

potokiem Santa, wytrawności sędzia nawet w rzeczach francuskich, Satyr - jakiej wiedzy. Mówię o publicystach.

Z Maryanem od bytności jego w Villeprent, to jest od dziesięciu dni nie wiem co się dzieje? Ani mru-mru nie napisze. Chociaż wstawiałem się świeżo za nim i do p. Chobrzyńskiego. Prawda, podobno, zapomina wziętych u mnie 100 fr - nie zapłacił [illegible] za pomieszkanie i za zegarek. Wprawdzie żyje na świe= cie jak turysta [illegible] i stąd nie dziwię się nim. Nie= poprawny grzesznik - i owszem jak najgorszy. Odpo= kutuje kiedyś wszystko - i żal mi go wielce. Boże, zmi= łuj się nad Maryanem i nad nami wszystkimi! —

Zmęczyłem się dziś okrutnie pisaniem. Oprócz tych kartek [illegible] dwa listy do Lwowa - do Adama Krechowieckiego i do panny Anny. Rad nierad wyręczam już [illegible] osobliwie [illegible] musiał [illegible] pracy.

Bóg z tobą, Karolu kochany! Pielęgnuj zdro= wie i [illegible] się - i pracuj do upadłego przez czas pewien [illegible]

[illegible]

J. B. Zaleski

Przeczytałem allusię twoją do butów i kapelusza zrozumiałem należycie synu. Boleję doprawdy że na razie worek mój niebawem [illegible]. Za kilka tak kilkanaście dni może będę w stanie dogodzić allusiom. Pamiętaj także synu że na 1° Sierpnia [illegible] z pensyi 20 fr - jako tego [illegible] zadatku [illegible]. Na [illegible] 20 fr i na 1° Września. Jeśli skąd wpłynie grosz do kassy, zaraz ci przyślę choć na buty - bo to pilniejsza sprawa z zegarem.

Jeszcze raz pozdrawiam i ściskam

BZ

101

Villepreux – d. 11go Sierpnia 187[illegible]

Kochany Karolu – zaniepokoiłeś

mnie znowu nad swoim stanem swego

zdrowia. Posyłam ci w zeszłej kartce

[illegible] recepty od Aleksandra. Jeśliby nie skut[illegible]

[illegible] – przypomnij mi [illegible] lekarza

[illegible] – że [illegible] wcale [illegible]

[illegible] gdyby ci się pogorszyło, pojedź

[illegible] sam do [illegible], albo wypraw[illegible] do

[illegible] Dla tego proszę [illegible]

[illegible] biletów na [illegible]

[illegible] 25 franków na [illegible]

[illegible] gdyby z tych ci zostało [illegible]

[illegible] Ciągle [illegible] ze mną.

Odebrałem dzisiaj list od Ma[illegible]

[illegible]. Nie [illegible] go prawie [illegible]

[illegible]. Opłacił [illegible]

[illegible] i [illegible] połowę długu na

[illegible] [illegible] – [illegible]

[illegible]00 fr. z pomocą mojej – [illegible]

[illegible] [illegible] z [illegible]

[illegible] z 30tu [illegible] frankami na cały

[illegible]. Ma nadzieję, że [illegible]

[illegible] na [illegible]

[illegible] w tym względzie sam do [illegible]

[illegible] Michałowi. Oby mu Bóg pomagał

[illegible] już raz wydobyć się z [illegible]

[illegible] [illegible] na [illegible].

Z Dyzsiem tydzień dziś temu wró-
ciłem się z Paryża. Od tego czasu nie
pisał ani razu — chociaż zwykle co
dziennie a czasem i po dwa razy na
dzień pisywał do mnie; Domyślam się
że po rozjechaniu się wspólnych znajo-
[illegible] — nie ma nic o czem donosić
a może i dla tego nie pisze, bo jutro
[illegible] przyjedzie do Villepreux
[illegible]. Posłałem zdaje się zaraz [illegible]
[illegible] do ciebie list — czy go dyrekcya [illegible]
Posłałem i dwa numera „Czasu"
i [illegible] dziś przyszły trzeci. Po prze-
czytaniu którego Boże nie [illegible]
[illegible], — donoszem którego, aby
[illegible] do Kollecyi [illegible]
Czyż nie prawda? wam i pisał — że [illegible]
czy się [illegible] francuski? —
Czekam na nowe wiadomości
o twem zdrowiu —
Bogu cię polecam Karol-
[illegible]
[illegible]

„[illegible]" [illegible] — a może jutro

+) Villepreux — d. 21. Sierpnia 1877.

Mój Karolu — po wczorajszym od ciebie biuletynie — od Adamatorów: Chwała i chwała Bogu, że ci lepiej! — Po ustaniu się biegunki — zachowuj się jednak roztropnie. Żyw się posilnie — pij byle wino. Od wódki broń cię Boże. Alboś radzi od potów i na wzmocnienie się wino z chininą — ale sam je sobie sporządź — bo w aptekach drogie. Zresztą i my się tu pocim śród kaniculanych skwarów.

Skoro ci Syn zdrowie wysłuży w Angers, to lepiej będzie, jeśli wrócisz do nas wcześniej, np. na początku lub w połowie Września. I w Paryżu możesz gotować się na egzamin. Tymczasowo nie zaszkodzi z Maryanem [illegible] na odwiedziny. — Rozmyśl się nad moją propozycyją — i prędko mi odpisz. Trzeba zaraz starać się o pieniądze na podróż dla [illegible] na inne wydatki. [illegible] Drużyny, [illegible] Otwarcie [illegible] ogródek [illegible] naszych interesów [illegible] przyszłości. Czy i spółczynnych [illegible] Angers? Zresztą [illegible] i Bóg dopomoże.

Pozdrawiam i błogosławię

Ojciec

J. B. Zaleski

Dziś urodziny Dyzia — i [illegible] tego fatalnego roku nie ~~mogę~~ mogę posłać mu ani 5. fr. na [illegible]. Piszę do niego jednocześnie

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zalcski

Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand elle est destinee pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Villepreux — d. 30. Sierpnia 1877 r.

Mój Karolu — zatrzymam dziś odebrany list do ciebie — udaje się tylko [illegible].
Musiałeś już otrzymać [illegible], swoją na Wrzesień, którą ci [illegible] dzisiaj. [illegible] 100 franków w [illegible], lub 115 fr w [illegible], to jest z dodatkiem [illegible] od tego [illegible]. Dowiem się o [illegible].
Jadę do Paryża [illegible] interesach [illegible] się w naszych [illegible] z [illegible] [illegible] jest [illegible]. Zostaną całkiem [illegible] nad [illegible] w [illegible] Aleksandra [illegible] i na [illegible]. Wpośród [illegible] Karolci i na [illegible]. Gdybyż [illegible] do [illegible] się [illegible] o [illegible] coś dobrego. Obyś został Synu [illegible]. [illegible] na co od [illegible] gdy pomyślę [illegible] Na [illegible] Boga [illegible] się z [illegible]. Ratuj, ratuj Karolu i zdrowia swego [illegible] dnia na dzień w życiu bez [illegible] ratuj to zdrowie [illegible] i wracaj do nas. [illegible] tobie [illegible]. Od [illegible] zdrowie i [illegible] że co [illegible] na ziemi.
Bogu cię polecam Synu z głębi serca i duszy.

J. B. Zaleski

[illegible] jeden numer zatrzymałem bo nie zawierał nic ważnego. — Pisz do mnie o zamiarach swoich o nadziejach na przyszłość.

Villeneuve — d. 4go Września 1877 r —

Mój Karolu — dla czego milczysz? albo zaniemogłeś znowu gorzej na zdrowiu? albo się dąsasz na mnie za surowszą kartkę? Tego ostatniego nawiasem ani przypuszczam nawet po ojcowskiego serca. Ważne w poważnej starości [illegible] się ciągle gorzkości [illegible] — bo cóż dziwnego, że czasem wymknie się z ust i słowo goręcz[illegible] [illegible] jest nawiasem, że dotąd [illegible] po staremu. O! gdybyś widział Synu, jak mnie utrapi[illegible] te wzmianki [illegible] coraz mniej twoje — w listach rozstawia[illegible]. W twoim [illegible] ongi byłem inaczej; [illegible] czułości, [illegible] jak ptak [illegible] Co się wtedy podziało z owe[illegible] [illegible] i ofiarowań? Wierzaj Synu, że wolałbym [illegible] i odejmę, te smutne się za ciebie, — wolałbym odżegnać [illegible] co najważniejsze [illegible] Napisz prędko jak ty się masz? [illegible] Czy przychodzisz już po za dom? Czy [illegible] Może to [illegible] samotności tak cię [illegible] gnębi? Dziczyjesz [illegible] Karolu [illegible].

Dziś we czwartek jeszcze wypraw[illegible] — ale nie twoją pensyę na Wrzesień [illegible] — i nie [illegible] się jakoś pomiędzy sobą — i [illegible] twojej postał 15. franków należących się [illegible] Byłbym to [illegible] ale [illegible] w niedzielę [illegible] dziś i z powodu [illegible] — a [illegible] dzień z powodu [illegible] naprzeżania moich pokoików, marnie [illegible] papierów, i t. d. za zanie[illegible], książek, papierów, i t. d. za za[illegible] wystarczyło mi czasu [illegible] Zatrzymam dziś [illegible] do [illegible]. Zatrzymam dziś man[illegible] na 20 fr — z których 15. daj za[illegible] — a drobną resztę użyj na [illegible] [illegible] z [illegible] czy bez [illegible].

Obym co rychlej był w możności uposażenia tej
bojowej — według potrzeb twoich obecnych! Modlę
się o tę możność — i [illegible] na wsze strony.
Czytujesz Karola w „Czasie" o ciągłych
porażkach Moskali za Dunajem. Otóż bicz[illegible]
ga stąd [illegible] w swoim Potatkim. Czyż ten
pogrom od Turków nie jest jawną karą Boga
za grabieże, rozboje niesprawiedliwe i krzy-
dy popełniane w Polsce przez lat sto i z górą
Schyzmie i Panslawizmowi [illegible]
[illegible] niegdyś już niemocna zbita dziś [illegible] pychy:
Będzie i też [illegible] widzi i z Prusactwem — co naj-
pierwsze ugodziło przed światem antychrystia-
ny dogmat „siła przed prawem." Jak widzisz
Bóg cierpi. Zło pogańskie jeno do czasu. — Jutro
dnia pojutrze wraca do nas od morza Ks. Antoni
[illegible] już regularnie będzie mógł przesyłać
to mi tak [illegible] — z tam
„Czasu" — biedaku! Ksiądz namawia trochę — i nalec
[illegible] raczej na mnie, że będę mu nale-
wszystkim — aby mu dużo szkodował na uposażenie
[illegible] — abyś nie [illegible] dorobku
[illegible]. Gadzi się, abyś nie [illegible] w Polsce, w [illegible]
mie, co są [illegible] w Polsce, w [illegible]
uczęstnie i na teatrze wojny. —
Za [illegible] Karola obaczymy się — daj
Boże w dobrem zdrowiu i w rozradowaniu. Po
się serdecznie po [illegible] — przyjedziesz do nas jak
dziewięciu miesiącach przyjedziesz
na potem. Szczęść ci Panie — i przedstawiam
Ściskam z czułością — J. B. Zaleski

Od Kulczyckiego głucho zawsze — skąd
jest po [illegible] — [illegible] wiem.
Dyziemu [illegible] się była fortuna [illegible]
niczego, przedtem, jakoby [illegible]
z naszego biedaka. [illegible]
nadal przy swoim Egipcie [illegible]

W niedzielę byli u nas Mikulscy i Tyszkiewicz
i Gąszczewski Józef — a wczoraj pani Józefowa
z panną Stasią wieczorem u nas była.
Stary Doktor Seweryn i nad Oceanem się
nie ożenił; widocznie gazeta z dnia
szczęśli. Z innych naszych spółczesnych
zmarli niedawno: Kazimierz Wodzicki,
ksiądz Rzeczkowski i panna Bolewska.
Całuję Ciebie Alusię i Bolusia — ...
15. Września spodziewamy się przyjazdu
do Villa... panny Anny Krasickiej
z młodszym bratem Adamem. ... swojej
Odpisz mi prędko o zdrowiu i literaturze
i humorze politycznym

JIK

Villepreux — d. 14go Września 1877

Mój Karolu — po ojcowsku nie chcę
karcić Syna i wstydzę — jakiemby [illegible] wy-
mierzyły, z powodu [illegible] w sądach francuskich.
[illegible] się [illegible] z [illegible] między tobie
na spłacenie twego wierzyciela, bo ciężko, bardzo
ciężko mi było [illegible] o dostaniu przez 50 franków.
Zaraz tedy udaj się ze swoim [illegible] — i przyślij
mi jego kwit, że ~~[illegible]~~ [illegible] oddane. I takich
[illegible] na prawo i na lewo [illegible]
[illegible] Skarżyłeś się w liście kiedyś Synu
[illegible] naszą rodzinę. Otóż nieszczę-
ście [illegible] w [illegible],
[illegible] i [illegible] domu;
w [illegible], przyjacielowi, w [illegible]
[illegible] imienia, [illegible]
[illegible] Ojca i jego [illegible]. Oby [illegible] w miło-
[illegible] Bóg [illegible] nas będzie sądził. Oby osądził w miło-
sierdziu — a nie według sprawiedliwości! Tak
[illegible] modlitwa ~~[illegible]~~ twoja za wami Synowie
[illegible] i [illegible]
na tym [illegible]
Bądź zdrów Karolu!

Ojciec
J. B. Zaleski

Przypominam jeszcze raz o [illegible]
[illegible] od wierzyciela. Niech [illegible]
[illegible] tobie [illegible]
[illegible] — aby ~~[illegible]~~ przed [illegible]
[illegible]

+) Villeneuve — d. 22go Września 1877 r.

[illegible]

Mój Karolu — [illegible] dni już tylko do 1go października [illegible] do mnie. Nie wiem zgoła kiedy Cię mam wyglądać? Nie wiem ile Ci posłać pieniędzy na podróż? i t. p. Obiecałeś mi także dawniej zaprzed przyjazdem doniesiesz mi o szczegółach mieszkania, o [illegible]. Wszystkie te wiadomości byłyby mi arcy pożądane.

Na twoją kartę ostatnią nie było co odpisywania. Nie pamiętam jeno abyś mi [illegible] wspomniał, że zostawiłeś [illegible] w Paryżu. I proszę [illegible] że [illegible] Ci [illegible] na [illegible] przyjazdem. [illegible] o drobnostki [illegible] nas — [illegible] po 9ciu miesiącach rozłąki.

Obyśmy się Karolu ujrzeli w zdrowiu — w spokoju — w miłości — tudzież w dobrej otuszy o [illegible] dni! [illegible] mój [illegible] przed swoim zamieszkaniem — ale bądź przezorny [illegible] od ciebie [illegible]. Bóg daj! Bóg daj! [illegible] pożegnanie [illegible] po [illegible].

J. B. Zaleski

[redacted] Tam może sobie Karolu poszukasz kwatery w Paryżu.

Ja z Aleksem [illegible] do Boh[illegible]. — O [illegible] do mnie [illegible] bo czas nagli — a znasz pamiętasz [illegible] malarz. JBZ

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand elle est destinee pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

4. Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

x)

Villeprenx — d. 23go Paźdz. 1877 r. 108

Mój Karolu — jutro o 9tej rano [illegible] [illegible] mnie na garze. Przy dniu Św. Jana Kantego radbym [illegible] w najbliższym stamtąd Kościele wysłuchać Mszy za [illegible] intencyą. Potem pojedziemy [illegible] prosto na Cardinal Lemoine. Dla tego dzisiaj mógłbyś mnie [illegible] w [illegible] w domu. — Chcę się u was wyspać a potem ruszę do Gadzinowskich.

Pisałem do [illegible] o przyjeździe. Wczoraj razem z p. [illegible] przybyła do nas na obiad [illegible] ekscentryczna [illegible] z Kraju. Czy to prawda, że po Paryżu biega [illegible] jakoby Konstanty Branicki umarł w [illegible] [illegible] — [illegible] że to jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed południem.

Bądźcie mi zdrowi obadwoj —

Ojciec —

Z Dzisiem dużo mam do pomówienia, to jeśli rano nie będzie zajętym w domu, niech i on przyjdzie na garę. [illegible] [illegible] do jego [illegible]

[illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Monsieur Charles Zaleski
63 bis Rue du Cardinal Lemoine 63 bis.

à Paris.

Département ou Pays : (Seine)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

739. — Avril 1877.

Villepreux — d. 13go Listopada — 1877 r.

Synu Karolu — przemarzyłeś i przecierpiałeś przy- [illegible] cały miesiąc — aż naraz wreszcie [illegible] się [illegible] i więcej [illegible] tego święta Chwały Pana Boga i [illegible]. — Sprawa [illegible] istotnie [illegible] po tylu niefortunnych zawodach, zaniechawszy nadal [illegible] nad [illegible], [illegible] [illegible] w [illegible] wprzódy [illegible] [illegible] bez troski, [illegible], jakie [illegible] — [illegible] tak [illegible] na obadywanie [illegible] — [illegible] Synu smutne to dziedzictwo [illegible] ale chroni przynajmniej od [illegible] jego [illegible] — [illegible] balsam od [illegible] się do siebie. [illegible] [illegible], że [illegible] jest z [illegible] i [illegible]. W [illegible] [illegible] się o [illegible] strony [illegible] tylko o [illegible]; to jest [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] się tem [illegible]; i [illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible] się [illegible] [illegible] — a Bóg i tobie [illegible]!

Do Karola Zaleskiego chciałbym napisać w twoim interesie — ale [illegible] [illegible] [illegible] przy [illegible] Kamińskim. [illegible] aby po [illegible] [illegible], aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] Kapitanowi. Trzeba się w tej sprawie bardzo rozpatrzyć — [illegible] dobre rzeczy. [illegible] [illegible] [illegible] — jak [illegible], [illegible] itp. nie [illegible] [illegible] od roku [illegible] [illegible] [illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] istotnie [illegible] [illegible] Karolu najistotniejszym, ale jak je trudno wypatrzeć! [illegible] wymaga [illegible], [illegible] — [illegible], [illegible]; a głównie [illegible] na [illegible] itd. Wątpię, aby [illegible] Franciszek Aleksandra [illegible] w [illegible] do tego [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] być [illegible] przy [illegible] — [illegible] i przez [illegible] na [illegible]. Oh! gdyby to [illegible] — Synu [illegible] [illegible] np. Władzio Branicki. Ale to są puste [illegible] —

a ten czas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] najmilszej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w Paryżu [illegible]
[illegible] i [illegible]. Z [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
opieka i [illegible] Boskiej najsłodszej [illegible]

Jo. B. Zales[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

\+

110

V[illegible] — d. 12 Gr. 187[illegible]

Mój Karolu — przesyłam ci dzisiejszą
[illegible] Uniw[ersy]t[etu] następny, otrzymał L. Veuillot
rozumny i świetny [illegible]! Weź go sobie za
wzór, w kwestii literackiej. Przebieg
napisać ma do „Czasu" — a [illegible] Bron[illegible]
[illegible] porozumiemy się z niemi przyszedłszy.
Jak my [illegible] będą w [illegible]
[illegible] [illegible] partyach w Alb[illegible]
[illegible] u pani Gabrieli — przypomnij
[illegible] jaki się [illegible], tylko [illegible]
serce [illegible]. Bóg ci [illegible] [illegible].
Aleksander zostawił ci moje [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] przez [illegible] [illegible]. Jeśli [illegible]
tak [illegible] dobrze to i dzięki [illegible]
[illegible] na mój [illegible] jako [illegible]
Dla dzieci [illegible] [illegible]
[illegible] Kalasantego, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] adres [illegible]
[illegible] adres ten [illegible] [illegible].
Bądź zdrów synu.

J.[illegible]

Karolowi Zaleskiemu

we Paryżu.

112

*) [illegible] d. 2go Stycznia 1878 r.

Synu [illegible] w gorącej modli[illegible] jesteś kapłanem. [illegible]

[illegible]

J. [illegible] Zaleski

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

POSTE 15 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Rue et Hôtel de la Harpe, 3.

à Paris.

Département ou Pays :

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

† Villepreux — d. 9go Stycznia 1878.

Kochany Karolu — niewypowiedzianie
dobrze w tem miejscu mi się zrobiło, że za-
cząłeś nowy rok rozpoczynasz w dniu swoich uro=
dzin, — a jeszcze lepsza i najlepsza, że na-
stąpi ten dzień pomyślności i o Panu Bogu to
jest, że prosisz mnie o modlitwę. Obiecu=
ję, że jak dzień imienin, tak i dzień urodzin
go jak dzień imienin, obchodzę zawsze Mszą ś.
każdego z synów, obchodzę na intencję solen=
ną Mszą i Komunią na intencję błogosła=
wieństwa — z najgorętszym ... Aby modlitwa
[illegible] ojcowska, potrzeba
moja była zupełna i skuteczna, potrzeba
[illegible] Syna spółudziału twego w niej
[illegible] na razie spółudziału większego.
Otóż jutro, idąc do biura, wstąp do Ś. Rocha
... do którego będzie Kościoła, ... do ... z Ś.
Antonim. Tym sposobem jednocześnie za-
spolimy się obadwaj w duchu przed Panem
w Villepreux i w Paryżu. Jakże życzenie o-
góle dodaje Ci Boże na
... Twoje jemu! Szczęść Ci Boże na
wszystkiego — i na żywot wieczny i ...
Z Dominiego na ... do 20-6. m.
...: 25 fr. i nawet z ... 5. lub 10 fr. na
... Dominiczy na
... — jeśli tylko Domin...
... Jeśli zaś ..., ... stąd
... — i natychmiast wyprawię stąd
... w mandacie pocztowym. I
... na Amsterdam najlep-
... mieszkańców na Amsterdam
... się najdogodniejszym, bo w środku mia-
sta i niedaleko od twego biura na Ś. Łazarza
... oraz na drodze dla mnie do cmen-
tarza Montmartre. Z tem wszystkiem
Karolu, upewnij się należycie u właści=
ciela, aby Ci potem ... nie ...

O [illegible] i [illegible] uwielbo=
waniu [illegible] bardzo Karola.
[illegible] wszystkie,
[illegible] on twój tytuł [illegible]
ale pamiętaj, [illegible] go sam [illegible]. Du=
[illegible] do [illegible] jego [illegible]
[illegible]
go [illegible] [illegible]
na serce. [illegible] do Paryża
[illegible]
Postaraj się [illegible]
przez [illegible]. Ty
[illegible] dobra [illegible]
Karolu ze swej strony [illegible]
po [illegible] — bo
[illegible]
i w Paryżu [illegible]
[illegible] będzie [illegible]
[illegible]. Tylko o [illegible]
[illegible]
[illegible] literackiego [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
Dobrze — [illegible]
ale i z [illegible]. [illegible]
[illegible] — ale i [illegible].
[illegible] się w [illegible]
[illegible]
[illegible] literaturę i [illegible]
[illegible] Polskę [illegible]
[illegible]

Dzięki [illegible] odemnie. Kiedy się [illegible]
biedak [illegible] — jak mucha w ukropie [illegible] — ale się
[illegible] Francuzów [illegible] więcej z nas
[illegible] — bo najmniej [illegible]. Niech
[illegible] — najmniej [illegible] i na [illegible]
[illegible] przyjmie [illegible] St. [illegible], byle tam
[illegible]. Tym [illegible]
[illegible], bo klimat [illegible]
[illegible] — jak i [illegible]. Lepiej żeby
[illegible] Paryża [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible] Teraz gdy
[illegible]
[illegible]
[illegible] niech
[illegible]
[illegible] Karolem od [illegible]
[illegible] Rzym!
[illegible]
[illegible]
To [illegible].
[illegible]
Przesyłam do [illegible] J. B. Zaleskiemu
Niech [illegible]
[illegible]
[illegible] od [illegible]
i Bóg — aby [illegible] dobra [illegible]
Domu [illegible]
[illegible]. Wsi
[illegible] do Paryża
[illegible]
[illegible] Władkowego.
Stanisław [illegible]
[illegible]
[illegible]

115

x/ V. [illegible] — d. 11 Stycznia 1878

Mój Karolu — [illegible]

Boga [illegible] i [illegible]

Obl[illegible] z [illegible] brata

[illegible] Ojca [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Do Paryża [illegible]

[illegible] Dyz[illegible]

[illegible]

[illegible] 20 Stycznia

[illegible]

[illegible] Br.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Na [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Na [illegible] Dyz[illegible]

[illegible]

[illegible] Republik[illegible] Gambetty [illegible] 2[illegible]

[illegible]

[illegible] Mar[illegible]

[illegible] Br. [illegible]

[illegible] Dyz[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski
3. Rue et Hôtel de la Harpe, 3.

à Paris.

Département ou Pays : (Seine)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

POSTE 15 REPUBLIQUE FRANÇAISE

1585. — Juillet 1877.

Villepreux — d. 15go Stycznia 1878 r.

Synu Karolu — [illegible] to [illegible] stanych [illegible] pisanie [illegible], [illegible] do [illegible] w którym było [illegible], a i dziś nie jest jaśniej. Nie [illegible] [illegible], co jednak na twej [illegible] Poznaniu, z innych jeszcze powodów, chciałem 1o [illegible] [illegible] przyszłości [illegible] 2o porozumieć się pierwej z Aleksandrem [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] wyjechać z Paryża. Aleks [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] do domu — [illegible] [illegible] [illegible] do brata.

Obecnie jak to [illegible] [illegible] jesteś [illegible] [illegible]. Jakiej [illegible] aby [illegible] [illegible] [illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible] się do Branickich. Gdyby [illegible] [illegible] p. Krasnego, z którym [illegible] stosunek [illegible] do Paryża. W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rady. — Potrzeba atoli twoja [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] będzie dostać [illegible] [illegible] — trzeba dostać 300 franków. — Widzisz, się [illegible] [illegible] [illegible] Gutkowskiego — i [illegible] [illegible] [illegible] i mógł pobyć [illegible]. W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ta się [illegible] na [illegible] — [illegible] Karolu do [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] Aleksandrem. Otóż jak [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] potem? [illegible] [illegible] i dodatki. [illegible] [illegible] przyjdzie [illegible] [illegible] [illegible] się, że stan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] — [illegible] wojna . . . [illegible] [illegible] błądzących, [illegible]

Między przyjaciółmi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i Laskowskiemu. Branicki [illegible] coś gotówką posiada? ale Laskowicz [illegible] [illegible]. Otóż do tego [illegible] [illegible] się Karolu i tem [illegible] [illegible]

z nim w dobrej zażyłości. — Wiesz w miejsce
otrzymanych 200 franków, — komisionującym ci
na opieranych na wyż — się wysłać. Gdyby wyż
wiązał od ciebie mego przyrzeczenia, prze
cież wróć tę kartkę, — lub jeśli możesz sam
do mego stwórcy napisz. Dług twój zapłacę
Laskowiczowi w ciągu półrocza z procentem,
a przeważnie w październiku i w grudniu przed Lipcem.
Sto franków dla ciebie przeznaczonych
to jest na podróże i na wydatki nieprzewi
dziane, — Sam ci Synu Antoni, prosto od siebie
posyłam dopiero za 20 dni lub za miesiąc, nie
powiadasz tacy uprzejmie swoje wyciągi.
Sam ci te 100 franków pod warunkiem, — że za
zapłatą kwestów od Administracji, będzie ci zwró
cony na obiecane udanie dobra wciążane.
Trapią mnie niektóre nieco te skrupuły
i wątpliwości; Niedawno razem aby pieniądze od
Laskowicza wziął nadto ich przeznaczenie to
jest kupił za nie kożuch, buty, tamże od
powiadam ci Synu przy sposobności, otwarcie
i wręcz — Ze spostrzegłem — a wiem sam jeden
tylko spostrzegłem korzyści w twoim umyśle.
Naczynia w długotrwałym odtrąceniu od
sumienia ojca, — stępił w sumieniu swym
zmysł wrodzonej moralnej delikatności; Nie zna
jeszcze nic przyjęcia od tego, że pieniądze ojcowskie
a tym bardziej cudze pieniądze powinny być
użyte ściśle — i ściśle według celu, na jaki są
dane. W tem takiej przyczynie odkazanie
twego i ostatnich kłopotów, — złe to wyj
kie, — które może się w końcu złamać sędzie
na wieczny zakład mego imienia i rodziny.
Poprawże się Karolu mój z tej brzydkiej przywa
ry, co prędzej i póki czas! Słuchania prawdy
i mówienia prawdy niech Bóg wspomoże cię Synu!

Dla tego z mej strony synu – aby cię nie wa-
[illegible] stawaj na posłuszeniu – wolałbym aby
twoje sprawunki robił pod mem okiem i
gdzie już dawno zamyślam w tym celu poje-
chać do Paryża. —
Prawdziwszym [illegible] pragnę – och! Bóg
mi jest świadkiem pragnę – abym cię odwiedził
[illegible] [illegible] [illegible]. Otóż
[illegible] na [illegible] na [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] – i których
[illegible] [illegible] [illegible] w ostatnim liście
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Długi [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
przysłany [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] itd. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – O[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na siłę i ostatni [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] Karolem [illegible] strony w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] z każdym i [illegible] [illegible]
[illegible] po 20 lub po 15 franków. Tym sposobem
[illegible] [illegible] krótkiego czasu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Dosyć [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na sobie Karola – jak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible], za
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mi [illegible] „[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] największym w domu". Otóż
[illegible] będzie [illegible] sposobność i [illegible]
najlepszą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] czas – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] Karola [illegible]
Do [illegible] [illegible] [illegible] mi [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – gdyż [illegible] [illegible],

iż od niej zawisł twój przyszły los [illegible]
[illegible]. W każdym stanie są niedo[illegible]
trudy i mozoły, które [illegible]
[illegible] przezwyciężać. Niech cię Bóg [illegible]
po temu darzy [illegible]
[illegible]! O [illegible] i [illegible]
nie [illegible] w Panu [illegible]
[illegible]! Obyś [illegible]
[illegible] w [illegible] godzinach [illegible]
się [illegible] modlitwą! Życzę ci tego [illegible]
z [illegible] duszy [illegible]
[illegible] i [illegible].
Pokłoń się Panu Bogu — [illegible]
obyś [illegible]
[illegible] za dni [illegible]

kochający ojciec
J. B. [illegible]

Drogi [illegible] pisał do mnie.
[illegible], że [illegible]
[illegible]. Biedny [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Marzy [illegible]
[illegible]. Żal mi go, że [illegible].
[illegible], że [illegible]
[illegible]. Czy widzisz się z [illegible]?
Kłaniaj [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible].
Z Rumunii się z [illegible]
[illegible]? Jak [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] piszę. J. B.

Villyszki d. 20go Lutego 1878 r.

118

Synu Karolu — [illegible] się zapłacę.
[illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] aby w [illegible] 25 lub 30 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w Braun[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible].
I [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] na
Kolej [illegible] [illegible] 3 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Ojca. [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Aleksandra. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Bóg [illegible] by nas [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] do Boh[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do Villyszki
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Z [illegible] Dobrze [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible]
Bądź [illegible] zdrów Synu i do widzenia.

Ojciec —

Przyjmij [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kolmilskij
[illegible] Petersburg [illegible]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.
PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski
3. Rue et Hôtel de la Harpe, 3.

à Paris.

Département ou Pays : (Seine)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

POSTE 15 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

VILLEPREUX 1 FÉVR 78 SEINE-ET-OISE

PARIS 4E 20 2 FÉVR 78 DÉPART

1846. — Septembre 1877.

119

Villepreux – d. 7 Marca 1878

Synu Karolu – [illegible] kartkę odebrałem wczoraj z Genewy, widzę że Dyrekcja wróciła do Paryża. Nic nie piszesz mi o [illegible] ile więcej [illegible] potrzebujesz fran[illegible] na drogę z [illegible] [illegible] że 50 fr. wystarczy. Otóż [illegible] [illegible].

Jeśli Dyrekcja zatrzymała się gdzie[illegible] [illegible] przyjedź do [illegible] [illegible] 50 fr. [illegible] [illegible] będzie [illegible]. Tym sposobem [illegible] 250 fr. które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Jeśli [illegible] [illegible] [illegible] do Villepreux, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] bez [illegible] [illegible] [illegible] bilet gratisowy.

O [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]

mieszkanie. Nie wiadomo w Hotelu
pensji zostanę [illegible] Mógłbyś
sprawę urządzić [illegible] w Dyspie
Czy widziałeś z Maryą [illegible]
o [illegible] sprzętach? Ja dopisuję
już stąd aby się ta [illegible] przed
[illegible].
Otóż gdyby Dyonizy i Bronisław
[illegible] [illegible] — [illegible] mo-
[illegible] dni 50 fr. [illegible]
[illegible] mnie. A [illegible] przyjechał
do Villeneuve. Z [illegible] [illegible]
że i Dyonizy przyjedzie do mnie
[illegible] z [illegible] o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
pożegnanie.
Bądź zdrów Synu — ściskam
[illegible]
[illegible]

Od Maryny z Paryża nie mam
kartki, ale z Paryża [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible]? [illegible] [illegible]
z [illegible]. [illegible] [illegible]
się [illegible]. Przyjechał
[illegible] nie [illegible] — [illegible]
Piotrowskiego.

Villepreux — d. 27go Marca 1878

Kochany Karolu — w sam czas odezwa-
łeś się do mnie, bo już poczynałem niespokoić
się — i tęsknić za wieścią od ciebie. Dziękuję ci
za czułą, synowską pamięć, — ale i ja pamiętam
[illegible] o tobie i o braciach — [illegible]
[illegible], że [illegible] i [illegible]
[illegible] za was — i proszę Boga [illegible] naszą na-
[illegible] za was — i [illegible] od
ziemską. Od [illegible] tylko [illegible]
ciebie [illegible] bardziej, że [illegible]
[illegible], rodzinną niespodziankę.
Pierwszorzędny nasz Maryan [illegible]
[illegible] jeśli tylko można [illegible]
[illegible] jego [illegible] do
[illegible] Maryan w ostatnich [illegible]
[illegible] urodzinami, zdał [illegible]
[illegible] — i odbył wszystkie [illegible] próby
przed Naczelnikiem delegowanym od Kom-
panii. Jako palacz i maszynista prowadził
[illegible] pociągi towarowe i osobowe
z Orleanu z Vierzon do Tours
z Vierzon do [illegible] Naczelnik uznał go za [illegible]
[illegible] i [illegible]. A więc
[illegible] na maszynistę [illegible]
[illegible] komisyonerem, — [illegible] jest
[illegible] Kompanii ze stałą płacą
[illegible] na [illegible], bez względu na
150 franków miesięcznie, bez względu na
to czy będzie zdrów lub chory. Oprócz tego
będzie miał [illegible] dodatek za [illegible].
Tym sposobem skończył Maryan swoją trzy-
dziestkę lat — i jednocześnie — jak sam dobi-
[illegible] — wyzwolił się z Katorżnych
[illegible] się wyrażał — „wyzwolił się z Katorżnych
robót!“ — [illegible] ciebie Karolu po bra-
[illegible] do [illegible] i wytrwałości w zawo-
[illegible] — jeśli pragniesz osiągnąć swój cel [illegible]
[illegible]. Donoszę ci, że jednocześnie piszę do [illegible]
[illegible] pod adresem jaki mi dałeś. Od Mary-
[illegible] zaraz [illegible] się wprost [illegible]
[illegible] tedy [illegible] się [illegible]
[illegible] i [illegible] jak i [illegible]
[illegible] tobie [illegible] przed czasem nawet
jego przeniesienia do Paryża — o które prosili
[illegible] w Kompanii w Maju lub Czerwcu.

Dziwny wskazujący tak często studiami
humanitarnemi rzadziej teraz piszesz do mnie.
[illegible] się [illegible] od Ciebie [illegible] Galicyjskiego.
Oby już raz ustaliło się zdanie [illegible] będzie
[illegible] pomimo [illegible] przesądzi. W [redacted]
Módl się aby Bóg [illegible] dał potrzebny
ład. Wtedy można wiele ludzi [illegible]
[illegible] pracowitość i [illegible].

U nas na wsi ciągle [illegible]. Dni
mijają — jeden do drugiego podobni [illegible]:
[illegible] i [illegible] nie-
znacznie [illegible]
[illegible]. Na zdrowie jednak dzięki Bogu
nie [illegible]. Ja ustawicz-
nie [illegible] o was tylko — o trzech moich
synach. Błogo byłoby mi dożyć do tej chwili kiedy
wszyscy trzej będziecie już [illegible]
[illegible] do mnie [illegible]
[illegible]. Tymcza-
sem radbym [illegible] wszyst-
[illegible] aby mo-
gli [illegible]
[illegible] potrzeb [illegible].

[illegible] mi idzie pisanie.
Dlatego kończę [illegible].
Z [illegible] jest [illegible] z Karoli-
[illegible] to zaraz od-
powiem. Z resztą [illegible]
zaraz [illegible] do [illegible].

Bądź zdrów. Przyjmij [illegible] serca
i błogosławieństwo [illegible].
[illegible] Syna [illegible] Pana Boga [illegible]
tylko [illegible] błogosławieństwo [illegible].

J. B[illegible]

Zapomniałem [illegible]
[illegible]
[illegible] Anglicy z Moskalami [illegible]
[illegible]
Niezmiernie [illegible]

J[illegible]

Villepreux d. 7 Maja 1878 roku

Mój Karolu — onegdaj za powrotem
z Paryża zastałem w Sèvres na stoliku twoją
kartkę. Na razie nie było mi pilnego do odpisy=
wania tobie — a wyczekiwałem też skutku
zabiegów przyjaciół u Branickiego. — Otóż dziś
otrzymałem kartkę od Dyzia, że 11 odmówił jak naj=
grzeczniej — zapraszając mnie na obiad [?] w
na rozmowę pewną. Mniejsza o nią! tych ta=
kich panów [?] wiele mi [illegible]. — A więc trze=
ba gdzieś indziej kołatać — a tymczasem łami=
emy się i żyć potrzeba własnym przemysłem.

Źle z nami Synu! — Rachowałem, że
[illegible] najpierwej tobie — ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]. O sobie mia=
łem — powiadam strasznie nogami ze sta=
rości — a i czuję jak wszystkie moje porami
z świata [illegible] żywotności. Myśli jeno ciągle
i ze smutkiem o was i o waszych biedach
[illegible] wszelkie wysiłki aby cię Karolu
oprządzić, a przynajmniej przyodziać
trochę jak wrócisz z Górek [?].

Pisał w zapomnieniu Dyzio, że przyjada
na Wielką Wystawę Kandziński [?] Stary. Może
otrzymamy [?] tysiąc rubli chcąc zapisać warto=
wać. To byłby już skuteczny ratunek dla was.
Przedewszystkiem Karolu pielęgnuj swoje
zdrowie, kształć umysł, — a sercem i duszą
garnij się do Boga. Pamiętaj synu, że szczo
przedsięweźmiesz rady ojcowskiej [?]. Umiłuj
jak najgoręcej Pana a i pomyślność [illegible]
kową dostaniesz w przydatku.

Marynowska Tola wołała [?] się po=
lepszy. Widziałem jego [illegible] kapana
Michałowskiego Mówił z pochwałą o Maryanie
że sprawuje się teraz dobrze i dostanie
wnet i stałą posadę. Czemuż ty Karolu
nie piszesz do Maryana? i nawet nie odpi=
sujesz na jego listy? To źle i nie po bratersku
[illegible] na pewnie — to częściej pisujesz
[illegible] do mnie. Ty rozumiesz przecież, że
[illegible] i pożądane by żyć tylko przez was
i dla was. Bądź zdrów Karolu w imię Boga

J. Wołłowicz [?]

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

CARTE POSTALE.



PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel de l'Ecu de France

à Gisors.

Département ou Pays : (Eure)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

1846. — Septembre 1877.

Villepreux – d. 3go Czerwca 1878 r. 122

Najdroższy Synu, i ja także sam już nie mam stąd o czem ci pisać – a przynajmniej podać o czemś ważnem lub miłem. Listy rzadziej coraz rzadziej odbieramy, – bo korespondenci moi mrą – lub niedołężnieją już od starości. [illegible] czasem [illegible] te [illegible].

Wiemy atoli z [illegible] najpiękniejszą z [illegible] dzień. [illegible] że dostałeś zajęcie w Prefekturze Paryzkiej – w biurze des Domaine de l'Etat. Nie jest to jeszcze stała posada, bo jest i twoja zależy od zdania egzaminów za kilka miesięcy. Ale dzięki Bogu, nie zostajesz już na bruku wszystkiej twojej [illegible] odbyłeś podobnie twarde próby, że nawet obyłeś się dotąd bez mieszkania. [illegible] go [illegible] na machinie. Da Bóg polepszy się [illegible] nasza smutna dola, [illegible].

Czekam Karola na twój powrót do Paryża. Oby wstąpił przed Zielonemi Świątkami! Chowam dla [illegible] trochę grosza, [illegible] rubli [illegible]. Nie pisałeś mi, czy już spieniężyłeś trochę z onych wziętych [illegible] sto franków?

Bądź zdrów Synu! i trwaj stale w pracowitej pracy! Qui laborat, orat.

J. B. Zaleski

Anna [illegible] w domu. Boimy się aby z tego jej niedobrego [illegible] nie wywiązał się brzuszny tyfus.

Widzimy się w polemice z „Czasem" z powodu [illegible] na Wschodzie i na [illegible]

[illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel de l'Ecu de France

à Gisors.

Département ou Pays : (Eure)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Villepreux — d. 11 Lipca 1878 — 123

Synu Karolku — [illegible] się
[illegible] [illegible]; Pisałeś [illegible]
do mnie, że we środę w [illegible] [illegible]
[illegible] swoje [illegible] w Paryżu.
Otóż [illegible] na tę samą środę [illegible]
[illegible] się i ja do [illegible] — [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] od [illegible].
Ale [illegible] mi [illegible] dzisiaj, że i [illegible] nie
był. A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Domyślam się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]? Kiedyś przyjechał do Paryża [illegible]?
Domyślam się [illegible] [illegible]. Kiedy Synu Ciebie
[illegible] się [illegible] spodziewać?
Widzimy się w Paryżu [illegible] [illegible]
[illegible]. Bajerowski [illegible] siostrzeniec mój
w [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
i [illegible]. Opowiemy w środę u Bajerowskich.
[illegible] [illegible] [illegible] przyjaciela [illegible], [illegible]
[illegible] i Ludwika [illegible]. [illegible] [illegible]
się na [illegible] z Kazimierzem (Bóg) Zaleskim.
Ściskam [illegible] Ciebie —
Bądź zdrów [illegible] i pamiętaj
J. B. Zaleski

[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible].
Za ciebie jednak Synu [illegible] [illegible]
p. [illegible] 30 franków [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] i do [illegible] [illegible] —
[illegible] 20 lub 25 fr. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
JBZ

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand-elle est destinee pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel du Bon Laboureur

Rue de la Porte aux Saintes

à Mantes.

Département ou Pays : (Seine et Oise)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Villepreux — d. 23go Lipca 1878 r. 124

[illegible] rzetelne [illegible]

Kochany Karolu — ciągle jestem za-
gryziony — a na głowie mam kłopot
[illegible] doktorom pierwszy:
Widzisz tedy, że nie zapominam o tobie
ani o żadnym z moich Synów kochan-
nych. Na których nie zawiele liczę po-
magało mi z resztą aż do osiemdziesię-
ciu blisko lat. Bóg chce abym na sta-
rość [illegible] niedostatku — Twoje [illegible]
[illegible]! Najprzykrzej mi z powodu [illegible]
[illegible] (jeśli przyjdzie?) [illegible] może
[illegible] jakieś tysiące [illegible]. [illegible]
był dla mnie [illegible] naraz. [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] z pewnością przyjedzie [illegible]
w Sierpniu. Jakiś Bóg da.
Co będzie się stanie Synu nadal,
[illegible] podziękowanie się [illegible]
w najwyższej. Obligacji [illegible] Dyzia
aby [illegible] lepiej [illegible]
[illegible] przyszły [illegible]. Jeśli dostał
300 fr. na spłatę [illegible]. Jeśli [illegible]
[illegible] samej [illegible]
[illegible] i w [illegible] Górnej i [illegible]
Bądź się [illegible]
[illegible] Karolu! [illegible]
[illegible] 400 fr. po raz ostatni —
[illegible] już [illegible]
[illegible] Synowi [illegible] ze stro-
[illegible] — a [illegible]
[illegible]. Jakiś Bóg da!
[illegible] i
[illegible] każdy
Bóg [illegible]
[illegible] — ojciec [illegible].
[illegible] do Dyzia
[illegible] w Paryżu. Jeśli dosta-
[illegible] grosza [illegible] niegdyś [illegible]
[illegible]

CARTE POSTALE.



PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski

Surnuméraire 1re Agence des Chemins

de fer de l'Ouest, 17. rue d'Amsterdam

à Paris.

Département ou Pays : (Seine)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

4/ Villeprara — d. 30. Lipca 1878.

Mój Karolu, jutro we środę czekać na ciebie będę o 12tej w [illegible] garze przy placu [illegible] jak było [illegible] [illegible]. Inaczej [illegible] [illegible] byśmy się mogli spotkać w Paryżu.

Wszystkim [illegible] [illegible] Ty. [illegible] się jednak [illegible] aby [illegible] 50 fr. na [illegible] [illegible] [illegible] — pod warunkiem, żeby mi do Villeprara przysłała [illegible] [illegible]. Gdybyśmy się jutro nie mogli widzieć — [illegible] wziąłem 50 fr. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] list od [illegible] [illegible].

Wczoraj [illegible] u nas [illegible] Kazimierz [illegible] z Warszawy.

Bądź zdrów!

J. Kraszewski

125

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski
Surnuméraire 1re Agence des chemins
de fer de l'Ouest 17, rue d'Amsterdam

à Paris.

Département ou Pays : (Seine)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Villepreux — d. 7go Sierpnia 1878 roku

Synu Karolu — Kilka dni byłem jakiś nieswój przy-
gnębiony i kwaśny; — dla tego i do ciebie wołałem nie spieszyć
z odpowiedzią.

Po przeczytaniu ostatniego twego listu napadło mnie
wielkie zmartwienie. Spostrzegłem się, że na darmo usiłuję
naprawić twoje długi. Myślałem poprzednio, że ujmując sobie od
niezbędnych potrzeb i dzieląc się z tobą tym groszem mało pomału
oddam je umorzyć. Gdzie tam! [illegible] służba [illegible], dawa-
[illegible] twoim utrzymaniu. Pisałeś mi, że w Mantes [illegible]
[illegible] tylko 50 fr. a w Gisors nieco mniej. Tymczasem pokazało się,
że w Mantes długi byłeś blisko trzy razy 50 fr. — a ile w Gisors? na-
wet nie wiem. Skądże ja będę w stanie dostarczyć tobie [illegible] i
co miesiąc stu franków? Na Wrzesień ten sam zostanie [illegible]
[illegible] jaki był w Sierpniu. Trzeba się mocno [illegible] w [illegible]
[illegible], [illegible] chyba będziemy Dwór [illegible]. Nieszczę-
sny [illegible] biedny mój marzyciel na bogatych [illegible], któ-
rzy oddawna zapomnieli o nas; kiedy [illegible] jak
byli Józef, Dominik, Babcia, [illegible] są na świecie.

Ratunek dla ciebie Karolu [illegible] w tem samem
co i dla każdego śmiertelnika, to jest w poczuciu [illegible]
[illegible] twej ostateczny. „Według stanu [illegible] przysła-
[illegible] — a więc i ty Synu, żyj według swego stanu — a nie
nad stan. [illegible] — ale jednym słowem, zmień
[illegible] i od razu [illegible]; a [illegible] się
[illegible] do oszczędności. [illegible] oszczędność jest wielka
i konieczna cnota dla człowieka [illegible] życie swoje na
[illegible] odpowiedzialności. Prawda jest [illegible]
[illegible] Synu od [illegible]. — W rachunku [illegible]
z Mantes obok niezbędnych, są i wydatki niepotrzebne, po
prostu paniczowskie, jak herbata, kawa, i t.p. W Rugles jak
mi piszesz, znacznie taniej jest życie, — to niewątpliwie w ciągu
[illegible] miesięcy mógłbyś dużo zaoszczędzić grosza; osobliwie gdy-
byś [illegible] na górze, przestawał [illegible]
[illegible] lub [illegible], aż [illegible] sobie potem
[illegible], [illegible]. O [illegible]
[illegible] gotówka w kieszeni. Ucie-
szyłbym się bardzo Karolu, gdybyś [illegible]
[illegible]. Obiecuję się [illegible]
strony przyczynić się kiedy [illegible] potrzeba [illegible]
jak [illegible] po kilkanaście franków.

Nie chcę się rozszerzać i wdawać w drobne szczegóły – ale powtarzam ci Synu na nowo, że jedyny środek ratunku dla ciebie widzę w reformie życia i w oszczędności, świętej oszczędności. – Inaczej, choćbym się i zrujnował do szczętu nie wybrniesz nigdy Karolu z niedostatku i sromu, – a będziesz miał zawsze niesmak i pewne upokorzenia i przekonanie, żeś przyspieszył zgryzot staremu ojcu. Weź te dorywczo kreślone rady i uwagi moje do sumienia i do serca jako dojrzały już i rozumny mąż; usiłuj zastosować się do nich ściśle, o ile tylko zdołasz – to uczyni na początek zawodu nowego stadium. Dobrze, że masz Katarzynę – bo Duch Dobra czuwa i dla twego dobra jeszcze troszczy o twej przyszłości ..... – Niemiecky w Biergarten potrafię zwolnić się już najrychlej, zapomnę dla ciebie, bo muszę zwrócić Dymidowiczowi 30 fr. co zapłacił twojemu Ekiermu, a i Jungowi nie dać się trzeba pod karą niewiary – myślę, że zawitał statek z rozsprzedaniem powitanej floty.

Onegdaj byłem w Paryżu na czwartej następnej rocznicy Jenerała Bystrzonowskiego. Byłem w Paryżu – i nie widziałem się wcale z Dyzią – chociaż kilka godzin czatowałem na nią pod oknem; trzeba wyrzec się z tej niezaćmionej, lub może innej jakiej bramy. Z tego powodu było mi to bardzo niemiło – i tym markotniej, że w nieobecności Bronisława, ... Dyzia i na ... wyjeżdża jak nieznam swobodnego przytuliska w mieście. Wszyscy moi najmilsi wymarli. Od soboty niedoczekałem także listu od Dyzi, chociaż zwykle co drugi dzień do mnie pisuje, a ... odzieniem. Domniemywam się – że z zaniedbaniem się z wyjazdem z Paryża obu Iwach Kazimierzów Zaleskich starych swoich przyjaciół. Wszelkiej ... z tego, że Ks. Jankowscy dotąd jeszcze nie przyjechali; ... się ... i ... spadku ... Na zdrowiu czuję się jako tako – do ... swobody.

Donieś mi Karolu o swoich postępkach w rachunkowości administracyjnej? Czy bawisz się nadal w Krajew? Czy masz książki do czytania – i Dziennik? ... wam Bronisławie do Paryża, to będziesz mógł przysłać, ... Kraszewskiego ... artykuły Tarnowskiego, Koźmiana, i t.p. Warto abyś się z niemi dobrze zapoznał.

Boga ci Synu polecam. Bądź zdrów! i czuwaj nad sobą pilnie – póki żyje stary ojciec – a nawet i po śmierci ojca –

Twój

J. B. Zaleski

+) Villepreux — d. 10go Sierpnia 1878 r.

127

Synu Karolu [illegible], że [illegible] cię-bie, który wymaga 15 fr. na zaprowadzenie li-stu. Otóż posyłam ci na zapas trzy [illegible] pocztowe — i w dodatku o moją [illegible] — to jest 10 franków na tydzień. Gdybym [illegible] Synu, ale i [illegible] ile mogę staraj się ze swej strony pracą codzienną zarabiać — i tak do wyswobodzenia się z [illegible] wytrwać [illegible]. Bóg nam dopomoże i na dal!

Musiałem wczoraj zajechać do Paryża dla [illegible] się i pożegnania się ze starym Ukraińcem [illegible]. Z Dyzmem widzieliśmy się na krótko, [illegible] lub stojąc w biurze, lub jak [illegible] po mieście za swemi interesami — a [illegible] staremu [illegible]. — Przysłał ci kiedyś ciekawy i wzruszający list z Ukrainy od brata twego ciotecznego Cezarego Jasińskiego, o którego nawet [illegible] [illegible]. Rozczulił(?) mnie długo swoim listem, opisując myśl o [illegible] lata moje dziecinne w r. 1811 i 1812 w [illegible] Kamieńcu i wielkiej wojny napoleońskiej. Opowiadam ci [illegible] [illegible] jak po [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] Karolinowskim [illegible] itp. Otóż to [illegible] [illegible] korespondentka. Cezar Jasiński pisze mi i o swej [illegible] córce o [illegible] [illegible] która [illegible] i [illegible] [illegible] prosząc o moją fotografię — którą posłałem. Dyzio(?) aby [illegible] Walerego.

Bądź [illegible] Synu!

J. [illegible]

Villepreux — d. 21go Sierpnia 1878 roku.

Kochany mój Karolu — [illegible] mię
[illegible] sprawił błogo w duszy twój wczorajszy list
[illegible] z pod serca się wszystko i w nim dobre
[illegible] uczucia, za życzenia podziękowania się za
[illegible] — i [illegible] jeszcze za ostatnią [illegible] w liście
[illegible] w tej myśli pracuję!! — Otóż ojciec i trzej synowie
[illegible] wszyscy w jednej i tej samej myśli, a Bóg
[illegible] nam [illegible] więcej, — że jest [illegible] pożądany [illegible]
[illegible] w [illegible], [illegible] i [illegible]
[illegible]: Pocieszający trochę, że Maryan i Tymon [illegible]
[illegible] się z biedy [illegible] nigdy. Drobne
[illegible] i [illegible], jeszcze dziś niedziela, [illegible]
[illegible] przed pogodą. Później kiedyś [illegible] pomówi-
my o tem szerzej.

Maryan obiecał mi się przyjechać dziś na 1½
i nie przyjechał. Bodaj spóźnił się na pociąg w Paryżu
lub zaszło coś ważnego w przeszkodzie [illegible];
[illegible] i [illegible], ale [illegible]
[illegible] i nie [illegible]. Radzę [illegible] — i [illegible]
[illegible] na przyszłość. [illegible]
[illegible], że przyjadę do Villepreux o 5tej i pół. — W [illegible]
[illegible] u mnie Tymon(?). [illegible] i [illegible] wczoraj
[illegible] z [illegible]
[illegible] i w [illegible] przed Bogiem.
[illegible] 27 lat. Otóż [illegible]
[illegible]. Z [illegible] Roman [illegible]
[illegible] otrzymają już [illegible] posady.

Trappe pod Mortagne [illegible],
[illegible] w różnych czasach z
[illegible] najbliższych [illegible] po [illegible]
Napoleona 3go. Ale [illegible] i [illegible]
Trapistów — [illegible] Olenberg w Alzacyi. [illegible]
Twój Syn [illegible] Trappy pod Mortagne [illegible]
[illegible]. Wierzaj mi, [illegible] się [illegible].
[illegible] z Józefem, z Jtym [illegible], z [illegible] z [illegible]
[illegible] na [illegible] —
[illegible] — i [illegible] przewidywać;

po 15 po 20 dni i więcej. Oczywiście Karolu, ty nie
masz dość wolnego czasu na takie długie gawędy, ale
dobrze, żebyś zabrał się chwilę i jeden dzień – byle
w potrzebnym [illegible] Wieje [illegible] jasiek
[illegible] świecie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
„[illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible]; [illegible], [illegible] [illegible]
i [illegible] i od [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] Rachmaninowi
Cieszę się [illegible] Syna, że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – i że przed [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] już [illegible] [illegible] [illegible] już z [illegible]
w Boże Narodzenie. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
2 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z fotografii [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] jeszcze [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Bogu Cię polecam i [illegible] do serca [illegible] [illegible]

[illegible]

Villepreux — d. 3go Września 1878 —

Kochany Karolu — tak dawno już nie pisa-
łeś do mnie, — że lękam się czyś mi na nowo nieza-
chorzał? Na 1go Września byłem w Paryżu za in-
teresami — i także w nadziei, że może tam przybędzie[illegible]
po odebraniu swej pensyi miesięcznej. Nadaremnie
wyglądałem z dyżurem od rana aż do 9tej wieczór.

Zabiegi moje o zmniejszenie podatku twardo
[illegible] idą jak z kamienia. Tymczasem Ludwik dosta-
[illegible] 100 franków od [illegible]. Zapłaciłem węgla
[illegible] franków od [illegible]. Dziś w tym
[illegible] dzisiaj 30 fr. [illegible]. [illegible]
[illegible] zyć [illegible] prawy[illegible]
[illegible] się ani [illegible] od [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible] trzyma się jeszcze [illegible]
na nogach bez niczyjej pomocy.

[illegible] się było do mnie z [illegible]
[illegible] — ale po namyśle nie się dalszej odprawy.
[illegible] jest [illegible]
[illegible] w Galicyi na tysiąc franków rocznie, [illegible]
[illegible] Kołaczy. Niepraw[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible], bo też są ubożsi [illegible] Waterami [illegible] — a[illegible]
[illegible] wzgląd na nas trzech [illegible] synów — a[illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] stary [illegible]. Wolę [illegible] bidę [illegible] —
[illegible] i w spółce [illegible] z [illegible] — Na
[illegible] pieniędzy [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] córki; [illegible] z Karlsbadu
na Ukrainę. Ludwik jest [illegible] — ale
czy przyjedzie do Paryża i czy [illegible] się
[illegible]? ... Kałasanty obiecuje przyjechać, ale pod
[illegible] warunkiem — to jest, jeśli pojedzie z nim
na całą zimę do Zwinogrodu, [illegible]
[illegible] obiadami jego [illegible] Stecka i Kobylińska.
Otóż tego warunku nie mogę przyjąć, dopóki [illegible]
[illegible] synów [illegible] rodzinę.
Siedzi tam pod Karpatami jak na [illegible]

względach. A i bez Boba trzeba by mi było na śmierć.
Napisz do Kalinowskiego w tym sensie. — Myślą
ciągle mój Karolu o twoim przyjeździe i osiedleniu
się pod Paryżem. I ty synu myśl o mnie i sprawuj się
w tym celu. A reszta niech się dzieje Wola Boża!

Jak się Tobie synu powodzi na odludziu?
Czy bardzo [illegible] jeszcze w [illegible]? O synu
[illegible] zostałeś kapitanem w Rugby. Czy [illegible]
[illegible] w [illegible]? [illegible]
[illegible] w tym czasie, [illegible]
[illegible] się przyczynię. Mógłbym wpłacić 30-
do 40 franków. Napisz do mnie rychło o zdrowiu
i o położeniu twojem.

Bywaj mi Karolu mój kochany — i przy-
[illegible] [illegible] do [illegible] serca —

J. Kalinowski

Napisałem wczoraj i [illegible] list do
[illegible] [illegible] [illegible] że się [illegible]
aby [illegible] — bo [illegible]
[illegible] zapomniałem go [illegible]. [illegible]
[illegible] i fotografię moją od Waltera.

Jeżeli [illegible], to [illegible]
[illegible] do Brandi [illegible] Mont-Dore.
Ostatni [illegible] i Bohi [illegible]

J.K.

*)

Villepreux — d. 22 Wrześ 1878 — 130

Synu Karolu — od przyjazdu
Ludwiki, ciągle jestem w rozjazdach
między Villepreux a Paryżem. Bra-
tanek z Ukrainy daje nam wiado-
mości [illegible] byliśmy z [illegible]
Wystawie — ale dotąd nie [illegible]
[illegible] interesa o sprzedaży [illegible]
nieszczęśliwych rubli. Jutro jadę
do Paryża [illegible] aby.
Pisz do [illegible] Synu, aby
[illegible] [illegible] [illegible],
list. [redacted]
[illegible] dotąd [illegible] w Paryżu —
[illegible] od [illegible]
[illegible] z domu
Kalasanty przyjedzie z [illegible]
za [illegible] — Kasia [illegible]
powiedz mi Karolu czy [illegible]
kiedy wrócisz do Paryża i jutro
[illegible] się i z [illegible]
[illegible] [illegible]
zaniosłem do p. Chobrzyńskiego, aby
[illegible] na [illegible]. Otóż
[illegible] odpowiedzi
[illegible] się z [illegible]
[illegible] do ciebie napiszę.
Ojciec jest zdrowy z Ukrainy.
Dzisiaj [illegible] [illegible]
się z Jasińskim. Bratanki
[illegible] listy do mnie.
Bogu cię Synu polecam

[illegible signature]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel de l'Etoile

à Rugles.

Département ou Pays : (Eure)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand elle est destinee pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

+) Ville[illegible] — d. 25 Września 1878 r. 131

Mój Karolu — wracam z Paryża o 2giej i znajduję twój liścik na stole. [illegible] z [illegible] o sprzedaży [illegible] się, bo nie mam na razie pieniędzy — [illegible] tylko to, co [illegible] [illegible]. Jutro rano odjeżdżam już do [illegible] do [illegible] [illegible]. [illegible], że i [illegible] tak samo się spiszę jak i brat Józef, Babci i [illegible], na [illegible] już [illegible] w [illegible] Katarzyny przy najlepszej woli [illegible] — ale [illegible] jest po [illegible]. [illegible] o sobie [illegible].

Na przejażdżkę do Paryża wydałem niepotrzebnie ze 30 franków. [illegible] 12 fr. [illegible] do końca Września — 6 [illegible] z kieszeni 40 fr. Czy to prawda? [illegible] [illegible]. Pomimo [illegible] [illegible] 5 fr. jak [illegible] w [illegible].

[illegible] do Paryża [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]. Będziemy [illegible] z [illegible]. Bądź [illegible] [illegible] [illegible]? [illegible] [illegible] w [illegible].

Bywaj zdrów Karolu [illegible]

J. Kolberg

Śpieszę się bardzo w domu [illegible] do [illegible] korespondencyj.

Napisz prędko o sobie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

+) Villepreux d. 11 Paźdz. 1878 r. 132

Synu Karolu może byś chciał
i mógł widzieć się z Węgrzynem Kala-
santym? Pisze mi Dionizy, że przy-
jechał onegdaj do Paryża i zabawi
około dni [illegible], że będzie i w [illegible]
[illegible] Francji dotąd jest w Ostendzie.

Jakże idą twoje studia Synu?
Na kiedy masz nadzieję powrotu
do [illegible] egzaminy?

Bogu cię polecam Karolu!

J. B. Zaleski

Adres Kalas: Boulevard St Michel, 41.

CARTE POSTALE.

Prix pour la **FRANCE** et l'**ALGÉRIE** : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

Prix pour les **PAYS ÉTRANGERS** avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.



Monsieur Charles Zaleski

Hôtel de l'Etoile

à Rugles.

Département ou Pays : (Eure)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numero de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

RUGLES

1221. — Mai 1878.

+) Villeprena – d. 14° Lutego 1879 r. 133

Synu Karolu – bole reumatycz=
ne męczą się w [illegible] Mojemi
[illegible] zwanej upstanie [illegible]
[illegible] Bul[illegible] – a i dziś jej [illegible]
w [illegible]
obojga rodziców, z powodu że skoń=
czy [illegible] rok [illegible] tylko mo=
je [illegible] i przyjechały, aby raz już
rozjechać się do których [illegible]
[illegible] pomocy [illegible] się może
[illegible] będzie do Paryża
Dla tego [illegible] ochotę
[illegible]
Rozumiem i [illegible], [illegible]
Synu, że gotujesz się na swój egzamin.
Dalej z [illegible] moich funduszów
[illegible] pan [illegible]
[illegible] Bóg [illegible] jak gorąco
i [illegible]
aby [illegible] się [illegible] B[illegible]
[illegible], o których mi pisałeś. !!!
[illegible] Synowie [illegible] twój [illegible]
Między [illegible] i Tadeu
z [illegible] żony. – ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Pamiętasz Karolu, żem ci obie=
cał drobny [illegible] przed
końcem Lutego. Jutro lub pojutrze [illegible]
pocztą do [illegible] aby [illegible] się
[illegible] lub u kogoś [illegible]
[illegible] 20 franków. [illegible] Synu
i [illegible] tylko [illegible]
i [illegible] się! [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] Znowu nie=
[illegible] upokor=
[illegible] to [illegible]
nie aby Synu [illegible]
[illegible] zostanie na [illegible] samego
[illegible] Aleksandra [illegible]
[illegible] się z Villeprena. [illegible]
[illegible]
[illegible] Karolu [illegible] Boży
Polecam [illegible]

J. [illegible]

VILLEPREUX
2e 14 FEVR. 79
SEINE-ET-OISE



CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

4, rue et Hôtel de la Harpe

Paris.

+) Villepreux — d. 4go Marca 1879.

Synu Karolu — wedle tego, coś mi samemu był zwiastował, [illegible] twojej wyprawy na 5go Marca. Pamiętam o tym stanowczym dniu i polecam Ciebie w sercu. Oby ci Synu Bóg poszczęścił — Żeby tylko było by [illegible] opuszczenia [illegible] i ubóstwa ze starości. Doba dzisiejsza wciąż chmurna i niepewna — a o Maryanie ani [illegible].

Niepewność twoja Karolu o [illegible] Natalii zgryzła mnie i [illegible] mi poważnie. Natalia czeka na [illegible] tam w Villepreux, pod pozorem [illegible] dozorując położenia naszego, które dziś ma się już wcale dobrze. Na Boga — na [illegible] aby spieszył się z [illegible] [illegible] — i przywoź go zaraz do Villepreux — abym nie musiał do Paryża, narażać sam [illegible] do [illegible] i [illegible] koszt. [illegible] Synu kiedy [illegible] Pozdrów od mnie dziś [illegible] [illegible] w tych czasach [illegible] nie [illegible] ani jednej [illegible]. [illegible] do [illegible], bo [illegible] go odrywać od [illegible] i pilnej pracy. —

Obydwoch was polecam Bogu! Przyjedź Karolu [illegible] do Ville[preux] [illegible] z [illegible] i [illegible] obydwiema [illegible].

J. B. Zaleski

Dziś [illegible] Aleksander na [illegible]. Otóż [illegible] [illegible] — albo jeśli [illegible] [illegible] z sobą [illegible] — to [illegible] [illegible].



VILLEPREUX 4 MARS 79 SEINE-ET-OISE

PARIS 4 MARS 79 (60)

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

3. Rue et Hôtel de la Harpe

à Paris.

+) Villepreux — d. 29go Maja 1879 r.

Synu Karolu — dziękuję ci za twoją kartkę, — bo nie pojmowałem co się z tobą dzieje? Azali koszujesz w Gizors?, lub wyjechałeś do Paryża? — Od Dyonizego także dawno nie mam wiadomości.

Pojutrze, tojest w sobotę, z powodu Jubileuszu przyjadę [illegible] dla świętkowania razem z [illegible] w l'Assomption. — Jeśli nie będę mógł zanocować u Dyonizego, to nocleg [illegible] w twoim kotlinie. — W sobotę idę na cmentarz, zajdź na górę 5ta danego około 11tej rano. Chciałbym się przed [illegible] widzieć w Batignolles.

Boga ci polecam. — Do widzenia w sobotę

J. Kalinowski

[illegible] pisał do mnie i do [illegible] lepiej jest na zdrowiu i przyjedzie do nas na wakacje. — [illegible] o Branickich.

Dyonizego zawiadom o moim przyjeździe [illegible] niech przyjdzie do mnie na górę w sobotę.

[illegible]

135

CARTE POSTALE



SEINE-ET-OISE MAI 79

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

4, rue et Hôtel de la Harpe, 4.

Paris.

V[illegible] — d. 2 Czerwca 1879 r.

Mój Karolu — rano wczoraj
o 8mej przy [illegible] Kościelski[illegible],
[illegible] do [illegible] na [illegible]
i [illegible] w domu. Nie
przyszedłeś i do [illegible] na-
szej sobotniej [illegible]. Dzię-
kuję Ci że [illegible] o mnie.
Dlatego po jutrze we środę, idę na
śniadanie do Maryki Stadnickiej,
chcę się widzieć z Tobą, synem [illegible]
garza St. Łazarz o [illegible] godzi-
nie, to jest o 11tej zrana — Odpowie-
działbyś mnie na [illegible] — i poga-
dalibyśmy z sobą po drodze!
Bogu polecam

[illegible signature]

Pani Stadnicka zatrzymana się
jeszcze w Paryżu na jeden dzień —
w przejeździe z Synami do Anglii.
Dyonizy [illegible] [illegible]
Dykcyonarz Prawa Administracyj-
nego, bo bardzo pilnie go potrzebuje.



CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

4, rue et Hôtel de la Harpe, 4.

Paris.

*)

Villepreux — d. 14go Czerwca 1879 r.

Synu Karolu — Dziękuję ci za twoje słówko i za list od [illegible]. Cieszę się, żeś umiał sobie [illegible] [illegible]. W gruncie dobrotka kobiecinka.

Dyziu także, jak mi pisze, ciężko jest zapracowany w biurze swojem, że i na kartkę posłaną do Ciebie nie ma teraz czasu. A więc obadwaj i wszyscy troje, Synowie moi, w pocho[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] swój [illegible]. Tylko też pewniejszy [illegible] dla [illegible] [illegible] Bogu, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Przyjmij [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Marijanowi, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

A kiedyż się obaczym w [illegible]? [illegible] [illegible] [illegible] w Paryżu. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. Czyż jednak [illegible] [illegible] [illegible] twoje [illegible] [illegible] [illegible] do Stolicy [illegible] Gdybyś [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Bogu Cię polecam

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

4, Rue et Hôtel de la Harpe

Paris.

PARIS DÉPART 3 JUIN 79

47

Villepreux d. 19go Czerwca 1879

Syna Karolowego jutro w pią-
tek między 11tą a 12tą z rana, [illegible]
[illegible] po Tarnowskich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] do Paryża, że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

4, Rue et Hôtel de la Harpe.

Paris.

PARIS 3 4 19 JUIN 79 DÉPART

+) Villepreux – d. 21go Czerwca 1879

139

Mój Karolu – nie chcę, ale szcze-
rze Tam tobie nie żałuję. Nota od Francji nie-
dostatnio, wielce pomniejszy [illegible] mnie od
przyjazdu do Paryża. Już teraz ani nie wiem
kiedy się obaczym?

Przeszłej [illegible] i [illegible] nam
odesłałeś Dykcyonarz [illegible]. Płacę
on [illegible] w twardej pracy we dnie
i po nocach – a teraz i od [illegible]
p. Alphand otrzymał przeznaczenie [illegible]
francuskiego, których bez Dykcyonarza
nie jest w stanie rozwiązać. Jeśli
ty [illegible] nam [illegible]
[illegible], to samo mnie a [illegible]
[illegible] egzemplarz, [illegible]
[illegible] pamiątkowy po Babci [illegible]
[illegible]. Będzie to już ostatnia [illegible]
ofiara [illegible] syna. [illegible]
przyszłość [illegible] spokój.

Bogu cię polecam

J. B. Załuski

DREUX A PARIS
2 | 21
JUIN
7?

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

14, Rue et Hôtel de la Harpe

Paris.

Villegura(?) — d. 22 Czerwca 1879 r.

Mój Karolu — a skądże ja [illegible] cza-
sie mogę [illegible] pieniądzach? [illegible]
[illegible] — a teraz [illegible]
[illegible] się [illegible]
za [illegible] na [illegible]
[illegible] Aleksandra [illegible] Bóg [illegible]
[illegible] że [illegible] trzej [illegible]
[illegible] bagatelki [illegible]
[illegible] — i [illegible]
jak [illegible] — U [illegible]
[illegible] — bo [illegible]
na [illegible]
[illegible] list od
Pa [illegible]
[illegible] order [illegible]
i [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Bogu Cię polecam

J. [illegible]

O Dyszynerze(?) [illegible] pamiętaj.

PARIS 3 4 22 JUIN 79 DÉPART

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

4, Rue et Hôtel de la Harpe.

Paris.

141

Villepreux — d. 14go Lipca 1879 roku —

Synu Karolu — jednocześnie myśliliś-
my o sobie wzajemnie. Zasiadałem do pisania
do ciebie, kiedy mi doręczono [illegible] twój list.
[illegible] lub pojutrze tj. jedzie [illegible] do Paryża
Kalasantego z Synem, — [illegible] przysłał
do Dyzia z Wiednia. Otóż [illegible]
Odkąd żyję na tym świecie, a nawet w Oj-
czyźnie ani na emigracyi, nigdy nie byłem
tak ugodzony z [illegible] w pełnym sta-
[illegible]. — Dłużę się u Bronisławowa, Aleksandrowa
[illegible], ale dzisiaj pierwszy nie wiele [illegible]
[illegible], a ostatni gości obecnie w [illegible]
[illegible] tak na takie [illegible] się jak [illegible]
do tego w tych dniach przeniósł się kędyś na
[illegible] mieszkanie. — Obiecał mi [illegible]
[illegible] na końcu Lipca parę set franków,
[illegible] mało liczę gdyż [illegible]
[illegible] wiele biedy w domu [illegible]
a i w mojej nie raz fatalnie. — Synu mój, Synu,
[illegible] słowa prawdy świętej. [illegible]
[illegible] swego życia nad [illegible] i [illegible],
[illegible] każdy [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible]... Niech Bóg [illegible]
[illegible] od tego złego. Na [illegible]
[illegible] bom wszystkie już moje [illegible]
[illegible] na [illegible] Maryja
[illegible] Karolu! Z rubli co mi zostały
[illegible] Berezowskich, wątpię abym co wskórał.
[illegible] to naszej Synowej i w Trzech, powin-
[illegible] Ojca. [illegible]
[illegible]... [illegible] się [illegible]
że żywot [illegible]
i [illegible] Wola Boża! —
Z przysłanych od Aleksandra [illegible]
[illegible] franków, chowałem 10. franków na od-
[illegible] w [illegible] Kalasantego. Otóż

i te ostatnie 10 fr. przesyłam tobie na powszedni przyjacielskiej chleb, skoroś synu tak zgłodzony. Tylko jeno mogę uczynić.

Bogu cię polecam Karolu — Nie zapominaj tamże w twoich wspomnieniach. —

J. B. Zaleski

Czy po rozstaniu się z Gospodarzem w hotelu przenosisz się gdzie na stałe mieszkanie do Batignolles? — Co znaczy to Maryanowskie Kontrolerstwo? czy zaszczytniejsze i płatniejsze? — Dowiedziałem się o śmierci biednego Dyrekcjonarza — gdzie mu jest niezgodny przez jego ciężkiej pracy, nad którą ślęczy we dnie i w nocy. Karolu! ach! Karolu

Bóg z tobą Synu!

J. B.

+) Villeprena d. 18go Lipca 1879 r.

142

Synu Karolu — uwiadomiam
cię, że otrzymałem list od Eliasza z Karls[illegible]
[illegible]. Ciężko [illegible] [illegible] [illegible], obiecu[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na pożegnanie
i przyjechać do [illegible] — Ale czy siły będę
[illegible] po [illegible] [illegible] — [illegible] z Bożą pomocą
[illegible] [illegible]. Przyjedzie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] do nas obiadu
[illegible]. Eliasz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] list [illegible]

Kalasantego [illegible] do [illegible] [illegible] Proszę [illegible]
[illegible] jest [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] dobrego zdrowia
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]

Jesteś [illegible] — [illegible] [illegible] Synu
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
się ze sobą jeszcze [illegible] [illegible] [illegible]
dziesiątego Lipca [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] i swoją [illegible]
i [illegible] [illegible] dobrego [illegible] [illegible]
życzę i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Bogu cię [illegible] J. B. Zaleski

Adres [illegible]: 15. Rue Fontaine 15.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Miałem nowy list od Piotra
[illegible] — ale [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] jest [illegible]
w [illegible] — [illegible] [illegible]
swego [illegible] Rekomendacja w Paryżu i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to my
[illegible] [illegible] [illegible] się za
[illegible] [illegible]
Synowi [illegible] [illegible] B. Z.

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Employé au Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17, Rue d'Amsterdame, 17.

Paris.

Villepreux d. 30 Lipca 1879

Mój Kochany — [illegible] Ka-
[illegible], że nie [illegible] ci [illegible]
nił, ale [illegible] go [illegible] odpowiedzi.
Przykro mi było [illegible] — i tem
przykrzej, gdyż [illegible] jak [illegible]
[illegible] swojem do [illegible] w [illegible]
[illegible] za tobą się [illegible] potrzeba. Co się
[illegible] swiadczy [illegible] Odezwę się
w tem [illegible] to [illegible]
w [illegible] jak i od
[illegible] zawczasu [illegible]
[illegible] i od przyjaciół [illegible]? Nie [illegible]
[illegible] ci dobrze [illegible] — ale [illegible]
[illegible] jakieś [illegible]
[illegible] nie [illegible]
W poniedziałek [illegible] do [illegible]
[illegible] Zoha-
[illegible] Bystrzonowskiej [illegible]
[illegible] zabrał [illegible]
nad [illegible] Kazimierzu. [illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible] przez [illegible]
[illegible] przyjaźni [illegible]
[illegible] przyjechali będą [illegible]
[illegible] Sierpnia — bo z Karlsbadu
przenosząc się do Teplitz na dalszą kurację
[illegible] i od niego [illegible] stronie [illegible]
[illegible] przysłać ci [illegible]
[illegible]
Bogu cię Kochany polecam

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Employé au Chemin de fer de l'Ouest ([illegible])

17, Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

(144)

+) Villepreux — d. 6go Sierpnia 1879go

Synu mój Karolu — dobrze, przy-
jedź do Paryża w Niedzielę i z pierwszym
stąd pociągiem.
Kalasanty powinienby nam dać
obiad familijny na pożegnanie. Wyjeż-
dża [illegible] w [illegible] do [illegible]
[illegible] w [illegible] Sierpnia
[illegible] zapewnienie w [illegible] się z [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] przyjazd
który obiecał mi swój przyjazd
na 25go Sierpnia.
[illegible] jesteś synu [illegible]
[illegible] jak się [illegible] na świę-
[illegible] do Genewy [illegible]
[illegible] na [illegible] przyjaciółką
pożegnania się ze starą przyjaciółką
pani Matyldą. Nie [illegible]
[illegible] mi [illegible] —
[illegible] do widzenia się
Boga polecam
Synu mój Karolu.
J. B. Zaleski

Lada dzień przyjedzie do Paryża
pani Modrzejewska. Boję się aby mi
nie przeszkodziła w moich [illegible]
[illegible] Obiecałem jej [illegible]
[illegible] w Londynie [illegible]
przyjedzie [illegible] do Paryża
[illegible] będzie musiał jechać
JB

VILLEPREUX 6 AOUT 79 SEINE-ET-OISE

PARIS 6 AOUT 79 DÉPART

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Employé au Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17 Rue d'Amsterdam

Paris.

+) Villepreux — d. 18go Sierpnia 1879.

Miły mój Karolu — Odebrałem przedwczoraj kartkę od Dzizi. Dobrze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na 19go Sierpnia [illegible]

[illegible] Synu [illegible] [illegible] [illegible] przez kilka [illegible]

[illegible] czy Dzizi [illegible] 17 [illegible] Jeśli [illegible] się [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Dzizi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Villepreux [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Bogu cię Synu polecam

[illegible signature]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTES 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zalesski

employé au Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17, rue d'Amsterdam, 17

Paris.

PARIS 4E 3/18 AOUT 79 DÉPART

+ Villeparisis d. 19go Sierpnia 1879 — 146

[illegible] ... Genève
3. rue Voisins 3. lub à Lancy — près Genève
[illegible] ... Oswaldo ... M.D.Z. ... jest bod.
[illegible] ... sierpnia ... lub [illegible] jakaś
[illegible]
[illegible] ... Jubilatkas [illegible]
[illegible] ... Dziś lub jutro
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... do Mary
[illegible]
[illegible] ... do Paryża ... [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... Dyziuny [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... w Dyziu ... [illegible]
[illegible]
[illegible] ... w Villeparisis [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... Dyzia.
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... Galicji [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... w Villeparisis
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... Dyzio ... J. B. Zaleski
[illegible]

[left margin, written vertically:] [illegible] ... Dyzio [illegible]

SEINE-ET-OISE
19 AOUT 79

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

Employé au Chemin de Fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

2) Villepreux — d. 21 Sierpnia 1879 2.

Synu mój Karolu — wiemy [illegible] i wiemy z [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] adresu [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] przysłał na [illegible]. [illegible] [illegible] w tem [illegible]. Ale [illegible] i [illegible] się [illegible] [illegible] do Pary[illegible]

Przyjadę [illegible] [illegible], to jest [illegible] w Sobotę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] Karolu przyjdź [illegible] jeśli możesz [illegible]. [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible]. Dowiedz [illegible] w [illegible] [illegible] d'Orléans [illegible] w [illegible] [illegible] Montmorency [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

Dziś [illegible] [illegible] [illegible]. Do [illegible] go [illegible] [illegible] [illegible] i od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] Dowiedz się [illegible] [illegible] — Do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] aby się [illegible] [illegible] [illegible] adresy [illegible] Paryżu. [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] lub wtorek.

Bywaj zdrów i [illegible] J. B. Zaleski

Przysłano mi z Paryża [illegible] [illegible] z Księg[illegible] Bronikowskiego — i [illegible] [illegible] od [illegible] jedna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Chwała [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] się do Wirgiliana.

Józio

VILLEPREUX
21 AOUT 79
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE



PARIS
AOUT 79
DEPART

Le côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Employé au Chemin de fer de l'Ouest.

Rue d'Amsterdam 17.

Paris

148

Villepreux — d. 26 Sierpnia 1879 r.

Synu Kochany — otrzymaliśmy kartkę od Ciebie już z Genewy. Więc do Paryża jutro — a nie [illegible] po jutrze będziesz w Villepreux. Daj Boże aby powrót twój [illegible] nam z pod Montblanc zdrów i szczęśliwy!! —

A Katarzyna [illegible] [illegible] do Ciebie. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ach! z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Piotra [illegible] [illegible] Dorotea [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Łabędzi [illegible] [illegible]!!! — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Bogu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

J. B. Zaleski

Wiedz się jutro z Dyonizym. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Paryżu. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od Katarzyny. Ale [illegible] [illegible] [illegible], którą Czytałem [illegible] 25. Sierpnia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak Kalasantego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Boża [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. A kiedy się Synu [illegible]?

[illegible]

25 AOUT 79
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Au Chemin de Fer de l'Ouest (1re Agence)

17. rue d'Amsterdam.

Paris.

Villepreux – d. 28. Sierpnia 1879

Synu Karolku! Książkę ci zabi-
tą otrzymane, których zaraz jutro wyśle
ale co trzy po drugiej [illegible] pudełku, [illegible]
mojego Janka [illegible] [illegible] każdy [illegible]
Eliza [illegible] zabawę w Paryżu – a nie
w [illegible] jest on [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] dalekiej [illegible] rodzinie
[illegible] Synu [illegible] od siebie [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible]? – Przyjechaliśmy jutro do [illegible]
i [redacted] dwa lub trzy dni [illegible] do wyjazdu Eliz-
ki – [illegible] byśmy z tej [illegible]. Kto [illegible]
[illegible] się [illegible] kiedy zbiorem w gromadkę?
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible]. [illegible]
[illegible] Dzieciom [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Przysyłam Karolku
z Dziećmi o moim przyjeździe – i [illegible]
[illegible] [illegible] go spólnie sobie [illegible]
W zgrzybiałej starości i [illegible]
mi pamięci. I [illegible] [illegible]
[illegible] Dziecinie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak
[illegible] na Kornelii. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Obym i jutro
[illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] przyjaciół [redacted] z [illegible]
[illegible]? Eliza z Aleksandrem [illegible]
[illegible] się [illegible] do [illegible] francuskie[illegible]
go – [redacted] [illegible] jak i [illegible]
[illegible]

Boga ci polecam – do zobaczenia [illegible]

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

*) Villepreux d. 4go Września 1879 r.

Synu Karolu! [illegible] najdroższy Synu! Bez wątpienia [illegible] z Dziećmi, [illegible] zaniepokojeni [illegible] Dajmy [illegible] naszym przyjaciołom! A zarazem [illegible] na wspomnienie Stasia [illegible] Ot przypomnij w Paryżu [illegible] się zawsze.

W ogóle Synu, dolegliwości [illegible] [illegible] Villepreux [illegible] [illegible] Synu [illegible] Karol [illegible] [illegible] Osobliwym trafem i nieopadziewanie [illegible] lat. [illegible] Dzień [illegible] na Ukrainę [illegible] Karolu [illegible]

Dobrze robisz Synu, że [illegible] swoje [illegible] tylko [illegible] W obecnem położeniu [illegible] jest rzeczą, że [illegible] Synu [illegible] Gdyby [illegible] [illegible] Stasiu.

[illegible] w sobotę [illegible] się w Paryżu [illegible] jest [illegible] [illegible] w sobotę [illegible] Jeśli [illegible] jak zwykle [illegible] to [illegible] [illegible] na Montparnasse [illegible] Maryan [illegible] od kilku dni [illegible] jest [illegible] do domu [illegible] [illegible]

Bywaj [illegible] Synu [illegible] [illegible] zdrowie i [illegible]

Ojciec
[signature]



CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest _ 1re Agence.

17. Rue d'Amsterdam.

Paris.

*)

151

Villeprena – d. 24go Września 1879

Synu Karolu – jutro we czwartek obaczym się z sobą na twojej górze, jak zwyczajnie między 11tą a 12tą.

Gdyby jutro lał nawalny deszcz – ty w takim tylko razie odłożyłbyś przechadzkę moją na piątek. Uprzedź o tem zaraz Dyzia.

W tej chwili zaszła nowa przeszkoda. Bohdan odebrał list od Dygatowej, że jutro przyjeżdża do Villeprenu – zapewnie z panią Mazurkiewiczową. Mam z Aleksandrem – prawie pewność tych ostatnich – a więc musiałbym się ułożyć inaczej. Z tem wszystkiem dasz może sobie radę. Niechże [illegible] Aleksandrowskiej – i w każdym razie napiszemy do Dyzia o 5tej. —

Bogu Cię polecam

J. B. Zaleski

VILLEPREUX
24 SEPT. 76
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

Au Chemin de fer de l'Ouest (1ère Agence)

17. Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

+)

152

Villeprawa — d. 29 = Września 1879 r.

Synu Karolu — zgodnie — będę Cię czekał jutro przy Belle Jardinière o 10ᵉ zgodnie — i co do [illegible] projektu: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] jutro. — [illegible] [illegible]

Bogu polecam — [illegible]

JMatejko



VILLEPR... 29 SEPT 79 SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue d'Amsterdam. 17.

Paris.

+)

Villepreux – d. 8 Paźdz. 1879 r.

Synu Karolu mój – Dziękuję Ci
bardzo za bilety gratysowe.
Kiedy przyjadę do Paryża, nie mówię
wspólny obiadek, rodzinny bo b. Dyonizy
niemoże mnie [illegible] – szczególniej
Maryan w tym [illegible] i [illegible]
[illegible]. Bronisław także wątpię aby
przed 15go b. m. wrócił z Montmorency
a [illegible] zatrzyma się jeno sam [illegible]
[illegible] potrzeby paryskiej. Zresztą
Dyzio mi obiecał, że przyjedzie do Ville=
preux w niedzielę. Odkładam tedy wy=
cieczkę do was aż do powrotu Bronisława.
O Uroczystościach [illegible] dowiaduję
z gazet polskich. Wspaniałe są te gody
Narodowe – trzydzieści [illegible] od [illegible]
[illegible]. Czytałem wczoraj bardzo piękną
[illegible] Jubilata! [illegible]
i wspomnienia [illegible]
[illegible] w Polsce
[illegible] w zaborach [illegible] europejskiej [illegible]
„Czas” od tygodnia wyczerpany. [illegible]
[illegible] numerem [illegible] Dyzia
[illegible] uwagi
warto aby [illegible]
A [illegible] numeru.
Zresztą nie odebrałem jeszcze [illegible]
listu z Warszawy.
Boga Cię Synu polecam
J. B. Załuski

Odebrałem dziś numer „[illegible]”
i dziękuję za [illegible]. Od Bohdana [illegible]

VILLEPREUX 18 OCT. 79 SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

PARIS 8 OCT. 79 (60)



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue d'Amsterdam 17

Paris.

154

Villeparisis [illegible] d. 19. Października 1879.

Synu mój i Karolu — i ja [illegible]
[illegible] Zdaje się, że to [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] i [illegible]
[illegible] Leżałem [illegible] do 8 [illegible] ale [illegible]
aby [illegible] się [illegible] — [illegible]
[illegible] się [illegible] także [illegible]
[illegible] Żyję w [illegible] pracy [illegible] chleba [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 20 franków — ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] pierwszy? [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Synowie — [illegible]
[illegible] Bóg może [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Maryjanna [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Karolu [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] których [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Bóg [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Pana Boga
[illegible] [illegible] Karola [illegible] [illegible] i jutro. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się Synu [illegible] z tobą [illegible]
[illegible] [illegible] jeśli dostanę [illegible] [illegible] i tobie

O dyżurze od Niedzieli – kiedy będziesz tu [illegible]
nas – nie [illegible] więcej nic w szystkim. Oczekuję [illegible]
[illegible] nad [illegible] [illegible] – a w [illegible]
za [illegible] [illegible] [illegible] Ta [illegible]
dobrych [illegible]. Przyjm nasz [illegible] [illegible]
ale [illegible] [illegible] jednocześnie [illegible]
Branickim w Paryżu. Dzięki Karolu
[illegible] biletem gratisowym [illegible] jestem
[illegible] [illegible] w każdym dniu. Dom
[illegible] [illegible] J. Branickiemu.
Rozmawiałem [illegible] był [illegible] [illegible]
[illegible]. Ks. [illegible] tylko [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible]. Od razu [illegible] jest [illegible]
[illegible] [illegible] czasu – atoli [illegible] jest [illegible]
Teraz. Ma od [illegible] ludzi w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Bóg [illegible]
[illegible] [illegible] sprawy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czasu!
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jestem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Bóg z Karolem [illegible] J. B. Zaleski.

Może by [illegible] [illegible] przyjść [illegible]
do [illegible]? Bohdan [illegible]
[illegible]

Nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kartki [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – B

Villepreux — d. 25 Października 1879.

[illegible] Karolu — piszemy do Ciebie
w piątek [illegible] list na który niezwłocznie
odpowiedzi. Zwykle sam listy moje odno=
szę na pocztę, ale tym razem z powodu
niedomagania na zdrowiu, wyręczam
się przez sługę. Otóż dziwisz się czytam
[illegible]. Dyonizy także mieszka-
[illegible] i [illegible] zostaje [illegible]
odcięty od świata.
Zdrowie moje więc się polepszyło da=
[illegible] Karolu, [illegible] niż Dyoni=
sza [illegible] pisaniem Du=
[illegible] list z 176. m.
[illegible] Maryana z [illegible]
Czy [illegible] Czy
[illegible] już z [illegible] z
Bronisławem [illegible]
Z [illegible] Bronisława [illegible]
się za [illegible] i z [illegible] aby [illegible]
[illegible] co się dzieje w Paryżu
od czasu [illegible]
Tym sposobem [illegible]
[illegible] korespondowania ze
[illegible] Pry=
[illegible] przyślij te [illegible]
[illegible] i [illegible] najży=
[illegible]
[illegible] lata.
Bogu was polecam wszystkich troje.

J. B. Zaleski

[illegible] pieniądze dla Maryana. Bronisław [illegible]
[illegible] już — a z [illegible]
w Paryżu [illegible] stosunków.
[illegible] za Maryana [illegible]
[illegible] pożyczkę [illegible]
[illegible] już [illegible]
[illegible] Maryanowi do [illegible] Boga [illegible]
Rozumiem się z [illegible] Karolem [illegible]

JBZ

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (2me Agence)

17. Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

156

Villeparisis — d. 30 Paźdz. 1879 r.

Synu Karolu adresuję tę kartkę do twego mieszkania, gdyż zapomniałem o [illegible] czasie w którym będziesz do biura. Przyjadę jutro w środę do Paryża o 2giej po południu. Oczekuj mnie Synu [illegible] na mnie przy gazie. Byłbym [illegible] i [illegible] [illegible] do [illegible] — [illegible] i [illegible].

Zapowiedz [illegible] [illegible] [illegible], że będę w Paryżu [illegible] z [illegible], [illegible] [illegible] się ze mną.

Czy jeszcze [illegible] d. [illegible]

Bogu polecam [illegible]

J. B. Załuski

VILLEPREUX
SEINE-ET-OISE
30 OCT 79

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

2 ou 3. Rue et Hôtel de la Harpe.

Paris.

PARIS
30 OCT 79
DÉPART

+) Villepreux d. 18 listop. 1879.

Synu Karolu — Cieszę się
że [illegible] będzie — choć już raz
jada [illegible] do Paryża na [illegible]
[illegible]. Zdrowie [illegible] licho mi [illegible]
[illegible] powrotu [illegible]
[illegible] rok. Kraszewski [illegible]
[illegible] nad stołami [illegible]
Z tych [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Nema
[illegible]
[illegible] Karolu [illegible].
O [illegible]
[illegible] Bronisławowi [illegible]
[illegible] Jankiem
[illegible]
[illegible]
Boga ci Synu polecam.
J.B.Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest. 1re Agence Divisionnaire

17, rue d'Amsterdam

Paris.

PARIS 18 2 NOV. 79 DÉPART

NOV. 79 SEINE-ET-OISE

158

Villeneuve — d. 10 Grudnia 1879 r.

Kochany Synu [illegible] [illegible] [illegible] francuskie [illegible] [illegible] świata [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

VILLEPREUX
2E 10 DEC 79
SEINE-&-OISE

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest 1re Agence Divisionnaire

17 rue d'Amsterdam

Paris.

[ok. 1879]

Mój Karolu niemo=
głem się ciebie doczy=
kać przez półtora godzi=
ny. Wałęsasz się cały
po Paryżu. Jedź do Hu=
ścierniczów — a od nich
prosto pójdę do Dyzia, który
wrócił z Lille przed połtorą.

Bronisławy jest u sie=
bie nie doma — Gdybyś po=
szedł zabrać Bron[illegible]
go — to byśmy go zabrali dziś
wieczór do Delpreux. Ale
darmo nie urzeczywistnim pro=
stępujesz opieszale

Ojciec

Kaszkiet mój podróżny
niezapomnij przynieść do
Dyzia.

Mr Charlos Talesni

Villepreux — d. 28^go Stycznia 1886

Synu Karolu — oddawna wyczeki-
wałem na twe odwiedziny, — ale usprawiedliwiam
się tem, że wyraźnie brak ci na to czasu.
Przedewszystkiem bowiem spełniać
trzeba obowiązki służbowe, które
ci dają powodzenie chleb. — Korzystam
tu z słonecznego dnia — że łatwiej jest
mi dziś pisanie.

Niesłusznie synu dąsasz się na
Dyonizego. Dowiedział się on o Mszy ś.
za duszę Bronisławy odprawionej — ja
niestety! nie byłem na Mszy, choć
serdecznie tego pragnąłem. W Wilję w no-
cy napadł mnie znienacka gwałtow-
ny, duszący, kilkogodzinny kaszel, to
jest zapalenie bronchity, że powinie-
nem zostać zamknięty w domu.
Teraz jest mi już lepiej. W niedzielę
odwiedził mnie Dyonizy na parę go-
dzin — od 2^giej do 5^tej. — [redacted]. — W niedzielę przy-
szłą obiecał mnie odwiedzić znowu Dyo-
nizy. Może i ty Karolu będziesz
mógł w ten dzień zawitać do Villepreux.
Potem nastaje żałobny mój Luty.

Z Kraju od Siostrzenicy mojej do-
stałem skromny zasiłek, z którego

wzieliśmy i wam po 50 franków. —
Z resztą smutną jeno wiadomość
odbieram z Ukrainy. Kosturia Roz=
wuszka dogorywa — i niewątpliwie
już nie żyje — a tylko pani Stadnicka
tai przed nią jej śmierć. Ostatnia
to była siostra z rodziny mojej ducho=
wej jako mnie Pan Bóg wdarowal na
emigracji. Przeżyłem i ja po Józefie,
Felicyi, Dyonizym itd. — Świętości
Pańska niechaj im świeci na wieki!!
Bogu Cię polecam Karolu!

J. B. Załuski

Nie zapomnij przywieźć z sobą
do Villepreux, kominku co ci zostawił
Romek Kunaszka — aby go podpi=
sał i wyprawił do Lwowa.

B.

161

Villepreux — d. 10 Lutego 1880 r.

Synu Karolu posyłam ci mandat pocztowy na 20 fr. pod warunkiem, że owe te 20 fr. [illegible] w sobotę, bom niebogaty w tym czasie.

Cieszę się, że Genowefa przysłała ci pieniądze — chociaż mi nie napisałeś ile? [illegible] obyczajnie i pracowicie i [illegible] jeśli [illegible] swoje [illegible] najpierwej [illegible] i [illegible] po szlachetnemu [illegible] sprawować się [illegible]. Daj to Boże! [illegible] szlachetny Polak. [illegible] w sobotę [illegible].

Czekam cię Synu w sobotę z [illegible] Genowi — bo [illegible] jutro [illegible].

Boga polecam!

J.B.Zaleski

Też Kochana Karolcia [illegible] do podpisania [illegible] adresu [illegible] Karola [illegible] obraz [illegible]

B.Z.

(162)

Villepreux — d. 22 Lutego 1880 r.

Synu Karolu, — oto i Luty mój pracowity kończy się. Jutro dziewiąta rocznica od śmierci naszej Matki ukochanej [illegible] Tej [illegible] i [illegible] w rodzinie. Przypominam ją Tobie i Karolu — i upominam abyście się trzej synowie Zofii [illegible] bratersko [illegible] — [illegible] pod [illegible] [illegible]. [illegible] starości mej [illegible] mego konania — że [illegible] [illegible] synami. [illegible] to [illegible] [illegible].

[illegible] kiedy [illegible] się Synu [illegible] [illegible] [illegible], czy [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] Maryanna i o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? Ten [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] tygodni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] Karolu [illegible] [illegible] po [illegible]? [illegible] [illegible] Synu [illegible] [illegible].

Pamiętaj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].

Bogu Cię polecam — i pozdrawiam

[illegible] [signature]

Od Dyzia [illegible] [illegible] liter [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] przyjaciel na [illegible].

[illegible]

+) Villepreux d. 20 Marca 1886 r.

Synu Karolu – jutro przywieź mi do Villepreux butelkę [illegible] i koszt zwrócę. Za twoją tu bytnością miałem Cię prosić o to właśnie.
– Na rozstaniu dla ciebie polecam ważnego Synu, okrom jednego – to jest, abyś jako Bóg przykazał szczerze i stale pozostał w zgodzie z Bratem Dyonizym w Bożym dziele [illegible] więcej gorszy [illegible] smutku [illegible] mej starości.
Z Bogiem cię polecam

Ojciec
J. Brzeski

163

VILLEPREUX
1E 20
MARS
80
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

au Chemin de fer de l'Ouest 1re Agence Divisionnaire

17. rue [illegible]

à Paris.

PARIS
3 4 20
MARS
80
DÉPART

+) V[illegible] — d. 27 Marca 1880.

— Karolu mój — niewiadomo czemu zgoła, że Aleksander zaprosił był was na Wielkanoc — i dlatego przez delikatność i w obawie, aby jej [illegible] nie [illegible] się następnie, [illegible] [illegible] go na wypadek, — a [illegible] przyjazd do V[illegible]. Aleksander nie dopiero powiadomił o zaproszeniach — i wyjechał do Warszawy po sprawunki kuchenne.

A więc Karolu mój we wtorek w Brzeżanach zostawisz [illegible] Kokoszkę — i przyjedziesz proszę do nas na 11ʰ z rana. Prawdopodobnie otrzymasz razem z tym [illegible] swoje na polskim — Ból mi w żołądku nie ustaje — Rozwija się bodaj chorobsko w nerkach, czy inne jakie licho.

Boga ci Synu polecam —

J. H. [illegible]

Dziś wieczór lub jutro rano zabierzesz do Dyzia — i powiesz mu [illegible] do [illegible] buty, [illegible], [illegible] [illegible]. Pomóż aby [illegible] pieniądze do [illegible] [illegible] 20 — 25 franków. Pomóż Karolu — do zakupu [illegible] z sobą tych rzeczy. — [illegible] [illegible] do osoby. [illegible] Przyjedźże Karolu koniecznie. Możesz [illegible] wszystkie trzy [illegible] o 5ʰ wieczorem.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence Divisionnaire

17 rue d'Amsterdam

Paris.

165

Villepreux — d. 16go Kwietnia 1880 r.

Synu Karolu — „niechce Góra pójść
do Mahometa, to Mahomet jako mizerniejszy
sam rusza do Góry". — Niemogąc od miesiąca
doczekać się w Villepreux obiecanych mi od-
wiedzin — jadę oto pojutrze we wtorek
do Paryża. Zastrzegam wszakże od [illegible]
tudzież od [illegible], które
mnie coraz częściej napastuje — i [illegible]; napad
tego [illegible]. Oczywiście przyjadę pierwszym
pociągiem o 9tej rano.
Niestety w niedzielę będziesz
Synu na zgromadzeniu? O której godzinie w dniu
tym? i gdzie moglibyśmy się [illegible]
Zostaw słówko do mnie [illegible] od Dy-
ci, 3. [illegible]
[illegible]
Na [illegible] Karolu jak pamiętasz
przytaczam ci [illegible] — że od [illegible] tygodni
[illegible] na [illegible] zegarze [illegible]
trzeciej [illegible]; a [illegible] w [illegible]
[illegible] się [illegible] zapytanie [illegible] się
Boże! [illegible] pamiątka
[illegible] po jej babce. [illegible]
[illegible] zegarek [illegible]
[illegible]. Musisz [illegible] Synu po-
[illegible]? Pomówimy o tem
[illegible]
Boga ci Synu polecam [illegible]

J. B. Zaleski

Dziękuję za Gaulois! —

66 – Mr de Louwen [illegible]

81 Lebaudy

94 Bazaine

+) Paryż — d. 18go Kwietnia 188— 166

Syna Karolu — szkoda żeśmy się nie widzieli — bo umyślnie dla widzenia się z Tobą przyjechałem do Paryża. Ale pojutrze we Wtorek znowu tu będę na Mszy żałobnej po ś.p. Działyńskim. Przyjdź do Assomption zaraz po 11tej. Zjedlibyśmy razem śniadanie u Duvala — i może starczyłoby czasu na zamówienie ubrania dla mnie w Belle Jardinière. Do widzenia się więc pojutrze!

Bogu polecam

J.B. Zaleski

PARIS PL. du THÉÂTRE-FRANÇAIS 18 AVRIL 80

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Employé à la Cie des Chemins de fer de l'Ouest

à la 1ère agence division^re

Rue d'Amsterdam 17

167

Villepreux — d. 3go Maja 1880r

Drogi Synu Karolu [illegible].
Dziś z rana [illegible] się dość [illegible] w sobie [illegible] i [illegible] — to [illegible] zostać się w [illegible].

Z [illegible] przyjadę do Paryża w przyszłą Sobotę z pierwszym pociągiem. [illegible] porządzić się raz jeszcze w Belle Jardinière i dla tego zamówię [illegible] u Dyzia. Z góry [illegible] się i po kapeluszu [illegible] prosto [illegible] na placu [illegible]. Czekaj mnie pod kolumnami lub w [illegible] około 11 tej. Zjemy z sobą śniadanie. Gdybyś w sobotę [illegible] się nie dzieje ze mną, to uprzedź [illegible].

Trapi mnie to Synu, że nie widujesz brata. Rozstrzelenie się w rodzeństwie [illegible] jest Boga. Nie mogę tego ścierpieć, że chodzicie każdy samopas i pojedynczo; to chyba i ja oddzielę się od was. Miejcież proszę raz litość nad starym ojcem! —

Bogu Cię Karolu polecam z miłością.

J. B. Załuski

Radbym abyśmy na sobotę zjedli wespół i obiad — ale we trzech — a zatem i Maurycy [illegible] byłby w tym dniu na [illegible]. Będź proszę u Dyzia.

JBZ

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence Divisionnaire)

17. rue d'Amsterdam.

à Paris.

Villepreux d. 7. Maja 1880 168

Synu Karolu — radbym rad ale będę musiał twój zmienić dzisiejszy mój program. Aleksander jedzie jutro [illegible], aby mi [illegible] życie, którą już poznał. Gdybyś Synu, chciał przyjść na górę Montparnasse o 9tej rano, [illegible] że mnie w [illegible] dzie jeśli przed południem pójdę na Wystawę to oczywiście nie [illegible] raz na [illegible] przy Palais du Havre, ale zato o 6tej wieczór będę w Galerie d'Orléans, abyśmy razem poszli na Obiad — Zabawię z resztą w Paryżu i nazajutrz w niedzielę [illegible] interesów — a mnie [illegible] na wszystko:

Błogosławię i pozdrawiam Synu

[illegible]

PARIS 2/4 7 MAI 80 DÉPART



CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence Divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam 17

Paris.

a)

Villepreux — d. 3. Lipca 1880

Synu Karolu — dziękuję ci bardzo
bardzo za listy — ale mam jeszcze jeden
z dawniejszych! Nie myślę jeździć często
do Paryża — to wystarczy mi na długi czas.
Obawiam się [illegible] drogi, na [illegible]
jakie się dzieje. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Będzie gorzej! Dożyjecie straszliwszych
czasów. Z tem wszystkiem pamiętaj [illegible]
[illegible] Chrystus Pan [illegible] [illegible]
jak [illegible] [illegible] z Golgoty.
Na zdrowiu trzymam się jako tako.
Dużo czytam — a i piszę trochę.
Bogu cię synu polecam — proszę o straż
— [illegible] i [illegible] [illegible] mój
[illegible] [illegible] [illegible]

J. B. Zaleski

Nie wiem czy Dyoniz przyjedzie jutro.
Nie odpisał mi na ostatnią kartkę. d. Villepreux
A kiedyż ty Karolu zawitasz [illegible]
Kalasanty z synem [illegible]
Zapewnie [illegible]
jak zjazd się między nami.

+/ Villepreux – d. 29 Lipca 1880 r. 170

Synu Karolu – [illegible]
sama i jedynaka [illegible]
i [illegible] w ciebie. Żyjesz jako
[illegible] Karol 6, [illegible] tro-
[illegible] o jutro. Z tysiąca franków od [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] Mój Boże! jeśli [illegible] skoro
synu [illegible]
[illegible] jak [illegible]
z [illegible] bliżej i [illegible]
aby mi Bóg [illegible] już [illegible]
Błagam [illegible] Karolu, abyś co
prędzej [illegible] się na Batignolles
[illegible] pod [illegible] grobu matki twoj-
ej i całego rodzeństwa. Dla tej [illegible]
[illegible] z [illegible] w sobotę [illegible]
[illegible] 60 fr. [illegible]
[illegible] Boże [illegible]
[illegible] tygodnia [illegible] przyjadę
[illegible] do Paryża dla oglądania
[illegible] twego [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]. Och! jak ty [illegible]
Karolu!!!
w sercu synu Karolu – [illegible]
Bogu się polecam – J. B. Zaleski

[illegible] list [illegible]
O Sebastyanie [illegible]
Pozdrów go [illegible]
[illegible] aby ci [illegible]
[illegible]. Później ci napiszę w [illegible]
[illegible] z Paryża – abyś [illegible]
[illegible] o [illegible] i Syna.

[illegible]

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

au Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence Divisionnaire)

17. rue d'Amsterdam

à Paris.

x)

Villepreux — d. 30 Lipca 1880 r.

Mój Karolu — jutro przed południem wyprawię ci
stąd mandat na 50. franków. Lepiej raz postarawszy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Wolę aby [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]. W Batignolles bywałeś
[illegible] już [illegible] [illegible] na [illegible] dla Dzieci i Syna [illegible]
[illegible] i [illegible]. Ojczyzny pielgrzymi [illegible] Gorączka lub przygotowanie
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] sam [illegible] ile przechorowałem
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] się z tobą od najmłodszych twoich lat.
w sercu, [illegible] się [illegible] w przenosinach rzeczy na nowe
Proś Dyzia aby ci dopomógł [illegible] mieć do tego wolny czas. Niech ci
[illegible] [illegible] jeśli tylko będzie miał do tego wolny czas
[illegible] [illegible] do przeczytania list Eliasza.
Bogu cię polecam — zostawiam ojcowskie —

J. B. Załeski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE

10

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

VILLEPREUX SEINE-ET-OISE 30 JUIL 80

PARIS 31 JUIL 80

Monsieur Charles Zaleski

Au Chemin de fl'Ouest (1re Agence Divisionnaire) 17. rue d'Amsterdam

à Paris.

+)

172

Villepreux — d. 31 Lipca 1880 r.

Synu Karolu — załączam przy tej kartce mandat pocztowy na 50 franków. Nowości żadnych nie mam z Villepreux. A [illegible] [illegible] ze przenosiny, [illegible] [illegible] szczęśliwy! Niech ci Bóg, Synu, szczęści [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
Bogu cię polecam [illegible]

J. W. [illegible]

+/ [illegible] — d. 14. Sierpnia 1880 r.

Synu Karolu — cieszę się tem [illegible] że nadjechał z nową swoją gospodynią. Niech ci Pan Bóg szczęści w niej! Pociesz [illegible] i pociesz grzeszników! Dom twój [illegible] by [illegible] od obydwóch [illegible] [illegible] zamieszkany, mały [illegible] Duszy [illegible] [illegible]. Ojca [illegible] Józefa i matki twojej — aby z modlitwami [illegible] nad tobą Synu i w dzień [illegible] rocznicy [illegible] [illegible].

Miałem zamiar [illegible] [illegible] ale że obiad [illegible] z Dyzią [illegible] przyjazd [illegible], mogłby [illegible] [illegible] [illegible]. Może byście przyjechali na 14 sierpnia na święto [illegible] i zamieszkał z Dyzią lub Maryanną i [illegible] w hoteliku. [illegible] [illegible] z Maryanną.

[illegible] 10 [illegible] [illegible] 16 [illegible] Jednocześnie [illegible] i obszerny list [illegible] [illegible]. Przyjechawszy [illegible] od Maryanny [illegible] materialnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tyle modlitw [illegible] [illegible] [illegible] przed Bogiem [illegible] Maryanie [illegible] [illegible] Karolu [illegible] [illegible] [illegible] Maryanna [illegible] Marya [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fotografię [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wtorek [illegible] bilety [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w tem [illegible] [illegible] polecam. J. [illegible]

Bogu cię Synu [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 REPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

2, rue des Moines, 2 (Batignolles)

à Paris.

+) Villepreux — d. 9 Sierpnia 1880 roku —

Synu Karolu — przyjadę we środę najniezawodniej — Chcę oglądać i twojej nowej ciupy na Batignolach. Czekaj na mnie przy drugiej Garze od placu du Havre między 11tą a 12tą. Zjemy razem śniadanie i zaprowadzisz mnie na rue des [illegible]. Od ciebie wyruszę na cmentarz. Na obiad wrócę do Villepreux. Radbym wespół z tobą na Narodzenie Matki Boskiej komunikować w Notre Dame des Victoires. Czy nie widziałeś się z Mamą? Napisałem nowy list — i czy otrzymałeś mandat — [illegible]?

Bogu cię polecam. Do widzenia się we środę.

J. B. Zaleski

Do dzisiaj pióro [illegible].

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence divisionnaire)

17. rue d'Amsterdam 17

à Paris.

Villeparisis – d. 1° Września 1880 r.

Synu Karolu – otrzymałem [illegible] „Czas" – z opisem pobytu Cesarza w Krakowie – a potem i „Dziennik Polski" jak [illegible] się z [illegible] pod Przemyślem do Lwowa. [illegible] jak gdyby się [illegible] obu [illegible] opisy. Ale czy ci mam odsyłać Dziennik? czy do biura, lub na Batignolles.

[illegible] już wtorek wyprawisz do Szwajcaryi, kiedy [illegible] „Czas" – w Ouchy. Obiecuje odwiedzić mnie z Kaziem [illegible] na pożegnanie w niedzielę lub w poniedziałek. Napiszę do ciebie w piątek albo w sobotę.

Cieszę się, że dziś masz [illegible] wy[illegible]. Ale oszczędzaj Synu pieniądze, abyś mógł wyżyć do końca września bez głodzenia się [illegible]. Smutno mi stąd i [illegible]. Z jesienią będzie z nami źle [illegible] – jeśli Pan Bóg nie zlituje się [illegible] gorzej. Dlatego upominam [illegible] na Tobie. Oszczędzaj pieniądze – i nie [illegible] na długo.

Odsyłam dziś „Monitora". Niesie [illegible] Dalsze [illegible] opisujący [illegible] w Tatrach [illegible] się w „Czasie" [illegible] i ten opis [illegible].

Boga ci Synu polecam z całej duszy

J. B. Zaleski

Pamiętaj o ogórkach – i przywieź je nam. – Czy [illegible] się teraz z Maryanną? [illegible] będzie [illegible] lub nie? [illegible] się [illegible] że po [illegible] tej [illegible].

PARIS
1 SEPT. 80
DÉPART

VILLEPREUX
1? SEPT 80
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest. (1re Agence divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

*) Villeprena — d. 14. Września 1880 r.

176

Synu Karolu — przesyłam ci
na buty 10. franków. Gdy będziesz [illegible]
i szczęśliwy ze swym bezładem. [illegible] mię
Od Dyonizego podaj [illegible]
[illegible] w styczniu. Przerażony jestem
w sercu — i łykam się niezręcznie
[illegible] aby dziś przez pośpiech
[illegible] aby [illegible] oj[illegible]
[illegible] się tak z [illegible]
Pisałem do Oswalda, i prosiłem
aby jeśli zaszło co groźnego, zaraz do ciebie do [illegible]
telegrafował zaraz do ciebie. Który
[illegible] posłałem mu twój adres. [illegible]
[illegible] telegram Oswalda przyjdzie
[illegible] do Villeprena
[illegible] natychmiast do
[illegible] 2 franki na telegram do
zostawiam [illegible] którego ma
Podprefekta w [illegible]. Telegrafuj
[illegible] albo napisz co [illegible]
zaraz do mnie, albo [illegible]
aby [illegible] Dzien[illegible]
Ze Lwowa nie ma jeszcze
więcej o [illegible]
Bogu cię Synu Karolu polecam

J. K. Szalewski

177

+ Villeprzeux – d. 15go Wrześ. 1880 r.

Karolu Synu – niepotrzebnie tyś myślą [illegible] się i szarpnąłeś na wszystkie strony. Dziś zdrów – i wypoczywa się w Genewie. Jednocześnie z telegramem Podprefekta coś mi przysłał, dostałem i Kartkę przesłaną od naszego [illegible]. Od niego [illegible] – ile mnie kosztowały!.. Zresztą w ostatku, że go wyśledziłem w [illegible]... Zamiast [illegible] u Podprefekta – [illegible] 5ta godzina i jak pisze, nie miał [illegible] i chwilki wolnego czasu – [illegible] Chwała Bogu że zdrów. Przyjadę do Paryża od dziś za tydzień. Zawiadomię cię jeszcze osobną Kartką [illegible] Posłałem [illegible] dziś o 5tej po południu do [illegible] Bogu polecam Ciebie i Maryana

J. [illegible]

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS
1 SEPT. 80

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

+) Villepreux – d. 16go Września 1880

Kochany Karolu – otrzymałem [illegible] i rozrzewniam się [illegible] twoją braterską – i [illegible] Dyzio, dziś we czwartek odjeżdża z Genewy [illegible] – i zapewnie [illegible] do Francji na Belfort, Możesz do niego pisać poste restante – do soboty w Interlaken – a do [illegible] następnej w Lucernie (Suisse) [illegible] lub środy do Interlaken. [illegible]

Ja dziś pisałem do [illegible] – i [illegible] o twoim [illegible] Dyziu – ale najlepiej [illegible] Napisz doń – ale najlepiej poste restante, aby twój list [illegible]

[illegible] Dziennik Polski do Batignolles [illegible] u mnie.

Nic z rzeczy [illegible]

Bogu cię [illegible]

J B Zaleski

Dyzio przypomni [illegible] od Oswalda [illegible]

BZ



PARIS 2 4 16 SEPT. DÉPART

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence divisionnaire

17. rue d'Amsterdam

à Paris.

*) Villepreux — d. 21° Września 1880 r. 179

Synu Karolu — jutro o 11^{ej} rano
wypatruj mnie w omnibusie na [illegible]
placu Le Havre. Jutro na [illegible]
Dopiero w [illegible] kartkę
od Dzidzi. Obiecuje [illegible] do Paryża
[illegible] na [illegible]. [illegible]
[illegible] po [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Dziennik
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] — jutro.
Bogu polecam — do widzenia
J. B. Zaleski

Ozięmienia — Synu — [illegible] jutro
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
f. Gałęzowskiego.
BZ



CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam, 17

à Paris.

+/ 180

Villepreux — d. 27 Września 1880

Synu Karolu — pojutrze we
środę przyjadę do Paryża — niewiem
dotąd czy sam? lub z Bohdanem. Przyjadę
po [illegible] S. (bo dziś św. Michała Pa-
trona Ukrainy) — a więc o godzinie
10½ i pół z rana. Czekaj nas przy ga[illegible]
Może do tego czasu wróci i [illegible]
[illegible] [illegible] obadwaj:

Od wczoraj się ustaliła się
prześliczna pogoda — to i ja może
wam potrafię do Fontainebleau
Trzeba Synu, abyś tam wybiegł
pierwszy we czwartek [illegible]
[illegible] jak wyżej? Rozumiemy się
w tej kwestii pojutrze — i ułożymy
sobie stosowny plan. — [illegible]
się [illegible] Karolu do Galicyan[illegible]
[illegible] 95 [illegible] Mirosław 1 — [illegible]
[illegible] na 26 Września.
[illegible]
Bogu Cię polecam

J. B. Zaleski

Ku uwolnieniu twojej [illegible]
obiecany zasiłek przywiozę Ci
na sam czas. B.Z.

Jeśli [illegible] abyś
przyjechał we czwartek — to napisz
zaraz słówko do mnie dziś [illegible]
[illegible] B.Z.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS 4' 27 SEPT 80 DÉPART

Monsieur Charles Zaleski

17. rue d'Amsterdam (1re Agence)

à Paris.

Villepreux — d. 20 Sierp: 1880 r.

Synu mój Karolu — jednocześnie
z tą kartką wyprawiam ci na ręce:
[illegible] „Dziennik Polski" wczoraj Francu-
zi zobaczysz, że owacyj [illegible]
[illegible] z [illegible] carów [illegible] po obu stro-
nach [illegible] na czasie, [illegible] Franciszka
[illegible] cesarza Franciszka
w Galicyi. — [illegible]
Dostałem Dyzia [illegible] z [illegible]
że [illegible] fragmentem listu [illegible]
mi z Paryża — odwiedzając [illegible]
[illegible] i będzie [illegible]
Najgorszy tutaj święty [illegible]
i Aleksandrowiczowa [illegible]
li Francyi. Myślę, że [illegible]
Byłeś też Karolu [illegible]
w niedzielę. Niezapomniany [illegible]
[illegible] Kup [illegible] tylko w [illegible]
[illegible] Palais Royal. [illegible]
[illegible] przywieź całe [illegible]
[illegible] Gdybyś [illegible] u Dyzia
[illegible] w Villepreux [illegible]
a ja [illegible] święcą
Bóg [illegible]

J. B. Zaleski

Obadwaj z Dyziem [illegible]
[illegible] Francyi do [illegible]
Czy Maryan [illegible]
[illegible] bratersko. Ja go
i pielęgnuję [illegible]
[illegible] odwiedzę, ale [illegible]
aż na Wszystkich Świętych.
[illegible]

B. Z.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



VILLEPREUX 20 OCT 80 SEINE-ET-OISE

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. rue St Florentin

à Paris.

PARIS 20 OCT 80 DÉPART

Vellepruna — Piątek wieczór.

Mój Synu Karolu — jutro
w sobotę o 12tej rano wypatrzaj
mnie przed swoją [illegible]
Zjedlibyśmy razem śniadanie.
Ale mogę zajść jeśli przedtem
by-to [illegible] mnie [illegible]
jutro do 1szej popoł. Wieczór ko=
ło 6tej przyjdź do Gabriela d'Orleans
Twego kochana
JMZaleski

28 Paźdz. 1880.

VILLEPREUX 2E 29 OCT. 80 SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



PARIS 1 29 OCT. 80 DEPART

Monsieur Charles Zalesski

Chemin de fer de l'Ouest

17, rue d'Amsterdam

à Paris.

+) Villepreux d. 4 listopada 1880 r.

Kochany mój Karolu Boromeu[szu]!

Wracam z [illegible] ze Mszy ś. Życzenia moje [illegible] tam przed Panem [illegible] z pod serca [illegible]. Oby [illegible] wszystko wyszło przez zasługi świętego twego Patrona ... Amen.

Czy [illegible] z synem dotąd [illegible]? — Czy Dyzio przestał się [illegible] z Valz? Przypomnij mu się — bo bywa często roztargniony. [illegible] Valz ([illegible]) gdyż tam [illegible].

Dzięki [illegible] u mnie [illegible] — że piszę tę kartkę [illegible], bo [illegible]. Zdrów jestem — ale [illegible] za [illegible] na Boga — jeśli będzie można przyjedź [illegible] z Dyziem do Villepreux.

Bogu Cię polecam i tulę do piersi

[illegible]

Piszę kartkę tylko [illegible] go — bo [illegible]. [illegible] [illegible] z Kraszewskim [illegible] — i [illegible] przez Dyzia [illegible].

[illegible] prosi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] bo [illegible] się [illegible].

JBZ

183

VILLEPREUX
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE



Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski
Chemin de fer de l'Ouest
17 rue d'Amsterdam 17
Paris

PARIS
DÉPART
3 NOV 80

+) Villepreux — d. 13 Listop. 1880 r. 184

Kochany Karolu — serdeczne ci dzięki za list twój, za bilety gratisowe i za Gazetę? Przegląd w czas przysłany.

Nadzwyczaj [illegible] ale najmniej w [illegible] [illegible] [illegible], bo ani czy- tać ani [illegible] — a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Dla tego [illegible] [illegible] do nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Dałby Bóg [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 18 lub 19. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 19. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i pozdrawiam

Bogu cię polecam

J. Chełm[illegible]

PARIS [illegible] NOV 80



VILLEPREUX
13/13
NOV.
80
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski
Chemin de fer de l'Ouest
17. rue d'Amsterdam
à Paris.

+) Villepreux – d. 26 Listopada 1880 r.

Synu mój kochany – jutro
w sobotę o godzinie 10tej będę na
garze Montparnasse, a stamtąd
z Tomaszem pojadę naprzód
do Dyzia, i zostanę u niego [illegible]
aż do 5tej a, nawet aż do 6tej
aby doczekać się twojego przyjścia i za-
[illegible] razem [illegible] do Batignolles
[illegible] mój Tomaszek
Na zdrowiu jestem [illegible]
dobrze. [illegible] ciebie
[illegible] najczulej
Bogu cię polecam

J.B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 REPUBLIQUE FRANÇAISE

VILLEPREUX 26 SEINE-ET-OISE

Monsieur Zaleski

1e Agence

17 rue d'Amsterdam

à Paris.

PARIS 2 4/26 NOV. 80 DÉPART

+) Villepreux – 3. Grudnia 1888

Kochany Karolu – odebrałem szczotkami – prawdziwy brązy – nie=potrzebnie tylko przysłałeś Kanwę Kony – której używać nie będę. Dziękuję ci bardzo za ten sprawunek – i ściskam za [illegible] [illegible].

Bardzo mi ciemno tu – mgła i mgła bez ustanku. Czy tam i [illegible] w [illegible]. Dzisiaj jak [illegible] w [illegible]:

Od Dyzia nie miałem listu [illegible] – czy był u Franiu? Kiedy odjeżdża na Ukrainę?

Niemiłe i smutne mi z powo=du [illegible] [illegible].

Bogu was obydwoch polecam i ściskam.

J. Chełmoński

W domu jednostajna cisza. Niestety! zamieszkam [illegible] i przechadzam [illegible] mi[?] [illegible] [illegible] całej[?]. B

VILLEPREUX
1e/3
DEC
80
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



SEINE-ET-OISE
80

Monsieur Zalesski
(1re Agence)
17, rue d'Amsterdam, 17
à Paris.

PARIS
2
4
3
DEC.
80
DÉPART

187

Villeparisis — 16 Grudnia 1880 r

Kochany Karolu — jutro we wtorek
przyjadę do Paryża na pożegnanie się z Terenią.
Będę u niej około 11tej rano — a od niej pójdę do Cie-
bie przed południem. Zjedlibyśmy razem śniadanie.
Niewiem czy zostaną na obiad w Paryżu. Jeśli
zostaną, to wieczorem pójdę jeszcze raz do Tereni i
z wami obiadowanie — a może i Maryan przyjdzie
Nazajutrz [illegible] się w tej wiosce między [illegible]

Bogu Cię polecam

[illegible]

VILLEPREUX
1E 6
DEC
90
SEINE-ET-OISE

CARTE POSTALE

POSTE
10
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

(1e Agence)

17. rue d'Amsterdam 17.

à Paris.

PARIS
4
6
DEC
90
DÉPART

4) 188

Villepreux d. 17 Grudnia 1880

Synu Karolu, w niedzielę przy-
szłą niewątpliwie przyjadę do Paryża.
Nie wiem czy w tym dniu będziesz
na wolnej stopie? lub nie? Moglibyś-
my jednak razem gdzie obiadować
[illegible] się wszyscy razem z Dyziem [illegible]
[illegible]. Chciałbym przy sposobności odda-
ć i rozmaite [illegible] mu. Jeśli ich nie
zastanę w domu między 5 a 6tą
to wypadnie mi zaniechać bodaj
na Paryżu. Wolałbym u Dyzia żeby
ale jeśli mu to sprawi przykrość,
zamówię w którym hoteliku obiad
go przyjmiesz tym abyś mi towarzyszył
[illegible]. Może z resztą zechcesz się
poznać z niemi i Dyziem. [illegible]
[illegible] o mnie przyjdzie i którzy
[illegible] Książka ci przyniosę.
Przygnębiony jestem bardzo na
ciele i na duchu. Darmo trzeba się krzepić.
Bogu cię polecam i ściskam.

J. B. Zaleski

Dziękuję za bilety. Bój między
[illegible] stanu Franciszkiem z [illegible]
Co nikczemność

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

(1re Agence)

17 rue d'Amsterdam

Paris.